BIULETYN
Akademii Obrony Narodowej

Kwartalnik Nr 2(24) kwiecień–czerwiec 2005 r. Rok V ISSN 1642-0128



W numerze:

- Przeciwdziałanie atakom terrorystycznym na lotniskach wojskowych i cywilnych
- Drugi Polsko-Niemiecki Dzień Informacji i Spotkań
- Powietrzna Tarcza 2005

W numerze...

Wywiad

1. Czas wyjść na rynek – rozmowa z prorektorem ds. dydaktycznych – dr. hab. inż. Marianem Kowalewskim

Wydarzenia

5. Wyższe Kursy Obronne
7. Konferencje naukowe
15. Sympozja naukowe
21. Awanse naukowe
21. Nasi goście
22. Wyjazdy zagraniczne
22. Z obrad Senatu

Z życia uczelni

23. Pożegnania z bronią
24. CS OPBMR w SZ RP
25. Szkolenie obronne
26. Drugi Polsko-Niemiecki Dzień Informacji i Spotkań
28. 60. rocznica zakończenia II wojny światowej
28. Z Klubu Absolwentów ASG WP i AON
29. Powietrzna Tarcza 2005
30. Warta 2005
31. Szlakiem fortyfikacji nad Narwią i Biebrzą
34. Służba gen. dyw. Brunona Olbrychta w WP w latach 1945–1948
36. W Klubie AON
37. Wystawy malarstwa
38. Wystawa fotograficzna
39. Sport i rekreacja

Wykłady otwarte

42. Zarządzanie ryzykiem Ekonomika informacji Efektywność systemów technicznych – Piotr Sienkiewicz

Pod polską banderą

45. Kutry ratownicze projektu R-30 – kmdr dr hab. Krzysztof Kubiak

By język był giętki...

48. Józef Mroziński generał-pisarz-językoznawca – płk w st. spocz. dr Andrzej Wajda

Military english

50. Murphy's Laws of Armor, czyli prawa Murphy'ego dla wojsk pancernych – kmdr dr Piotr Gawliczek

Nasze tradycje

52. „Ku pamięci marszałka" wspomnienie 70. rocznicy pogrzebu Józefa Klemensa Piłsudskiego – ppłk dr Jeremiasz Ślipiec

Ochrona informacji...

58. Kolejne postępowanie sprawdzające – kpt. mgr Grzegorz Leśniewski

Porady

60. ABC medycyny pracy – ppłk dr med. dent. Robert Szamborski

Wydawnictwa

62. Na półce z książkami

BIULETYN Akademii Obrony Narodowej

Biuletyn Akademii Obrony Narodowej
Redaktor naczelny: **dr Dominik Strasburger** tel. 681-35-16,
sekretarz redakcji: **mgr Ewa Kostka**, tel./fax 681-40-32, e-mail: biuletyn@aon.edu.pl,
redaktor: **mgr Anna Doraczyńska**, tel. 681-46-64, **Anna Pawlikowska**, tel. 681-40-19, stała współpraca: **mjr dypl. mgr inż. Dariusz Kryszk**,
opracowanie graficzne, skład i łamanie: **Dariusz Łysio**, fotografie: **Irena Koziarek, st. chor. sztab. Zdzisław Rutkowski**,
korekta: **Jolanta Puchalska,** naświetlanie i druk: Wydział Wydawniczy AON. Zam. 685/WW
Adres redakcji: Akademia Obrony Narodowej 00-910 Warszawa 72 – Rembertów, al. gen. A. Chruściela 103, bl. 25
wydanie internetowe: www.aon.edu.pl
Wydawca: Akademia Obrony Narodowej

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, adiustacji oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Na okładce: Konferencja naukowa nt. *Przeciwdziałanie atakom terrorystycznym na lotniskach wojskowych i cywilnych.* Fot. Zdzisław Rutkowski.
Sentencje pochodzą z książki Bogdana Szulca *O wojnie, wojsku i żołnierzach – dla żołnierzy... (myśli – aforyzmy – sentencje),* Toruń 1995.

Czas zaistnieć na rynku

Rozmowa z prorektorem ds. dydaktycznych dr. hab. inż. Marianem Kowalewskim

Panie Prorektorze, Akademia Obrony Narodowej, nie jest dla Pana zupełnie nowym miejscem pracy?

I tak, i nie.

Tak – ponieważ w murach tej uczelni studiowałem, zdobywałem kolejne stopnie naukowe i tu w 1993 roku po raz pierwszy w mojej karierze zostałem wyznaczony na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Nie – bo jest to zupełnie inna uczelnia, inne są realia polityczne i ekonomiczne jej funkcjonowania.

Jedno pozostaje niezmienne: funkcja główna – kształcenie na potrzeby obronności. To, że Akademia Obrony Narodowej szczyci się tym, że jest kontynuatorką tradycji Szkoły Rycerskiej, Szkoły Wojennej, Akademii Sztabu Generalnego, to głównie dlatego, że wymienione uczelnie były przede wszystkim wierne funkcji kształcenia obrońców ojczyzny.

Mówiąc o poprzedniczkach Akademii Obrony Narodowej, mam żal do tych, którzy, dbając o „poprawność historyczną", zapominają o Wojskowej Akademii Politycznej. Co w niej było złe to było i o tym trzeba mówić i pisać, ale nie wolno zapominać, że dorobek tej Akademii owocuje tym, z czego Akademia Obrony Narodowej korzysta i na czym buduje swoje otwarcie na kształcenie osób cywilnych? Bez WAP-u nie byłoby dzisiaj Instytutu Nauk Humanistycznych i 1335 magistrów ekonomii wypromowanych w Wydziale Strategiczno-Obronnym. Zatem co Boskie Bogu...

Rozumiem, że z atencją i uznaniem odnosi się Pan do dorobku Akademii Obrony Narodowej.

Tak – zdecydowanie tak.

Zatem czym jest uzasadniony ten Pana *come back*? Czy nie ma Pan wrażenia, że – w starym stylu – został Pan przywieziony w „teczce" – po co, skoro Akademia – jak wynika to z Pana wypowiedzi – jest taka doskonała?

Przepraszam, nikt mnie tu nie przywiózł. Sam przyjechałem na zaproszenie komendanta-rektora generała Józefa Flisa, do którego mam ogromny szacunek za jego wiedzę i doświadczenie.

Z tego co mi wiadomo, adres tego zaproszenia jest bardzo wyraźny i raczej powszechnie akceptowany. Akademia przygotowuje się do funkcjonowania zgodnego z nowym prawem o szkolnictwie wyższym. Wymaga ono przeobrażeń zarówno w strukturze organizacyjnej, jak i funkcjonalnej Akademii. Z tego punktu widzenia uznano, że mogę być użyteczny ze względu na moje doświadczenie związane z pracą na różnych stanowiskach zarówno w uczelniach publicznych, jak i niepublicznych. Czy spełnię oczekiwania komendanta i środowiska – tego nie wiem, czas pokaże. To, czego jestem pewny, to determinacja z jaką komendant-rektor zmiany chce przeprowadzić i w tym chcę brać udział.



Przypomina mi się taka historia z życia generała, która może być bardzo pouczająca w świetle tych przeobrażeń, przed którymi stoi obecnie Akademia.

Pan generał J. Flis w latach 1995–1996 był tą osobą, której powstające wówczas cywilne Ministerstwo Obrony Narodowej powierzyło utworzenie Dowództwa Wojsk Lądowych. Czy dzisiaj jest ktoś, kto podważa słuszność tamtej decyzji? Ale wtedy – przeciwnikami tego rozwiązania byli wszyscy, od kadry Sztabu Generalnego, aż po ośrodki akademickie – w tym Akademię Obrony Narodowej. Nowe struktury burzyły stare. Aby rozumieć potrzebę tworzenia dowództw rodzajów sił zbrojnych, trzeba było mieć zdolność patrzenia daleko do przodu i wyjątkową determinację. Generał miał i ma tego rodzaju umiejętności i predyspozycje.

Historia się powtarza. Generałowi przyszło przeobrazić i przygotować Akademię do nowych potrzeb w nowej rzeczywistości – wbrew wszystkim, którzy tego nie rozumieją.

Jak to, z jednej strony komendant-rektor, który nie ma żadnych wad a z drugiej ...

Zaraz, zaraz, ja nic takiego nie powiedziałem, oczywiście mówiłem o zaletach generała, ale nie powiedziałem, że nie ma wad.

A jakie to wady?

Prowadzi za często i zbyt długie odprawy, no i monologi nie są już w modzie. Gwoli prawdy – mam taką samą wadę i większość moich obecnych współpracowników – też.

Skoro już to wiemy, to może porozmawiajmy o tym, czego nie wiemy. Przeobrażacie Panowie Akademię – w jakim kierunku i w jakim celu?

Byłoby megalomanią twierdzić, że my przeobrażamy Akademię – przeobraża otaczająca ją rzeczywistość i potrzeby przyszłości. Jeżeli my tego nie zrobimy, zrobią to inni – tylko do nas będą mieć pretensje za stracony czas, tak jak my dzisiaj mamy żal do naszych poprzedników.

Akademia musi podążać za zmianami i za potrzebami. Od piętnastu lat żyjemy w warunkach wolnego rynku. To znaczy takiego, na którym trzeba walczyć o przetrwanie, trzeba konkurować, kto tego nie rozumie – wypada z rynku. Nie uratuje go tradycja Szkoły Rycerskiej ani żadna inna. Podatnik godzi się płacić pieniądze na podtrzymanie tradycji głównie w muzeach. Tradycja musi towarzyszyć uczelniom, a nie określać ich bieżącej kondycji. Jeżeli Akademia tego nie zrozumie, to kwestią czasu jest starcie konkurencyjne z Wojskową Akademią Techniczną, która procesy przeobrażeń w uczelnię publiczną faktycznie zakończyła, lub z jedną z wyższych szkół oficerskich, które mają zdrowe ambicje bycia autentycznymi uczelniami wyższymi – w skrajnym przypadku – z prywatną uczelnią o charakterze *private military collage*. Życzę mojej uczelni jak najlepiej, ale jeżeli nie przygotujemy się do konkurowania w nowych warunkach, to Akademia znajdzie się w „muzeum wyższego szkolnictwa wojskowego".

Nie wolno nam nie dostrzegać nowych jakościowo potrzeb systemu obronnego, w tym sił zbrojnych. Armia staje się coraz mniejsza, zawodowa i coraz młodsza. Dokonuje się ogromne przewartościowanie w pojmowaniu statusu żołnierza zawodowego. Odchodzi w przeszłość sytuacja, w której wybieraliśmy zawód żołnierza zawodowego raz i na zawsze. Dzisiaj oficer w istocie jest żołnierzem kontraktowym. Po kolejnej kadencji może okazać się, czy to z woli oficera, czy z woli przełożonych, że kolejny kontrakt nie zostanie podpisany. Wtedy rozpocznie się drugi etap kariery, który specjaliści od zarządzania zasobami ludzkimi nazywają karierą bez granic. Nasz oficer zmieni wojskowy rynek pracy na cywilny. Zdyscyplinowany, w średnim wieku oficer rezerwy, z doświadczeniem w kierowaniu dużymi zespołami ludzkimi, humanista i inżynier, odniesie sukces na cywilnym rynku pracy pod warunkiem, że będzie dobrze wykształcony.

Co Pan ma na myśli mówiąc, że oficer powinien być dobrze wykształcony? Czyżby Akademia źle kształciła?

Akademia kształci bardzo dobrze – tylko nie na potrzeby cywilnego rynku pracy. Żołnierz zawodowy przyszłości – to człowiek dwóch zawodów i z doświadczeniem, na które nie ma szans absolwent uczelni cywilnej. Zawód „żołnierz zawodowy" to ne tylko czołganie, strzelanie, mapa, znajomość sprzętu, rozkazywanie, zarządzanie, dowodzenie, taktyka, szuka operacyjna, strategia to także równoległa znajomość: bilansu menadżerskiego, controllingu, marketingu, projektowania, prawa cywilnego i administracyjnego, a więc tych obszarów wiedzy, które mają przygotować oficera do robienia kariery w cywilu. Na tym polu Akademia stawia dopiero pierwsze kroki, a do końca tej drogi kroków jeszcze wiele.

Co to oznacza dla Akademii?

Dokładnie to co generałowie Flis, Gotowała i Maj robią od kilkunastu miesięcy.

Uporządkowanie formalnych uprawnień Akademii do prowadzenia kierunków studiów wojskowych i cywilnych oraz walka – czasami odnoszę wrażenie, że w stylu Don Kichota – na argumenty z tymi, którzy uważają, że Akademia przetrwa w obecnej postaci. Przetrwa, wydając więcej niż ma.

Akademia musi racjonalizować swoje wydatki. Racjonalizacja

w warunkach wolnego rynku oznacza zawsze to samo – zwiększanie wydajności i oszczędzanie wszędzie tam gdzie wydatki świadczyć mogą o niegospodarności. Tylko w trybie wypracowania rezerwy budżetowej Akademia będzie mogła otwierać nowe kierunki studiów, zapraszać do współpracy naukowców z dziedzin tradycyjnie cywilnych, prowadzić interdyscyplinarne, wojskowo-cywilne badania – doskonalić swoją unikalną specjalność, jaką jest teoria i praktyka bezpieczeństwa państwa.

Tego rodzaju posunięcia nie przysporzą chyba generałom popularności?

Oczywiście, że decyzje generałów nie przysparzają kierownictwu uczelni popularności. Byłoby łatwiej gdyby okazano więcej zrozumienia dla tych decyzji.

Moją uwagę zwraca to, że środowisko naszej uczelni nie dostrzega faktów, a jeżeli już to ich interpretacja zadziwia.

Czy jest szansa na tego rodzaju zrozumienie i o jakie fakty tu chodzi?

Nie sądzę, aby to zrozumienie – w wymiarze powszechnym – nastąpiło, chociaż rozumiem sytuację.

Fakty – poprzedni komendant Akademii dopuścił możliwość kształcenia w murach uczelni studentów cywilnych. Bardzo słusznie – taka była i jest potrzeba. Tylko ówczesnemu kierownictwu uczelni zabrakło konsekwencji w tym, aby podjęte działania przeprowadzone zostały w majestacie prawa. W konsekwencji – to jest moja osobista ocena i opinia – w ramach Akademii Obrony Narodowej zaczęły funkcjonować dwie uczelnie, ta nowa cywilna „komercyjna" i ta stara post-ASG. Ta sytuacja tak naprawdę dla wszystkich była wygodna. W „części wojskowej" Akademii była pensja, w „części cywilnej" dodatkowe dochody. Dla jednych większe, dla innych mniejsze – ale były. Nienaturalną dwoistość uczelni zaczęło znosić nowe kierownictwo. To zostało odebrane jako zamach na dodatkowe dochody – a to nie przysparza popularności. Stąd donosy – całe szczęście, że lądują w koszach na śmieci – skargi, woluntaryzm itd.

Chciałem powiedzieć, że Akademia wcale nie jest oryginalna w tak rozumianym urynkowieniu. Jak powszechnie wiadomo, na pierwszym etacie pracuję w innej Akademii. Tam też mamy co najmniej dziwną sytuację. Na terenie uczelni publicznej i w ramach jej infrastruktury funkcjonuje uczelnia (niepubliczna) prywatna, na której profesura Akademii nieźle sobie dorabia. Ale tam nie ma takich sytuacji, jak ta, która zszokowała mnie w czasie ostatniego posiedzenia Senatu AON, kiedy to senator, oficer w wysokim stopniu, oświadcza w imieniu środowiska, że nie będzie pracował w soboty i w niedziele na studiach niestacjonarnych, jeżeli nie otrzyma stosownego ekwiwalentu. Ja – w tamtej Akademii – pracuję i w soboty, w niedziele i wieczorami w dni powszednie – bo tak mi każą. Jeżeli wykładam poza uczelnią, to jest to moja prywatna sprawa pod warunkiem, że to nie koliduje z zamierzeniami uczelni, z którą mam kontrakt na podstawowe miejsce pracy. I jeszcze jedno – nie znam takiego przykładu, żeby doktor nauki, np. o kulturze fizycznej w specjalności sporty ekstremalne wykładał zarządzanie przedsiębiorstwem – a u nas w AON to jest norma. Przeciwlotnik wykłada marketing, a magister – co prawda ekonomii z upoważnieniem do prowadzenia ćwiczeń – prowadzi wykłady z finansów i bankowości.

Wtedy gdy zapoznawałem się z bieżącą sytuacją Akademii, zwrócił moją uwagę fakt, że związki zawodowe już od dłuższego czasu sygnalizowały wiele nieprawidłowości związanych z polityką zatrudnieniową w uczelni. Osobiście cieszy mnie to, że jest partner do poszukiwania racjonalnych rozwiązań.

To teraz dla odmiany może coś optymistycznego?

Poza tym, o czym wcześniej była mowa, cała przyszłość Akademii wygląda optymistycznie. Dorobek i potencjał naukowy, dziesiątki tysięcy absolwentów – wiernych swojej uczelni, infrastruktura, którą rzadko która uczelnia może się pochwalić, położenie, a przede wszystkim marka. Uczelnia, która kształci w warunkach i dla warunków dyscypliny społecznej, która jest wyczulona na zjawiska niegospodarności i korupcji, której absolwenci budują nasze poczucie bezpieczeństwa militarnego, międzynarodowego, ekonomicznego itd. – taka uczelnia naszemu krajowi jest niezwykle potrzebna – szczególnie teraz. Taką jesteśmy i taką będziemy.

Jak wynika z Pana wypowiedzi, Akademia musi się zmieniać, w jakim kierunku Pana zdaniem zmiany powinny następować?

Może w punktach:

• Po pierwsze, Akademia, jak mówi nasz rektor, to nie przedsiębiorstwo, ale też musi nauczyć się rozsądnie realizować swój budżet, działać na specyficznym rynku edukacyjnym. W jednym z czerwcowych numerów „Polityki" jest wywiad z rektorem SGH. Rektor SGH ujawnia w nim budżet uczelni. Wystarczy zestawić ten budżet z budżetem AON – a następnie porównać ilość studentów i osiągnięcia naukowe i – „król jest nagi".

• Po drugie, konieczna jest zmiana struktury nauczycieli akademickich. Dzisiaj proporcja nauczycieli akademickich z obszaru nauk wojskowych do nauczycieli akademickich z innych dziedzin nauki jest jak 26:1. Odpowiednio, proporcja studentów kształconych na kierunkach wojskowych do umownych cywilnych ma się jak 1:6. Zatem proporcje są odwrócone – a powinny być – co najmniej – zrównoważone.

• Po trzecie, trzeba zerwać z mentalnością jednostki wojskowej i nauczyć się zachowań właściwych dla uczelni publicznej. Ten postulat wymaga wyjaśnienia. Akademię ma odróżniać od innych uczelni akademickich szczególna dyscyplina nauczycieli i studentów, tego wymaga proces przygotowania absolwentów na potrzeby szeroko rozumianego systemu obronnego. Jednocześnie Akademia ma obowiązek tworzyć mechanizmy, które podkreślać będą jej autonomię i autonomię jej nauczycieli. Osiągnięcie stanu równowagi pomiędzy dyscypliną i autonomią nie jest łatwe. Jestem przekonany, że uczelnia sobie z tym poradzi.

• Akademia musi określić swój przyszły kształt.

Docieramy do sedna. Jaki to będzie kształt? Jak będzie wyglądała Akademia za kilka lat?

W Akademii powołano co najmniej dwa zespoły robocze, które złożyły stosowne propozycje na ręce ministra obrony narodowej. Przeprowadzono dyskusje na wszystkich formalnych i nieformalnych forach Akademii. Wnioski z tych dyskusji kreślą w miarę wiarygodny obraz przyszłości uczelni.

Błędem – to moja opinia – jest to, że Akademia oczekuje, że to przełożeni zajmą się implementacją proponowanych zmian. Jestem przekonany, że przełożeni tego samego oczekują od nas.

W sensie organizacyjno-funkcjonalnym Akademia powinna:

• zachować i twórczo rozwijać dorobek naukowy i dydaktyczny z obszaru nauk wojskowych, w tym uprawnienia do doktoryzacji i habilitacji;

• wzmocnić potencjał naukowy w obszarze nauk ekonomicznych i wystąpić o uprawnienia do doktoryzacji;

• wystąpić o uprawnienia do magisterium na kierunku *europeistyka* o specjalności *bezpieczeństwo europejskie*;

• zintensyfikować prace nad ponownym otwarciem kierunku studiów – *historia* o specjalności *historia wojskowości*;

• złożyć wniosek o otwarcie kierunku studiów *administracja* o specjalności *administracja wojskowa*.

To na początek.

Jakie zmiany organizacyjne wywołają w strukturze Akademii tego rodzaju działania?

Prawdopodobnie nastąpią głębokie zmiany w strukturze tak zwanych podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni. Być może trzeba będzie pożegnać istniejące i powołać nowe. Ale, proszę mi wierzyć, to jest sprawa wtórna. Pierwotne jest zainicjowanie kierunków rozwoju.

Pytanie o zmiany organizacyjne, jest zawsze pytaniem o drugie dno. Czy zmiany organizacyjne będą oznaczały redukcję zatrudnienia? Szczególnie, że tajemnicą poliszynela są przerosty w strukturach administracyjnych Akademii.

Nie, nie będzie żadnych redukcji ani po stronie żołnierzy zawodowych ani po stronie pracowników cywilnych. Oczywiście, powstaną sytuacje, w których zwracać się będziemy do nauczycieli akademickich o uzupełnienie wykształcenia w obszarze nowych podspecjalności naukowych, co jest szansą, a nie zagrożeniem. **Osobiście oczekuję, że w ciągu najbliższych kilku lat może nastąpić wzrost zatrudnienia**. Ale pod warunkiem, że nastąpi stabilizacja istniejących i uruchomienie nowych kierunków studiów. Nowe kierunki studiów zagospodarują nadwyżki kadr – one są faktem – a rozwój tych kierunków stworzy zapotrzebowanie na nowych pracowników naukowych, dydaktycznych i administracyjnych. W ten sposób Akademia pozostanie największym pracodawcą w dzielnicy.

Dziękuję za rozmowę.

Red.

WYŻSZE KURSY OBRONNE

13 maja Wyższe Kursy Obronne ukończyła grupa starostów i wicestarostów.



Na zdjęciu kadra z absolwentami

Pierwszy rząd od lewej: Józef Cyran – zastępca prezydenta miasta Rybnik w województwie śląskim, Tadeusz Bator – wicestarosta kazimierski w województwie świętokrzyskim, Jan Moskwa – wicestarosta pińczowski w województwie świętokrzyskim, Stanisława Urbaniak – zastępca prezydenta miasta Kraków w województwie małopolskim, gen. broni dr Józef Flis – komendant-rektor Akademii Obrony Narodowej, Mirosław Nowak – wicestarosta wadowicki w województwie małopolskim, Jan Kuźmiński – wicestarosta golubsko-dobrzyński w województwie kujawsko-pomorskim.

Drugi rząd od lewej: Józef Tetla – starosta pszczyński w województwie śląskim, Janusz Rozborski – wicestarosta buski w województwie świętokrzyskim, Józef Kala – starosta oświęcimski w województwie małopolskim, Krzysztof Rasiak – wicestarosta ostrowski w województwie wielkopolskim, Ryszard Chachulski – starosta myszkowski w województwie śląskim, płk dr hab. Jacek Pawłowski – komendant-dziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego.

Trzeci rząd od lewej: Andrzej Zieliński – starosta żywiecki w województwie śląskim, Piotr Stanny – starosta włocławski w województwie kujawsko-pomorskim, Edmund Przewoźniak – wicestarosta pilski w województwie wielkopolskim, Wojciech Bińczyk – starosta chełmiński w województwie kujawsko-pomorskim.

20 maja br. Wyższe Kursy Obronne ukończyła grupa kierowników oddziałów spraw obronnych wydziałów zarządzania kryzysowego urzędów wojewódzkich i urzędów marszałkowskich.



Na zdjęciu kadra z absolwentami

Pierwszy rząd od lewej: inspektor Zenon Królik – kierownik Biura Spraw Obronnych i Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Marszałkowskiego województwa warmińsko-mazurskiego, Andrzej Białuski – inspektor ds. obronnych i obrony cywilnej urzędu marszałkowskiego województwa kujawsko-pomorskiego, gen. broni dr Józef Flis – komendant-rektor Akademii Obrony Narodowej, Andrzej Kijak – dyrektor Departamentu Organizacyjno-Administracyjnego Urzędu Marszałkowskiego województwa zachodniopomorskiego, płk dr hab. Jacek Pawłowski – komendant-dziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego.

Drugi rząd od lewej: Tomasz Pawnuk – inspektor w Wydziale Zarządzania Kryzysowego Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Stanisław Litwin – pełnomocnik marszałka ds. ochrony informacji niejawnych Urzędu Marszałkowskiego województwa małopolskiego, Kazimierz Oflus – kierownik Oddziału Obrony Narodowej Wydziału Zarządzania Kryzysowego Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Zbigniew Dreger – kierownik Oddziału Spraw Obronnych Wydziału Zarządzania Kryzysowego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, mjr Sławomir Bogacki – szef Wydziału w Biurze Ochrony Rządu.

Trzeci rząd od lewej: Piotr Dziadul – podinspektor w Urzędzie Marszałkowskim województwa pomorskiego, Alfons Różankiewicz – podinspektor ds. obronności Urzędu Marszałkowskiego województwa podlaskiego, Andrzej Pędzich – kierownik Oddziału Spraw Obronnych Wydziału Zarządzania Kryzysowego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Hubert Owczarek – pełnomocnik marszałka ds. ochrony informacji niejawnych urzędu marszałkowskiego województwa wielkopolskiego, Krzysztof Knyż – kierownik Biura ds. Bezpieczeństwa Urzędu Marszałkowskiego województwa mazowieckiego, Maciej Dziemidzionek – inspektor w Wydziale Zarządzania Kryzysowego Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, ppłk Paweł Bielawny – zastępca szefa Oddziału Biura Ochrony Rządu.

Nieobecni na zdjęciu: Tadeusz Jasiński – kierownik Oddziału Spraw Obronnych Wydziału Zarządzania Kryzysowego Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Lesław Szulżuk – starszy inspektor wojewódzki w Wydziale Zarządzania Kryzysowego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

16 czerwca Wyższe Kursy Obronne ukończyli dyrektorzy generalni ministerstw, urzędów centralnych i urzędów wojewódzkich.



Na zdjęciu kadra z absolwentami

Pierwszy rząd od lewej: Elżbieta Boniuszko – dyrektor generalny Ministerstwa Skarbu Państwa, Dorota Habich – dyrektor generalny Ministerstwa Polityki Społecznej, gen. broni dr Józef Flis – komendant-rektor Akademii Obrony Narodowej, Elżbieta Soika – dyrektor generalny Głównego Urzędu Miar, Jacek Czaputowicz – zastępca szefa Służby Cywilnej, Elżbieta Korczyńska-Sachs – dyrektor generalny Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, płk dr hab. Jacek Pawłowski – komendant-dziekan Wydziału Strategiczno-Obronnego.

Drugi rząd od lewej: Monika Nowosielska – dyrektor generalny Głównego Inspektoratu Weterynarii, Monika Rolnik – dyrektor generalny Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, dr Lech Urbański – zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obronnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Gabriel Szkudlarek – dyrektor generalny Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Trzeci rząd od lewej: Grzegorz Mroczek – dyrektor generalny Urzędu Transportu Kolejowego, Andrzej Bida – dyrektor generalny Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Sławomir Brodziński – dyrektor generalny Wyższego Urzędu Górniczego, Krzysztof Nowak – dyrektor generalny Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Cezary Pyl – dyrektor generalny Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Nieobecni na zdjęciu: Elwira Kucharska – dyrektor generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Henryk Łatkowski – dyrektor generalny Ministerstwa Obrony Narodowej.

Biblioteka beletrystyczna (bl. 14, I piętro)
Dla pracowników AON czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 14.00–19.00, piątek w godz. 10.00–15.00.
Dla dzieci czynna:
poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 13.00–18.00,
piątek w godz. 10.00–15.00.

Klub AON zaprasza wszystkich grających w brydża sportowego do udziału w rozgrywkach w każdy czwartek od godz. 17.00, Klub, sala 203.

Konferencje Naukowe

Przeciwdziałanie atakom terrorystycznym na lotniskach wojskowych i cywilnych

30.03.2005 r. w Wydziale Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej odbyła się konferencja naukowa.

W konferencji uczestniczyli m.in.: prorektor AON ds. naukowych gen. broni w st. spocz. pil. dr hab. Jerzy Gotowała, płk dr. hab. Andrzej Fellner z szefostwa SRL SZ RP, Z. Masłowski, Ryszard Zabój oraz Włodzimierz Kałkus z ARL, Marek Ryters z PETROLOT-u, Zbigniew Lewartowicz z MPL Lublin-Niedźwiada, kmdr por. Waldemar Górnisiewicz z SRL MW, ppłk Waldemar Zielony, ppłk Tadusz Szmidtka, mjr Mirosław Kwarciński z BOR-u, Andrzej Jendraszek – komendant komisariatu policji PL Poznań-Ławica, Janusz Walachowski – komendant – szef ochrony PL Poznań-Ławica, dr hab. prof. ndzw. Andrzej Ostrokólski – kierownik Zakładu Zarządzania Kryzysowego Akademii Morskiej, a także kadra naukowo-dydaktyczna AON.

Celem konferencji była ocena zagrożeń lotnisk wojskowych i cywilnych atakami terrorystycznymi oraz określenie zasadniczych przedsięwzięć, procedur i środków niezbędnych do przeciwdziałania tym zagrożeniom w czasie pokoju.

Organizatorami konferencji byli: WLiOP AON, Dowództwo Sił Powietrznych RP, Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze", PETROLOT Sp. z o.o.

Z referatami wystąpili: komendant-dziekan WLiOP płk pil. dr hab. Stanisław Zajas (*Zagrożenie lotnisk wojskowych i cywilnych atakami terrorystycznymi*), ppłk mgr inż. Krzysztof Hawelski – Dowództwo SP (*Ochrona lotnisk wojskowych przed atakami terrorystycznymi w świetle obowiązujących przepisów resortowych*), Marek Dilling – kierownik Działu Analiz i Szkoleń Bezpieczeństwa w PP „Porty Lotnicze" (*Przeciwdziałanie atakom terrorystycznym w cywilnych portach lotniczych*), Andrzej Wielgosz – specjalista ds. statutowych i obronnych w Aeroklubie Polskim (*Przeciwdziałanie bezprawnemu przejęciu sprzętu lotniczego na lotniskach aeroklubowych*), Bohdan Paszukow – starszy specjalista w Departamencie Ochrony i Ułatwień w Lotnictwie Cywilnym w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego (*System przeciwdziałania atakom terrorystycznym na lotniskach cywilnych i współużytkowanych*), Zbigniew Masłowski – kierownik Działu Kontroli Zbliżania i Lotniska w Agencji Ruchu Lotniczego (*Współpraca służby kontroli lotniska z naziemnymi służbami portu lotniczego w przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym*), ppłk nawig. dr hab. inż. Andrzej Fellner – szefostwo Służby Ruchu Lotniczego SZ RP (*Zagrożenia terrorystyczne a program „Single European Sky" w świetle bezpieczeństwa lotnisk*).

Red.

Wyniki naszych badań

5 kwietnia 2005 r. w Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej odbyła się prezentacja wyników badań zespołów badawczych z Instytutu Podstaw Informatyki PAN i AON nad projektem „Logistyczna gra decyzyjna – GRALOG", którego kierownikiem jest prof. dr hab. Romuald Mańkowski.

Gości powitał dziekan WLiOP płk pil. dr hab. Stanisław Zajas. Na prezentację przybyli m.in.: płk mgr inż. Andrzej Sidor – naczelnik Wydziału Departamentu Badań na rzecz Bezpieczeństwa i Obronności Państwa Ministra Nauki i Informatyzacji, prof. dr hab. Jacek Koronacki – zastępca ds. naukowych w Instytucie Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk, płk. dr inż. Andrzej Sarna – szef Planowania Logistycznego Dowództwa Sił Powietrznych, płk dr Ryszard Rybczyński – szef Techniki Naziemnej Dowództwa Sił Powietrznych, płk inż. Jacek Radniecki – zastępca szefa Planowania Logistycznego Dowództwa SP, płk dr Stanisław Dinter – szef Oddziału Operacyjno-Szkoleniowego Dowództwa Sił Powietrznych.

Prezentację przygotował zespół w składzie: prof. dr hab. Romuald Mańkowski, ppłk dr Jerzy Filar oraz ppłk dr inż. Marek Chojnacki.

Płk dr J. Filar wraz z dr. hab. Jackiem Koronackim przedstawili *koncepcję logistycznego pakietu informatycznego* oraz *logistyczny pakiet informatyczny*. Natomiast *plan*

przeprowadzenia logistycznej gry decyzyjnej zaprezentował ppłk dr inż. M. Chojnacki.

O etapach powstawania projektu opowiedział prof. dr hab. Romuald Mańkowski. Koncepcja projektu pt. „Wdrożenie informatycznego pakietu narzędzi eksperckich wspomagających procesy oceny sytuacji logistycznej i wariantowania działań logistycznych w operacjach Sił Powietrznych" powstała w 2000 r. Poprzedziły ją prace badawcze w ówczesnej Katedrze Logistyki SP WLiOP, w zakresie opracowania teoretycznego cząstkowych modułów składowych logistyki SP. Stąd też głównymi projektodawcami i wykonawcami z AON byli pracownicy tej katedry, obecnie zatrudnieni w IEiL WSO AON (płk dr J. Filar, ppłk dr inż. M. Mróz, ppłk dr inż. S. Bartosiewicz) oraz Katedry Dowodzenia (ppłk dr inż. M. Chojnacki) WLiOP. Łącznie z IPI PAN i AON w pracach badawczych projektu brało udział 20 osób. Opracowanie projektu trwało 2 lata.



Prof. Romuald Mańkowski przedstawia wyniki badań zespołów badawczych

Przedmiotem projektu celowego było opracowanie systemu doradczego (eksperckiego) umożliwiającego wdrożenie do praktyki dowodzenia i szkolenia wojsk pakietu metod oraz programów, wspomagających procesy oceny i planowania działań logistycznych w operacjach sił powietrznych. Cel konstrukcji projektu to wdrożenie do praktyki dowodzenia i szkolenia wojsk inteligentnego systemu tworzącego skończony zbiór prawidłowo zbudowanych zadań o potencjale logistycznym używanym w operacji sił powietrznych i wyznaczającego dla każdego z nich jednoznacznych opisów strukturalnych do podjęcia decyzji operacyjnych.

Celem było również wydanie opracowań teoretycznych porządkujących procesy generowania informacji logistycznych w systemie sił powietrznych i w najbliższym jego otoczeniu oraz opracowanie otwartego pakietu metod i programów komputerowych do wspomagania procesów przetwarzania i generowania informacji logistycznych, niezbędnych w procesie podejmowania decyzji operacyjnych na szczeblu dowództwa sił powietrznych.

Jednym z warunków powodzenia w operacjach militarnych jest uzyskanie przewagi informacyjnej nad potencjalnym przeciwnikiem Obszar informacji logistycznej obrazujący możliwości wojsk własnych i przeciwnika jest istotnym składnikiem tej przewagi, zarazem newralgicznym elementem tworzenia decyzji na każdym szczeblu dowodzenia. Świadomość konsekwencji wynikających z możliwości i ograniczeń logistyki jest podstawą planowania działań bojowych.

Przewaga informacyjna w obszarze logistyki przejawia się osiągnięciem stanu pełnego uświadomienia swojej siły lub słabości w danym momencie prowadzonych działań bojowych. Zbliżenie do pożądanego stanu świadomości w warunkach dużego tempa działań i objętości informacji pozyskiwanych z wielu źródeł można osiągnąć jedynie drogą automatyzacji jej zbierania i przetwarzania, stosowania narzędzi eksperckich, technik prognostycznych oraz symulacji komputerowych. Pakiet metod i programów komputerowych jest zatem nieodzownym warsztatem współczesnego rzemiosła wojskowego.

Akademia Obrony Narodowej jako jedyna uczelnia w kraju zajmująca się kompleksowo badaniem procesów walki zbrojnej ustawicznie doskonali metody i narzędzia badawcze tego obszaru nauki. Dzięki komendzie AON i aktywności kadry naukowej opracowano w Akademii szereg metod i programów komputerowych, z powodzeniem wykorzystywanych w kształceniu studentów i w wojskach. Jednak gwałtowny skok technologiczny, zwłaszcza w dziedzinie przetwarzania informacji, rozwoju systemów sztucznej inteligencji, nowych metod badań

wielokryterialnych, stochastycznych, heurystycznych oraz technik komputerowych, spowodował, że ambicją środowiska naukowego uczelni jest utrzymanie wysokiego poziomu kształcenia kadr dowódczych w oparciu o najnowsze technologie informatyczne i metody badawcze. Otworzenie się na współpracę z cywilnymi ośrodkami naukowo-badawczymi i uczelniami pozwoliło na transfer technologii i zapewnienie właściwego poziomu prac badawczo-rozwojowych, również w zastosowaniach cywilnych, i umożliwia przybliżenie problemów wojska naukowcom cywilnym.

Jeżeli chodzi o udział badań stosowanych i prac rozwojowych z zakresu wysoko zaawansowanych technologii (high technology), to w projekcie pakietu umieszczono moduły o zróżnicowanej złożoności, włączono elementy sztucznej inteligencji, technik dużych gier w znajdowaniu optymalnych rozwiązań, metod wyznaczania elastycznych harmonogramów, modeli symulacyjnych odwzorowujących w czasie stany jakościowe i ilościowe badanych obiektów logistycznych. Metody i programy zawarte w pakiecie służyć mają automatyzacji procesu decyzyjnego i wypracowaniu właściwych reakcji systemu na typowe sytuacje logistyczne powstające w czasie operacji sił powietrznych.

Podstawą prac były tezaurus pojęć taktyczno-logistycznych oraz istniejące scenariusze działań. Do ich sporządzania i analizy zostały wykorzystane najnowocześniejsze narzędzia (data – mining) oraz metody automatycznej analizy tekstu.

Badania stosowane i prace rozwojowe były prowadzone w 4 etapach konstrukcyjnych:

1) zadania projektowe (opis formalny obiektu badań, ograniczenia, oczekiwania, ustalenie struktury pakietu, podział wysiłku w realizacji projektu);

2) projekt koncepcyjny (algorytmizacja zadań projektowych, opis procedur logicznych i obliczeniowych, tworzenie baz danych, koncepcja korzystania z pakietu);

3) projekt technologiczny (implementacja algorytmów, próbne uruchomienia programów, weryfikacja metod i programów, instrukcje użytkowania pakietu);

4) prace wdrożeniowe (szkolenie użytkowników, weryfikacja użytkowa, przekazanie pakietu i jego pełnej dokumentacji użytkownikom).

Projekt ma służyć kadrze logistyki każdego szczebla dowodzenia SP do wspomagania ich w procesach decyzyjnych, a studentom logistyki w procesie kształcenia w AON. Może być również wdrożony w centrum kierowania działaniami logistycznymi, wspierającym pracę bojową COP, w Instytucie Logistyki i Ekonomii Wydziału Strategiczno-Obronnego AON jako środek dydaktyczny oraz w Centrum Symulacji Komputerowych AON jako narzędzie badawcze w czasie opracowywania tematów naukowych oraz ćwiczeń.

Red.

Wyzwania dla bezpieczeństwa i strategii na początku XXI wieku

W dniach 14–15 kwietnia 2005 r. została zorganizowana konferencja naukowa. Miejscem przedsięwzięcia był Bukareszt, siedziba Uniwersytetu Obrony Narodowej Rumunii.

Wśród uczestników znajdowali się przede wszystkim przedstawiciele gospodarzy, reprezentowani przez: kierownictwo wojskowe sił zbrojnych, przedstawicieli Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, szkół wojskowych, uczelni cywilnych. Ponadto w obradach brały udział delegacje: ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Francji, Włoch. Stronę Polską reprezentował przedstawiciel AON – kmdr dr Piotr Gawliczek (kierownik Zakładu Strategii Wojskowej). Dodatkowo w części oficjalnej uczestniczyli przedstawiciele wojskowego korpusu dyplomatycznego akredytowani w Bukareszcie[1].



Uczestnicy konferencji – od lewej: kmdr dr Stefan Georgescu (przedstawiciel Regionalnego Centrum Szkoleniowego NATO/PdP, Bukareszt), kmdr dr Piotr Gawliczek, kmdr por. Marian Mosneagu (dyrektor Muzeum Sił Morskich Rumunii)

Równocześnie na wystawie uzbrojenia i sprzętu wojskowego zaprezentowano sprzęt i środki walki produkcji rumuńskiej, a także wyprodukowane we współpracy międzynarodowej. Konferencja została zorganizowana w formie bloku plenarnego, stanowiącego część oficjalną, oraz trzech paneli. Obradom plenarnym przewodniczył komendant-rektor NDU, gen. dr Mircea Muresan. W ramach trzech paneli przedstawiane były wystąpienia dotyczące

następujących obszarów tematycznych: globalizacja i bezpieczeństwo, bezpieczeństwo europejskie i międzynarodowe, a także bezpieczeństwo narodowe.

Należy podkreślić, że strona rumuńska nadała konferencji bardzo wysoką rangę. Świadczy o tym liczna obecność dziennikarzy telewizyjnych i prasowych. Z kolei realizacja bogatego programu była możliwa dzięki finansowaniu przedsięwzięcia przez sponsorów.

kmdr dr Piotr Gawliczek

1. Przedstawicielowi AON towarzyszył attaché obrony, wojskowy, morski i lotniczy RP – płk Tomasz Korpak.

Sprawozdanie z konferencji zostanie zamieszczone w numerze 2/2005 „Zeszytów Naukowych AON".

Lotnictwo XXI wieku

20.04.2005 r. w Wydziale Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej odbyła się konferencja naukowa.

Dziekan WLiOP, płk pil. dr hab. Stanisław Zajas powitał zgromadzonych gości: gen. bryg. Bogusława Samola ze Sztabu Generalnego WP, dr. hab. Jerzego Gotowałę, gen. dyw. pil. Czesława Mikruta – wiceprezesa ULC, gen. bryg. pil. Zbigniewa Bielewicza – szefa szkolenia SP, gen. bryg. pil. Ryszarda Hacia – komendanta WSO SP, gen. bryg. pil. Romana Harmozę, gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Jerzego Lewitowicza, gen. bryg. prof. dr. hab. Stanisława Kozieja, gen. bryg. prof. dr. pil. Zdzisława Żarskiego, gen. bryg. pil. dr. Edwarda Hyrę, doc. dr. inż. Bohdana Jancelewicza z Politechniki Warszawskiej, prof. dr. hab. Jerzego Machurę, płk. dypl. pil. Jacka Bartoszcze – szefa WL SP, płk. dr. inż. Leszka Lorocha – zastępcę dyrektora ITWL, płk. pil. dr Tadeusza Pieciukiewicza z Biura Pełnomocnika MON, płk. dr. hab. inż. Marka Grzegorzewskiego – dziekana Wydziału Lotnictwa, płk. Sylwestra Bartoszewskiego z MON, kadrę naukowo-dydaktyczną AON oraz przedstawicieli prasy.

Celem konferencji była próba zweryfikowania dotychczasowych rezultatów badań dotyczących kompleksowego ujęcia podstawowych zagrożeń i uwarunkowań determinujących systemowy i technologiczny rozwój oraz koncepcje zastosowania lotnictwa bojowego XXI wieku.

W celu prognozowania rozwoju lotnictwa wojskowego w XXI wieku niezbędne było uzyskanie odpowiedzi na szereg pytań:

- jakie czynniki będą determinować rolę i znaczenie lotnictwa w rozwiązywaniu przyszłych konfliktów?
- jakie nowe technologie będą wpływać na zastosowanie bojowe lotnictwa?
- jakie będą kierunki zmian w taktyce lotnictwa, zwłaszcza w jego sposobach działań bojowych?

Pytania te są problemami badawczymi, które rozwiązuje zespół badawczy Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej pod kierunkiem dr. hab. Jerzego Gotowały, w ramach tematu „Lotnictwo XXI wieku".

Z referatami wystąpili: prof. dr hab. Eugeniusz Zabłocki (*Zagrożenia i uwarunkowania bezpieczeństwa powietrznego*), płk pil. dr hab. Janusz Karpowicz (*Tendencje w zakresie bojowego zastosowania lotnictwa*) oraz dr hab. Jerzy Gotowała (*Systemowe i technologiczne kierunki rozwoju lotnictwa*).

Red.



Płk pil. dr hab. Stanisław Zajas wita przybyłych gości

Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych wobec zmieniającej się Europy

USA i Europę mocno związały wydarzenia początku XX wieku, gdzie to dwukrotnie wsparcie sojusznika zza oceanu przesądziło o wyniku dwu największych tragedii, jakie spotkały świat, a przede wszystkim Europę. Od zakończenia II wojny światowej stosunki transatlantyckie były – i są nadal – podstawą stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednak w ostatniej dekadzie te wzajemne stosunki uległy

znacznemu rozluźnieniu. Choć Amerykę i Europę wciąż łączy historia i wspólne tradycje demokratyczne, to więzy transatlantyckie są coraz słabsze. Można zaobserwować też, że interesy polityczne i ekonomiczne USA i Europy stają się coraz bardziej rozbieżne. Coraz większa Europa chciałaby stać się konkurentem USA w skali światowej. Udaje się jej to tylko na płaszczyźnie gospodarczej, i to też nie w pełni, a to ze względu na mniejszą wydajność gospodarki europejskiej. Płaszczyzna militarna zaś jest domeną USA i pozostanie nią zapewne nadal w trudnej do sprecyzowania przyszłości. Próba rywalizacji za wszelką cenę,pomiędzy Europą i Stanami Zjednoczonymi Ameryki byłaby bardzo niekorzystna dla Polski, z jednej strony państwa członkowskiego UE, z drugiej bliskiego sojusznika Stanów Zjednoczonych.

Wojna w Iraku wiosną 2003 r. doprowadziła do głębokich podziałów na łonie Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej. Część państw europejskich, przede wszystkim Francja i Niemcy, przeciwstawiło się tym działaniom, podczas gdy inne (Wielka Brytania, Włochy, Hiszpania, Polska) stanęły po stronie Waszyngtonu. Należy stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że rozbieżności te podważyły wiarygodność NATO i ukazały przy okazji słabość Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej. W dalszym ciągu jednak słuszny wydaje się być pogląd, że partnerskie stosunki transatlantyckie są fundamentalnym czynnikiem wpływającym na bezpieczeństwo i rozwój państw po obu stronach Atlantyku oraz rzutują na rozwój wydarzeń w innych regionach świata.

Mając na uwadze potencjalne różnice zdań między państwami Unii a Stanami Zjednoczonymi, Instytut Studiów Strategicznych we współpracy z Departamentem Strategii i Planowania Polityki Zagranicznej MSZ, Konsulatem USA oraz Instytutem Amerykanistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizował 21 kwietnia w Krakowie międzynarodową konferencję nt: *Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych wobec zmieniającej się Europy*.

Otwarcia konferencji dokonali wspólnie: prowadzący Andrzej Jonas oraz pełniący rolę gospodarza Bogdan Klich.

Spośród wielu tematów poruszonych w czasie spotkania na szczególną uwagę zasługują wystąpienia: Kenetha Fairfaxa – konsula generalnego USA w Krakowie i mające polemiczny charakter, w stosunku do wspomnianego, wystąpienie Henryka Szlajfera – dyrektora Departamentu Ameryki w MSZ na temat: *Dynamika stosunków polsko-amerykańskich za prezydentury G. W. Busha*.

Keneth Fairfax w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na różnice w kulturze strategicznej USA i UE (co zresztą podkreślali i inni mówcy), podkreślił tradycyjne więzy, jakie łączą nasze kraje, oraz zawarł tezę, że tak naprawdę to nie Polska wspiera USA, lecz to właśnie Stany Zjednoczone wspierają Polskę w jej polityce.

Na początku swojego wystąpienia Henryk Szlajfer postawił niezwykle ważne w mojej ocenie pytanie: ***co będzie łączyło Polskę i USA po wycofaniu się z Iraku?*** Zwrócił też uwagę na kilka kwestii, które mogą przeszkodzić w dalszej perspektywie istnieniu dobrego klimatu pomiędzy naszymi narodami. I tu na plan pierwszy wysunęło się słabe zaangażowanie gospodarcze USA w Polsce, porównywalne z tym, jakie ma miejsce chociażby na Węgrzech. Z prostego porównania liczby mieszkańców Polski i Węgier wynika, że zaangażowanie to jest tam czterokrotnie wyższe niż w Polsce, co grozi w dalszej perspektywie marginalizacją zaangażowania USA w naszym kraju. Podał też, może mniej ważny, ale mający istotny wydźwięk medialny, przykład polityki wizowej USA względem naszych obywateli.

Istotnym faktem, na który zwrócił uwagę prof. dr hab. Michał Chorośnicki z Uniwersytetu Jagiellońskiego w swoim wystąpieniu na temat: *Polityka militarna USA w kontekście wzajemnych relacji z UE*, jest różnica w retoryce, jaką stosują obie strony: USA mówi o tym, co je łączy z Europą, a Europa mówi o tym, co ją dzieli z USA.

W trakcie konferencji poruszone zostały też i inne tematy a wśród nich:

- *Relacje UE – USA w badaniach opinii publicznej* – dr Łukasz Wordliczek – Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego;
- *Stosunki Europy i USA. Przyszłość i teraźniejszość* – dr Patrick Voghan – Polski Instytut Naukowy w USA;
- *UE – USA stosunki ekonomiczne. Aspekty polityki globalnej* – prof. dr hab. Katarzyna Żukrowska – Szkoła Główna Handlowa;
- *Instytucjonalne ramy polityki Unii Europejskiej wobec USA* – Małgorzata Grącik – Szkoła Główna Handlowa;
- *Bezpieczeństwo Polski w kontekście stosunków transatlantyckich* – Mirosław Cieślik – Departament Polityki Bezpieczeństwa MSZ;
- *Rzeczywisty stan więzi trans-*

atlantyckich i perspektywy rozwoju na przyszłość – dr Bohdan Szklarski – Uniwersytet Warszawski.

Celem konferencji była analiza stanu faktycznego stosunków transatlantyckich oraz nakreślenie perspektyw współpracy w przyszłości. Wydarzenia roku 2004 miały istotny wpływ na kształt wzajemnych relacji. W listopadzie 2004 r. w Stanach Zjednoczonych odbyły się wybory prezydenckie, a wynik tych wyborów określił przyszłe kierunki i priorytety amerykańskiej polityki zagranicznej w Europie. W maju 2004 r. Unia rozszerzyła się o 10 nowych państw. Również ona musi określić swoją politykę wobec USA, uwzględniając interesy nowych państw członkowskich.

mjr Sławomir Piotrowski

Polska racja stanu. Refleksje w 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej

06.05.2005 r. w Centralnej Bibliotece Wojskowej odbyła się konferencja naukowa.

Organizatorami konferencji byli płk dr Andrzej Wesołowski – dyrektor Wojskowego Biura Badań Historycznych, oraz płk rez. dr hab. Krzysztof Komorowski – dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej.

W obradach uczestniczyli m.in. przedstawiciele MON, MSZ, MENiS, SG WP, AON, władze stolicy, dzielnicy Praga Południe oraz kombatanci.

W imieniu nieobecnego ministra Jerzego Szmajdzińskiego wystąpił Krzysztof Sikora – dyrektor Departamentu Wychowania Promocji Obronności MON, który za cel konferencji uznał uzyskanie szerszego spojrzenia na kwestie polityczno-militarne w okresie II wojny światowej.

Kolejno z referatami wystąpili: dr hab. Marek Kornat – prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Narodziny i upadek II Rzeczypospolitej. Od Wersalu i Rygi do układu Hitler – Stalin*), dr hab. Janusz Odziemkowski – prof. Uniwersytetu Stefana Wyszyńskiego i Akademii Obrony Narodowej (*Wokół polskiej racji stanu w II wojnie światowej*), prof. dr hab. Paweł Wieczorkiewicz – Uniwersytet Warszawski, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku (*Sprawa polska w polityce wielkich mocarstw*), dr Bogdan Musiał (*Polityka, zbrodnia, okupacja. Skutki II wojny światowej dla Polski*), płk rez. dr hab. Krzysztof Komorowski – Wojskowe Biuro Badań Historycznych (*Wysiłek militarny Polski w II wojnie światowej*), prof. dr hab. Andrzej Paczkowski – Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk (*Rok 1945 – zwycięstwo czy klęska? Polska w systemie jałtańskim*), prof. dr hab. Jerzy Eisler – Instytut Pamięci Narodowej (*Rok 1989, koniec systemu jałtańskiego. Realizacja testamentu Polski Walczącej*).



Fot. A. Wereszko

Z wykładem wystąpił m.in. prof. dr hab. Marek Kornat z Uniwersytetu Jagiellońskiego

W przerwie, uczestnicy konferencji mogli obejrzeć wystawę prezentującą wszystkie ważniejsze wydarzenia, jakie rozegrały się w latach 1939–1945. Na planszach i w gablotach znajdowały się materiały ilustrujące następujące fakty: obrona Polski w 1939 r., Polska pod dwiema okupacjami, Polskie Siły Zbrojne u boku aliantów na Zachodzie, walki Wojska Polskiego na Wschodzie, powstanie warszawskie i zmagania na obczyźnie oraz wyzwolenie Polski.

Red.

Zarządzanie informacją w zautomatyzowanych systemach dowodzenia

W dniach 11–13 maja 2005 r., w Krakowie Przemysłowy Instytut Telekomunikacji zorganizował kolejną – XIII konferencję poświęconą automatyzacji dowodzenia. Otwarcia konferencji, przebiegającej pod patronatem dowódcy Wojsk Lądowych – gen. broni Edwarda Pietrzyka, dokonał dyrektor PIT, dr inż. Roman Dufrene. W imieniu patrona konferencji wystąpił gen. dyw. Wojciech Kubiak, akcentując rolę systemów dowodzenia i wspomagania procesów decyzyjnych we współczesnych

działaniach zbrojnych a takze operacjach pokojowych.

Przewodniczący konferencji, dziekan Wydziału Wojsk Lądowych AON – płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski, podkreślił w swoim wystąpieniu, że konferencja stanowi okazję do wymiany informacji i doświadczeń, a tym samym upowszechnienia możliwości oraz dorobku krajowych cywilnych i wojskowych jednostek naukowych i badawczo-rozwojowych, a także instytucji działających w zakresie automatyzacji systemów dowodzenia i kierowania. Rok 2004, w opinii płk. prof. dr. hab. Adama Tomaszewskiego, był przełomowy. Po raz pierwszy oficerowie w praktyce realizowali zadania sztabowe na stanowisku dowodzenia brygady i batalionu, wykorzystując w pracy narzędzia systemu SZAFRAN ZT. Ponadto Akademia Obrony Narodowej wdrożyła użytkowanie tego systemu do programu kształcenia oficerów. Otwierając obrady konferencji, prof. Tomaszewski wskazał, że w świetle aktualnych zagrożeń i zobowiązań sojuszniczych zautomatyzowane systemy dowodzenia i kierowania muszą spełniać określone wymagania, dające gwarancję skutecznego działania, zwiększonego bezpieczeństwa i obsługi użytkowania w procesie szkolenia oraz w działaniach operacyjnych.

Wśród uczestników tego wydarzenia byli także oficerowie AON – z Wydziału Wojsk Lądowych: płk dr hab. Janusz Kręcikij, ppłk dr Waldemar Scheffs, ppłk dr Marek Wrzosek i mjr dr Piotr Dela, oraz z Wydziału Wojsk Lotniczych płk dr Eugeniusz Cieślak.

Zautomatyzowane systemy dowodzenia i kierowania walką postrzegane są jako istotny komponent współczesnych działań wojsk operacyjnych. Wykorzystanie nowoczesnych rozwiązań informatyki pozwala na swobodne przesyłanie i przetwarzanie dużych ilości informacji w różnych formatach stosowanie do potrzeb użytkowników. Z tego powodu prowadzone są w wielu krajach samodzielne prace naukowo-badawcze i badawczo-rozwojowe zmierzające do opracowania i wdrożenia do sił zbrojnych zautomatyzowanych systemów dowodzenia. Z przebiegu konfliktów zbrojnych można dostrzec, jaką rangę mają systemy informacyjno-decyzyjne w działaniach wojsk i jak wiele uwagi poświęca się ich niezawodności, odporności na zakłócenia oraz kompatybilności z innymi systemami.

Przebieg konferencji zdeterminowały trzy zasadnicze kwestie problemowe:

1. Integracja systemów dowodzenia.
2. Bezpieczeństwo przekazu informacji w systemach dowodzenia.
3. Wyzwania dla systemów dowodzenia w dobie wojny sieciocentrycznej.

Uczestnicy konferencji zgodzili się z poglądem, że rozwój systemów dowodzenia zmierza tak naprawdę w dwu niezależnych kierunkach. Jeden z nich to problem kierowania środkami walki w czasie rzeczywistym, wspomagania uczestników działań operacyjnych w realizacji zadań wynikających z rozwoju sytuacji na polu walki. W tym zakresie konieczne są elektroniczne systemy zobrazowania położenia wojsk własnych i przeciwnika, możliwości bojowych walczących stron, manewru w strefie walki i wpływu terenu oraz pogody na działania wojsk w obszarze operacji. Tak ustawiony problem wsparcia dowodzenia wymaga opracowania algorytmów zarządzania informacjami, określenia sposobu ich rozpowszechniania w układzie funkcjonalnym oraz trybu ich dystrybucji dla innych użytkowników – kooperantów prowadzonych działań. Drugi kierunek rozwoju systemów dowodzenia to wsparcie procesu decyzyjnego w sztabach i na stanowiskach dowodzenia. W tym obszarze tematycznym konieczne są przede wszystkim sprawne narzędzia kalkulacyjne, programy symulacyjne oraz eksperkie umożliwiające decydentom politycznym i oficerom podejmowanie decyzji, ich wariantowanie i wprowadzanie do działania poprzez przekazywanie stosownych rozkazów i wytycznych.

Obrady konferencji zamknął przewodniczący płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski. Stwierdził, że komputerowe wspomaganie procesów informacyjnych w walce i operacji musi objąć cały zintegrowany system dowodzenia i kierowania uwzględniający procesy kierowania walką, procesy decyzyjne oraz potrzeby specjalistycznych systemów. Dla zapewnienia efektywności pracy każdy system powinien korzystać ze wspólnej bazy danych. Wspólna baza danych nie oznacza jednak, że jest to jeden obiekt fizyczny. Wręcz przeciwnie – ze względów bezpieczeństwa zasoby informacyjne mogą być rozproszone, odizolowane fizycznie, ale spójne w wymiarze informacyjnym. Przewodniczący podkreślił także wolę współpracy pomiędzy uczestnikami konferencji. Stwierdził, że konferencja nie jest zamkniętą strukturą, pozostaje otwarta na wszystkie instytucje, które dostrzegają w swej działalności potrzebę aktywnego uczestniczenia w procesie automatyzacji dowodzenia w SZ RP. W opinii prof. Tomaszew-

skiego konferencja stanowiła kolejny etap w tworzeniu zintegrowanych systemów dowodzenia. Niestety, nie ma jednak ogniwa koordynującego poszczególne działania, organizatora, który w sposób instytucjonalny połączyłby wysiłki wielu różnych ośrodków naukowych i badawczych, tworząc płaszczyznę współpracy.

ppłk dr Marek Wrzosek

Państwo i armia w myśli i czynie Józefa Piłsudskiego

12 maja 2005 r. w Centralnej Bibliotece Wojskowej odbyła się kolejna konferencja naukowa.

Organizatorami byli dyrektor Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, dyrektor Wojskowego Biura Badań Historycznych oraz prezes Związku Piłsudczyków.

Podczas konferencji z referatami wystąpili: dr hab. Janusz Cisek – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Józef Piłsudski – twórca Legionów i Komendant I Brygady*), dr Andrzej Czesław Żak – centralne Archiwum Wojskowe (*Wódz Naczelny podczas Operacji Wileńskiej w kwietniu 1919 r.*), dr Grzegorz Nowik – Wojskowe Biuro Badań Historycznych (*Wódz Naczelny w operacjach na Ukrainie i Białorusi w kwietniu i maju 1920 r.*), płk dr hab. Tadeusz Rawski – profesor Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej (*Wódz Naczelny w Bitwie Warszawskiej i Niemeńskiej w sierpniu i wrześniu 1920 r.*), płk rez. dr Marek Tarczyński (*Marszałka Józefa Piłsudskiego koncepcja prowadzenia działań wojennych*), dr hab. Janusz Odziemkowski – profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Akademii Obrony Narodowej (*Józef Piłsudski jako teoretyk i historyk wojskowości*).

Red.

Współczesne operacje reagowania kryzysowego - wymóg regionalnego bezpieczeństwa czy operacje przyszłości?

19 maja br. w Akademii Obrony Narodowej odbyła się konferencja naukowa.

Na zaproszenie komendanta-rektora AON gen. broni dr. Józefa Flisa przybyli m.in. przedstawiciele MON, SG WP, dowództw rodzajów sił zbrojnych, szkolnictwa wojskowego, ambasad, instytutów wojskowych oraz kadra naukowo-dydaktyczna AON.

Celem konferencji była identyfikacja lokalnych, regionalnych i globalnych zagrożeń kryzysowych (dla systemu politycznego, integralności, stabilności ekonomicznej, finansowej, naturalnego środowiska, życia i zdrowia obywateli oraz w stosunkach społecznych, etnicznych i religijnych), a także możliwości reagowania na ich powstawanie, rozwój i skutki.

Z referatami wystąpili: prof. dr hab. Ryszard Wróblewski – AON (*Świat skazany na współpracę – KRYZYS...*), red. Tadeusz Jacewicz (*Powracająca fala – współczesny, kryzysowy świat*), red. Andrzej Jonas (*Źródła kryzysów polityczno-militarnych*), doc. dr Stanisław Majcherczyk – BBN (*Środkowoeuropejskie zagrożenia bioterrorystyczne*), dyr. Andrzej Merta – PAA (*Główne zagrożenia radiacyjne terytorium Polski. System wczesnego wykrywania skażeń radiacyjnych*), kmdr por. dr hab. Krzysztof Kubiak – AON (*Warianty reagowania kryzysowego (studium wybranych przypadków*), gen. broni Lech Konopka – SG WP (*Siły antykryzysowego reagowania: lokalne, regionalne czy globalne?*), płk dypl. Leszek Soczewica – SG WP (*Zapobieganie kryzysom – operacje przyszłości*).

W dyskusji głos zabrali: płk dr hab. Jacek Pawłowski (*Asymetria w operacjach reagowania kryzysowego*) oraz płk dr Maciej Marszałek (*Interwencje humanitarne – uprzedzające próby zażegnania kryzysu*).

Konferencję podsumował i zakończył gen. broni dr Józef Flis.

Red.



Uczestnicy konferencji naukowej w AON

Sympozja Naukowe

Wykorzystanie wysokorozdzielczych obrazowań satelitarnych w bezpieczeństwie państwa

22 marca 2003 r. Wydział Strategiczno-Obronny AON zorganizował sympozjum naukowe.

Przedsięwzięcie to odbyło się w m. Komorowo k. Ostrowii Mazowieckiej w 22 Wojskowym Ośrodku Kartograficznym – 22 WOK i Satelitarnym Centrum Operacji Regionalnych – SCOR[1]. Głównym celem przedsięwzięcia było wypracowanie wniosków dotyczących zastosowania technologii satelitarnego pozyskiwania nowoczesnych produktów geoinformacyjnych dla potrzeb bezpieczeństwa państwa, ze szczególnym podkreśleniem wymagań sfery obronności. W tym zakresie przedstawiono trzy wystąpienia programowe:

1. *Wsparcie sektora bezpieczeństwa w informację geoprzestrzenną przez SCOR.* Prezentacji dokonał dyrektor ds. zastosowań obronnych SCOR p. Jarosław Głowacz;

2. *Dane obrazowań w rozpoznaniu geoprzestrzennym.* To z kolei wystąpienie przedstawił płk mgr inż. Jerzy Pietruszka – szef Oddziału Geodezji i Kartografii Zarządu Geografii Wojskowej z GZRW – P2;

3. *Potrzeby, możliwości i bariery wykorzystania satelitarnej informacji obrazowej w bezpieczeństwie państwa.* Prezentację przedstawił kierownik Zakładu Geografii Wydziału Strategiczno-Obronnego – płk dr inż. Zbigniew Lach.



Uczestnicy sympozjum

W prezentowanych wystąpieniach autorzy przedstawili zarówno możliwości obrazowania powierzchni ziemi, jak i potrzeby sfery bezpieczeństwa na precyzyjne informacje geoprzestrzenne oraz problemy i bariery w zakresie pełnego wdrożenia technologii wykorzystania wysokorozdzielczych obrazowań satelitarnych, pozyskiwanych zarówno w paśmie widzialnym, jak i podczerwieni oraz w paśmie mikrofalowym (radarowym).

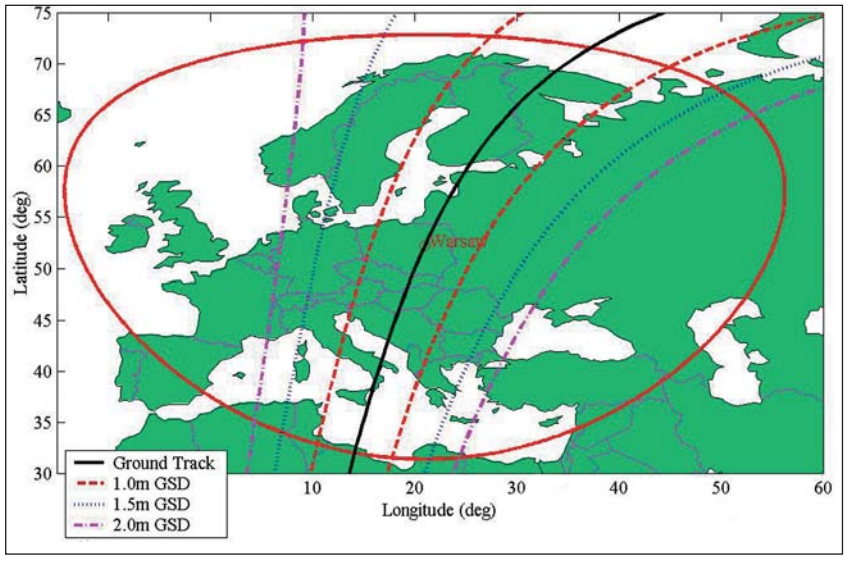
Po wystąpieniach programowych odbyła się interesująca dyskusja, w której głos zabrali: gen. broni w st. spocz. pil. dr hab. Jerzy Gotowała – prorektor ds. naukowych AON, wskazując na praktyczne możliwości i bariery zastosowania technologii satelitarnego pozyskiwania danych geoprzestrzennych w sytuacjach kryzysowych. Z przedstawionymi tezami polemizowali płk dr Jerzy Pietruszka i płk dr inż. Zbigniew Lach. Kmdr dr Piotr Gawliczek przedstawił funkcjonowanie Centrum Satelitarnego UE (EUSC) w Torrejon k. Madrytu. Prezentacja ta w całości została umieszczo-



Złożenie wiązanki kwiatów pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego



Antena do odbioru obrazowań satelitarnych przez SCOR



Zasięg działania stacji satelitarnej w Komorowie k. Ostrowii Mazowieckiej

na w materiałach z sympozjum, które, wraz z wystąpieniami programowymi w formie elektronicznej – CD, otrzymali uczestnicy przedsięwzięcia. Kolejne głosy w dyskusji dotyczyły praktycznych aspektów wykorzystania obrazowań satelitarnych, ich dostępności i kosztów, a także innych, merytorycznych kwestii.

Po zakończeniu części teoretycznej uczestnicy sympozjum zapoznali się z praktycznymi aspektami funkcjonowania SCOR, które przedstawił prezes firmy Techmex, p. Jacek Studencki, wraz ze specjalistami centrum. SCOR powstał na bazie systemu antenowego firmy ViaSat, który umożliwia odbiór sygnałów nadawanych jednocześnie nawet z 10 różnych satelitów. Na razie SCOR posiada możliwości pełnego korzystania z systemu IKONOS. Zainstalowany w centrum system umożliwia zarówno programowanie misji satelitów, kierowanie systemem antenowym i odbiór danych, jak i ich pełne przetwarzanie, a także wykonywanie skomplikowanych analiz przestrzennych w oparciu o pozyskane obrazowe dane satelitarne. Wizyta w Satelitarnym Centrum Operacji Regionalnych połączona ze zwiedzaniem obiektu wniosła szereg nowych, istotnych aspektów dotyczących przedstawionego celu sympozjum. Wstępne wnioski wynikające z realizacji celu przedsięwzięcia zostały zawarte w materiałach z sympozjum, natomiast problemy z tego wynikające będą rozwinięte w pracy naukowo-badawczej nt. *System wsparcia geoinformacyjnego na potrzeby bezpieczeństwa narodowego RP*, kryptonim pracy „GEOSYSTEM".

W sympozjum wzięli udział: prorektor ds. naukowych AON dr hab. Jerzy Gotowała, prezes firmy Techmex SA, p. Jacek Studencki oraz dyrektor ds. zastosowań obronnych SCOR, p. Jarosław Głowacz, dowódca 22 Wojskowego Ośrodka Kartograficznego, płk Ryszard Kołacz, pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Strategiczno-Obronnego na czele z dziekanem płk. dr. hab. Jackiem Pawłowskim oraz przedstawiciele pozostałych wydziałów AON oraz Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych. Aktywny udział w sympozjum wykazywali również studenci Podyplomowych Studiów Operacyjno-Strategicznych.

Dodatkowym przedsięwzięciem było: zapoznanie z działalnością 22 WOK, szczególnie w zakresie wykorzystania obrazowań satelitarnych oraz z historią i tradycjami Oficerskiej Szkoły Piechoty.

płk dr inż. Zbigniew Lach

1. SCOR – Satelitarne Centrum Operacji Regionalnych, jest wspólnym przedsięwzięciem publiczno-prywatnym firmy Techmex SA (65% udziałów) i Agencji Mienia Wojskowego. Opiera się na technologii Space Imaging (USA) – operatorem satelity IKONOS.

Rozpoznanie radiolokacyjne

24.03.2005 r. w Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej odbyło się sympozjum naukowe.

Celem obrad było:

– przedstawienie problemów dotyczących rozpoznania radiolokacyjnego w zintegrowanej OP NATO;

– wymiana poglądów dotyczących rozpoznania radiolokacyjnego obecnie i w przyszłości;

– określenie miejsca i roli wojsk radiotechnicznych w zintegrowanej OP NATO;



W trakcie sympozjum

– zapoznanie ze stanem aktualnym i doświadczeniami w zakresie prowadzenia rozpoznania radiolokacyjnego na potrzeby obrony powietrznej RP i NATO;

– wymiana poglądów dotyczących integracji źródeł rozpoznania w OP NATO;

– zapoznanie z problemami tworzenia i dystrybucji RAP oraz identyfikacji obiektów w przestrzeni powietrznej RP i NATO;

– przedstawienie tendencji rozwojowych stacji radiolokacyjnych.

Na zaproszenie AON przybyli m.in.: gen. bryg. Andrzej Kaczyński – dowódca 3 Brygady Radiotechnicznej, płk dypl. inż. Stanisław Słowiński – szef wojsk radiotechnicznych SP, płk dypl. inż. Jerzy Pawelec – dowódca 2 Brygady Radiotechnicznej, płk mgr inż. Dariusz Kołasiński – szef Oddziału Rozpoznania i Dowództwa SP, płk dr inż. Mirosław Żywiołowski – szef Oddziału Rozpoznania 2 KOP, ppłk dypl. inż. Stanisław Czeszejko – dowódca 23 batalionu radiotechnicznego, ppłk mgr inż. Jan Krośnieński – dowódca 8 Batalionu Radiotechnicznego, ppłk mgr inż. Zdzisław Lango – Zarząd Dowodzenia i Łączności SG WP, a także kadra i studenci WLiOP.

Otwarcia sympozjum dokonał płk pil. dr hab. Janusz Karpowicz – prodziekan WLiOP.

Z referatami wystąpili: ppłk dr inż. Zbigniew Skwarek – WLiOP (*Rozpoznanie radiolokacyjne w OP*), ppłk mgr. inż. Włodzimierz Damaziak – szefostwo wojsk radiotechnicznych SP (*Stan aktualny i perspektywy rozwoju WRt SP RP*), płk mgr inż. Czesław Sieczkowski – dowódca 21 ODN (*Produkcja i dystrybucja*), dr inż. Andrzej Gałecki – adiunkt WAT (*Pozyskiwanie informacji o sytuacji powietrznej*), ppłk mgr inż. Stanisław Babiarz – szefostwo wojsk radiotechnicznych SP (*Trendy rozwoju współczesnej radiolokacji*), płk dypl. nawig. inż. Tomasz Gugała – dowódca 32 ODN (*ZPR-10 w systemie zbioru informacji o sytuacji powietrznej*).

Sympozjum prowadził i podsumował płk nawig. dr hab. Piotr Makowski – szef Katedry Obrony Powietrznej.

Red.

Transformacja walki elektronicznej w wojskach lądowych

6.04.2005 r. w Wydziale Wojsk Lądowych odbyło się sympozjum naukowe.

Celem obrad była diagnoza aktualnego stanu oraz nakreślenie koniecznych zmian w teorii i praktyce walki elektronicznej w wojskach lądowych.

Gości powitał komendant IZiD, płk prof. dr hab. Józef Michniak. W sympozjum wzięli udział m.in. przedstawiciele Sztabu Generalnego WP, Dowództwa Wojsk Lądowych, rodzajów wojsk, kadra AON, doktoranci oraz studenci PSOS i PSOT.

Pierwszej sesji nt. ***Aktualne założenia teoretyczne WE w wojskach lądowych*** przewodniczył płk dr Marian Łokociejewski.

Z referatami wystąpili: płk dr Marian Łokociejewski – kierownik Zakładu RiWE (*Ogólne założenia WE*), ppłk mgr Janusz Bąska – DWLąd ZRWiWE (*Transformacja zadań WE do 2010 r. w wojskach lądowych*), ppłk Olaf WERNER

– Bundeswehra (*WE w Bundeswehrze i jej podstawowe założenia*).

Drugiej sesji nt. ***Zmiany strukturalne i sprzętowe WE w wojskach lądowych*** przewodniczył ppłk dr inż. Waldemar Scheffs.

Z referatami wystąpili: ppłk dr inż. Waldemar Scheffs – ZRiWE IZiD (*WE w wojskach lądowych i jej nowy obszar działania*), ppłk dr Zdzisław Polcikiewicz – KDW AON (*Możliwości artylerii w ramach realizacji zadań WE*), dr hab. inż. Tadeusz Bogusz – PIT (*Wykorzystanie ZSyD Szafran w walce elektronicznej),* mgr Jan Podgórski – WZŁ (*Modernizacje sprzętu WE w Wojskowych Zakładach Łączności*).

Trzecia sesja dotyczyła ***Realizacji zadań WE w aspekcie narodowym i sojuszniczym***.

Z referatami wystąpili: ppłk dr inż. Wiesław Błażejczyk – CSiKGW (*Wspomaganie symulacyjne procesu planowania i organizowania WE*), płk dr hab. Józef Janczak – kierownik ZŁiInf IZiD (*Zmiany organizacyjne komórek sztabowych WE – w kontekście operacji połączonych*), mjr dypl. nawig. Grzegorz Rosłan – ZRiWE IZiD (*Bezzałogowe aparaty rozpoznawcze – potrzeba czy konieczność w wojskach lądowych*) oraz ppłk dr Marek Wrzosek – ZRiWE IZiD (*Wspólne płaszczyzny oceny sytuacji w rozpoznaniu i WE*).

Red.

Operacje informacyjne

W ramach Strategicznego Przeglądu Obronnego organizowane są m.in. seminaria robocze na różne tematy. Jedno z takich seminariów nt. *Operacje informacyjne* odbyło się 15.04.2005 r. na terenie AON. Akademia była współorganizatorem oraz aktywnym uczestnikiem seminarium (m.in. współprzewodnictwo obradom oraz dwa referaty merytoryczne – płk Szpyra).

Celem seminarium było określenie istoty operacji informacyjnych, zebranie informacji o doświadczeniach i wnioskach z praktyki oraz sprecyzowanie koncepcji rozwojowych dla Sił Zbrojnych RP.

Gości powitał gen. bryg. Waldemar Czarnecki. W sympozjum uczestniczyli m.in. przedstawiciele SG WP, WAT, AON, dowództw rodzajów sił zbrojnych, Dowództwa Operacyjnego oraz Inspektoratu Wojskowych Służb Informacyjnych.

Tematyka konferencji dotyczyła:

– istoty operacji informacyjnych – poglądy państw członkowskich NATO/UE; wykłady wygłosili: płk dr hab. R. Szpyra z AON (*Operacje informacyjne wg poglądów amerykańskich*), płk J. Szupryczyński z SG WP (*Operacje informacyjne wg poglądów brytyjskich*), ppłk M. Miszkurka z DWLąd (*Operacje informacyjne wg poglądów niemieckich i NATO*).

– operacji informacyjnych – polskie doświadczenia w Iraku (mjr K. Kubiak z DWLąd);

– operacji informacyjnych – wizje zadań, funkcje i struktury w SZ RP (płk A. Wojtan z SG WP oraz płk dr hab. R. Szpyra);

– możliwości realizacji koncepcji rozwojowych w średnim i długim terminie (płk J. Szupryczyński).

Obrady podsumował gen. bryg. Waldemar Czarnecki.

Red.

Ochrona terytorialna Polski w warunkach zagrożeń i wyzwań XXI w.

28.04.2005 r. w Wydziale Strategiczno-Obronnym odbyło się sympozjum naukowe.

Celem posiedzenia była wymiana poglądów i doświadczeń dotyczących udziału sił zbrojnych i cywilnych instytucji bezpieczeństwa narodowego w połączonych działaniach ukierunkowanych na osłonę kraju, ludności i infrastruktury przed współczesnymi zagrożeniami niemilitarnymi, w tym terrorystycznymi.

Obrady otworzył płk prof. dr hab. inż. Eugeniusz Nowak. Przywitał zgromadzonych gości, m.in. przedstawicieli Sztabu Generalnego WP, Akademii Pedagogicznej w Krakowie, MSWiA, Komendy Głównej Straży Granicznej, Komendy Głównej Policji oraz AON.

Z referatami wystąpili: płk dr Hieronim Szafran (*Nowa filozofia podejścia do ochrony terytorium kraju wobec współczesnych wyzwań*), dr inż. Bernard Wiśniewski (*Współczesne aspekty bezpieczeństwa wewnętrznego RP*), płk mgr Bogdan Bocianowski (*Straż Graniczna wobec współczesnych zagrożeń*), podinsp. inż. Wojciech Boczkowski (*Zadania Policji wobec wyzwań współczesności*), dr hab. inż. Waldemar Kitler (*Wojskowe wsparcie władz cywilnych*), płk dypl. Leszek Słomka (*Stan i kierunki rozwoju systemu OPBMR w Polsce*), kpt. inż. Marek Mizgier (*Terroryzm a problemy ochrony terytorium Polski*), płk dypl. inż. Grzegorz Duda (*Wojska Wsparcia Krajowego w ochronie terytorium państwa*), ppłk dypl. inż. Jerzy Trynkiewicz (*Udział 2 BOT w działaniach ochronnych i ratowniczych*), kpt. Jacek Sadecki (*Ochrona obiektów lądowych marynarki wojennej*), kpt.

Jacek Flis (*Ochrona bazy lotniczej. Wnioski z ćwiczenia „NATO AIR NEET-2003”*).

Poglądy uczestników seminarium wyrażone w wystąpieniach programowych oraz w dyskusji wniosły znaczący wkład w porządkowanie wiedzy z zakresu ochrony terytorium kraju, ludności i infrastruktury, z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego, bezpieczeństwa powszechnego, obrony terytorialnej, ochrony przed bronią masowego rażenia, ochrony wojsk, zarządzania kryzysowego itd. Osoby zabierające głos przedstawiły wnioski wynikające z doświadczeń polskich i obcych, a także refleksje dotyczące planowania i prowadzenia w różnych sytuacjach kryzysowych połączonych de facto działań cywilno-wojskowych, wraz z zarysem wizji przygotowania i doskonalenia systemu nowoczesnej ochrony terytorium, ukierunkowanej na potrzeby praktyki.

Szczególną wartość miała rozmaitość podejść do rozważanej problematyki, którą uczestnicy dyskusji ujmowali m.in. z perspektywy branżowej reprezentowanych instytucji bezpieczeństwa narodowego. Dzięki temu uzyskano ciekawe ujęcie całościowe, z którego wyłaniają się nie tylko aktualne rozwiązania ochrony kraju, ale i refleksje nad nimi.

Red.

Zapory inżynieryjne w działaniach obronnych

28.04.2005 r. w Wydziale Wojsk Lądowych odbyło się sympozjum naukowe.

Celem obrad była wymiana poglądów dotyczących roli zapór inżynieryjnych w działaniach obronnych oraz stosowanych metod organizacji ich budowy.

Sympozjum otworzył płk dr inż. Paweł Cieślar. W obradach wzięli udział m.in. przedstawiciele Sztabu Generalnego WP, Dowództwa Operacyjnego, pracownicy naukowo-dydaktyczni oraz studenci AON.

Z referatami wystąpili: ppłk dr inż. Stanisław Kowalkowski (*Rola zapór inżynieryjnych w działaniach obronnych* – referat wprowadzający), płk mgr inż. Sylwester Kuczyński (*Kierunki mechanizacji prac związanych z budową zapór inżynieryjnych*), ppłk dypl. mgr inż. Frank Ennen (*Struktury wojsk inżynieryjnych armii niemieckiej. Planowanie zapór inżynieryjnych w Bundeswehrze*), ppłk dr inż. Wiesław Krzeszowski (*Problematyka zapór inżynieryjnych w procesie dowodzenia dywizją i brygadą*), mjr dypl. inż. Robert Kaniewski (*Zapory minowe w systemie symulacyjnym JTLS*).

Red.

Współczesne uwarunkowania systemu szkolenia wojsk lądowych SZ RP

11 maja 2005 r. w Zakładzie Systemów Dowodzenia i Metodyki Szkolenia Dowództw Instytutu Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej odbyło się międzynarodowe sympozjum naukowe.

Celem posiedzenia była wymiana poglądów i doświadczeń dotyczących modyfikacji współczesnego systemu szkolenia wojsk lądowych SZ RP.

Dyskusję nad wyżej wymienioną problematyką uczestnicy sympozjum skoncentrowali wokół następujących zagadnień:

– współczesne uwarunkowania i ich wpływ na modyfikację struktury wewnętrznej systemu szkolenia wojsk lądowych SZ RP;

– ogólne założenia „Doktryny szkoleniowej SZ RP” (DD. 7);

– skuteczność ćwiczeń wojskowych w procesie przygotowania dowództw i wojsk do realizacji zadań w układzie narodowym i sojuszniczym;

– system szkolenia wojsk lądowych w armii USA;

– system szkolenia wojsk lądowych w armii Węgier;

– system szkolenia w Siłach Zbrojnych Uzbekistanu;

– zmodyfikowany system szkolenia wojsk lądowych SZ RP (organizacja szkolenia, proces szkolenia, środowisko materialne w systemie szkolenia).

W sympozjum naukowym uczestniczyli: prorektor Akademii Obrony Narodowej ds. naukowych dr hab. Jerzy Gotowała, zastępca komendanta Wydziału Wojsk Lądowych – płk dr hab. Mariusz Wiatr, komendant Instytutu Zarządzania i Dowodzenia – płk prof. dr hab. inż. Józef Michniak, szef Oddziału Szkolenia Wojsk SZ RP – płk dypl. Zygmunt Mochocki, główny specjalista G-3 wojsk lądowych – płk dypl. Cezary Podlasiński, specjalista ambasa-



Na sympozjum przybyli m.in. przedstawiciele instytucji centralnych MON, ambasady USA oraz pracownicy dydaktyczni AON

dy USA ds. programów szkolenia wojsk lądowych – mjr Roy Wojcik, oficer Sił Zbrojnych Węgier – mjr Simon Geza, oficer Sił Zbrojnych Uzbekistanu – ppłk Shuhratjon Abdullayew oraz pracownicy naukowo-dydaktyczni i studenci AON.

Obrady rozpoczął komendant Instytutu Zarządzania i Dowodzenia – płk prof. dr hab. inż. Józef Michniak, który powitał wszystkich przybyłych i zapoznał z celami oraz przebiegiem sympozjum naukowego oraz życzył zebranym owocnych obrad.

Następnie kierownictwo nad przebiegiem sympozjum przejął kierownik Zakładu Systemów Dowodzenia i Metodyki Szkolenia Dowództw – płk dr hab. inż. Jarosław Wołejszo.



Referat wygłasza kierownik ZSDiMSzD płk dr hab. inż. J. Wołejszo

W trakcie I sesji sympozjum poświeconej wprowadzeniu w problematykę systemu szkolenia wojsk lądowych SZ RP z referatami wystąpili: płk dr hab. inż. Jarosław Wołejszo (*Współczesne uwarunkowania i ich wpływ na modyfikację struktury wewnętrznej systemu szkolenia wojsk lądowych SZ RP*), płk dypl. Zygmunt Mochocki (*Ogólne założenia doktryny szkoleniowej SZ RP – DD/7*) oraz płk dypl. Cezary Podlasiński (*Skuteczność ćwiczeń wojskowych w procesie przygotowania dowództw i wojsk do realizacji żądań w układzie narodowym i sojuszniczym*).

Przewodnictwo II sesji poświęconej problemom systemu szkolenia wojsk innych państw przejął ppłk dr inż. Arkadiusz Juncewicz. W tym czasie z referatami wystąpili: mjr Ray Wojcik (*System szkolenia wojsk lądowych w armii USA*), Magdalena Szop (*Współpraca wojskowa Polski i USA*), mjr Simon Geza (*System szkolenia wojsk lądowych w armii Węgier*), ppłk Shuhratjon Ablullayev (*System szkolenia w SZ Uzbekistanu*).

Następnie w trzech grupach dyskusyjnych odbyła się wymiana poglądów dotycząca zmodyfikowanego systemu szkolenia wojsk lądowych SZ RP. Wnioski z przeprowadzonej dyskusji przedstawili: ppłk dr inż. Arkadiusz Juncewicz (*Organizacja szkolenia*), mjr mgr inż. Krzysztof Krakowski (*Proces szkolenia*), kpt. mgr inż. Zbigniew Redziak (*Środowisko materialne w systemie szkolenia*).

Ostatnim głosem w dyskusji było wystąpienie płk dr hab. Mariusz Wiatra, który zwrócił uwagę na potrzebę ujednolicenia oraz uproszczenia terminologii z obszaru proponowanej modyfikacji systemu szkolenia wojsk. Zwrócił także uwagę na potrzebę rozszerzenia współpracy Wydziału wojsk lądowych AON z przedstawicielami Wojsk Lądowych. Silnie zaakcentował, że wymiana doświadczeń oraz wspólne rozwiązywanie problemów powinno zaowocować wprowadzeniem szeregu efektywnych zmian w systemie szkolenia SZ RP.

Sympozjum podsumował kierownik Zakładu Systemów Dowodzenia i Metodyki Szkolenia Dowództw, płk dr hab. inż. Jarosław Wołejszo, który wskazał na potrzebę kontynuowania prac nad udoskonalaniem systemu szkolenia w SZ RP. Dziękując uczestnikom za aktywny udział w sympozjum, zachęcił do zacieśnienia kontaktów między zainteresowanymi stronami. Poinformował, iż materiały z sympozjum zostaną opracowane i udostępnione w zwartym wydawnictwie akademickim oraz zaprosił na kolejne spotkania naukowe.

kpt. mgr inż. Zbigniew Redziak

Zadania wojsk lądowych w ramach rozwinięcia operacyjnego Sił Zbrojnych RP

31.05.2005 r. w Wydziale Wojsk Lądowych odbyło się sympozjum naukowe.

Celem obrad była wymiana i ujednolicenie poglądów dotyczących rozwinięcia operacyjnego wojsk.

Z referatami wystąpili: płk dr Andrzej Czupryński – AON (*Zadania wojsk lądowych w ramach rozwinięcia operacyjnego Sił Zbrojnych RP – identyfikacja problemu*), płk dypl. Piotr Bucior – SG WP (*Wybrane aspekty strategicznego i operacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych RP*), ppłk dypl. Waldemar Hałasa – DWLąd (*Zadania wojsk lądowych w ramach rozwinięcia operacyjnego Sił Zbrojnych RP*), dr Bernard Wiśniewski – MSWiA (*Zasadnicze zadania resortu spraw wewnętrznych i administracji w zakresie wsparcia Sił Zbrojnych RP*), płk dr Zbigniew Piątek – AON (*Planowanie mobilizacyjne jako element planowania operacyjnego*).

Obrady podsumował płk dr hab. Waldemar Kaczmarek.

Red.

Awanse Naukowe

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Wydział Strategiczno-Obronny

• 18.03. – mgr inż. Barbara Bonisławska (*Udział organów administracji publicznej w ochronie ludności na przykładzie województwa mazowieckiego*). Promotor: prof. dr hab. Ryszard Jakubczak.

• 14.04. – gen. broni Andrzej Tyszkiewicz (*Przygotowanie i prowadzenie operacji stabilizacyjnej przez Wielonarodowy Związek Taktyczny*). Promotor: prof. dr inż. Tadeusz Jemioło.

• 22.04. – płk mgr inż. Zbigniew Ciekanowski (*Infrastruktura telekomunikacyjna jako element kształtowania bezpieczeństwa ekonomicznego Polski na przełomie XX-XXI w.*). Promotor: płk dr hab. Zenon Stachowiak.

• 18.05. – płk mgr Zdzisław Solawa (*Gospodarka finansowa Polskiej Straży Granicznej z punktu widzenia realizowanych zadań na rzecz bezpieczeństwa państwa*). Promotor: płk dr hab. Zenon Stachowiak.

• 20.05. – kpt. mgr Mariusz Wojciszko (*Instytucjonalno-prawne środki kierowania obronnością III RP w kontekście współczesnych wyzwań i zagrożeń*). Promotor: dr hab. Stefan Korycki.



Gen. broni Andrzej Tyszkiewicz podczas obrony pracy doktorskiej

• 24.05. – ppłk mgr Jarosław Siuda (*Znajomość języków obcych w Wojsku Polskim. Wymagania i potrzeby w procesie integracji z NATO*). Promotor: prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz.

Wydział Wojsk Lądowych

• 23.03. – ppłk dypl. Bogdan Panek (*Operacyjne uwarunkowania współpracy cywilno-wojskowej).* Promotor: płk dr hab. Waldemar Kaczmarek.

• 27.04. – mjr dypl. Piotr Malinowski (*Brygada artylerii we wsparciu ogniowym w operacji obronnej korpusu*). Promotor: płk prof. dr hab. Czesław Jarecki.

• 27.04. – ppłk mgr Marek Zieliński (*Miejsce i rola multimediów w kształceniu studentów wyższego szkolnictwa wojskowego na przykładzie Wojskowej Akademii Technicznej*). Promotor: dr hab. Ryszard Stępień.

• 24.05. – mjr dypl. Tomasz Rubaj (*Pułk artylerii w obronie dywizji*). Promotor: płk prof. dr hab. Czesław Jarecki.

Red.

Nasi Goście

• 20.04. – przyjazd 13-osobowej grupy studyjnej z Narodowego College'u Obrony z Islamadadu w Pakistanie pod przewodnictwem brygadiera Tariqa Rashida Khana (na zdjęciu poniżej).



• 28.04. – wizyta robocza przedstawicieli firmy informatycznej z USA „Cubic Defense Applications" (gen. rez. Larry Smith, Michael W. David, Charles M. Stirbany) w Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych AON.

• 3–6.05. – wizyta oficjalna komendanta Akademii Dowodzenia Bundeswehry, gen. maj. Hansa-Christiana Becka. Komendant ADB wziął udział w II niemiecko-polskim dniu informacji i spotkań.

• 2–8.05. – wizyta pani Britty Hentrich (przygotowanie i przeprowadzenie wystawy prac fotograficznych dot. Akademii Obrony Narodowej i Akademii Dowodzenie Bundeswehry).

• 8–13.05. – udział przedstawicieli państw NATO w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym WLiOP „Powietrzna Tarcza 2005". Delegacji z Francji przewodniczył płk Paul Perie, delegacji z Niemiec – ppłk Wolfgang Schad,

delegacji z Czech – płk Vojtech Majek, zaś delegacji ze Słowacji – płk Jozef Sorokać.

• 16–21.05. – udział oficerów z Danii i Niemiec w ćwiczeniu pk. „WARTA 2005". Delegacji z Danii przewodniczył ppłk M. Strunk, zaś delegacji z Niemiec – ppłk M.A. Lollesgaard.

• 17.05. – wizyta grupy studentów z Uniwersytetu Obrony Narodowej USA pod przewodnictwem komendanta National War College, kontradmirała Richarda Jascota, w ramach corocznej podróży studyjnej po krajach Europy (na zdjęciu po prawej).

Red.



Wyjazdy Zagraniczne

• 6–8.04. – udział komendanta-rektora AON, gen. broni dr. Józefa Flisa i szefa Oddziału Naukowego płk. dr. Marka Obrusiewicza, w XXXIV konferencji komendantów Akademii Obrony i Wojskowych NATO, Partnerstwa dla Pokoju oraz Dialogu Śródziemnomorskiego, która odbyła się w Rzymie.

• 13–16.04. – wyjazd kmdr. dr. Piotra Gawliczka do Bukaresztu na międzynarodowe seminarium nt. *Wyzwania w bezpieczeństwie i strategii na początku XXI wieku.*

• 9–11.05. – wizyta komendanta AON – gen. broni dr. Józefa Flisa, płk. dr. Zenona Mendrali i ppłk. Jacka Góździa w Uniwersytecie Obrony Narodowej Węgier

• 16–19.05. – wizyta gen. bryg. Gustawa Maja, płk. Ryszarda Szpary i ppłk. Marka Strzody w Akademii Obrony Narodowej Słowacji w Liptowskim Mikulaszu.

• 16–19.05. – podróż studyjna słuchaczy PSPO do Kwatery Głównej NATO SHAPE i Sztabu Wojskowego UE (Bruksela, Mons, Belgia) pod przewodnictwem prof. dr. Tadeusza Jemioło.

• 20–22.04. – udział płk. dr. Romana Kwećki i mjr. Mariusza Fryca w międzynarodowej konferencji nt. *Wojskowe aspekty bezpieczeństwa Europy Środkowej* w Brnie.

Red.

Z Obrad Senatu

9 marca 2005 r. odbyło się zwyczajne posiedzenie Senatu Akademii Obrony Narodowej.

Obrady otworzył komendant-rektor AON – gen. broni dr Józef Flis. Podczas posiedzenia Senatu poruszono następujące tematy: *Kierunki działalności AON w latach 2005-2006* (gen. broni dr Józef Flis), *Kierunki rozwoju uczelni* (gen. bryg. dr Gustaw Maj), *Kierunki działalności naukowej* (dr hab. Jerzy Gotowała), *Kierunki działalności dydaktycznej* (płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski), *Kierunki doskonalenia bazy naukowo-dydaktycznej* (płk mgr Adam Wronecki), *Rozwiązywanie problemów studentów* (płk dr hab. Jacek Pawłowski), *Ocena realizacji zamierzeń dydaktycznych oraz wyniki sesji semestralnej w roku akademickim 2004/2005* (płk prof. dr hab. Adam Tomaszewski), *Funkcjonowanie uczelnianego samorządu studenckiego – oceny i wnioski* (płk dr hab. Jacek Pawłowski), *Ocena dotychczasowego okresu funkcjonowania kierunku europeistyka – pozytywy, negatywy, wnioski* (dr hab. Ryszard Stępień), *Planowanie działalności naukowej AON na 2005 r. i lata następne* (dr hab. Jerzy Gotowała), *Działalność finansowa uczelni w roku 2004. Projekt planu rzeczowo-finansowego AON na rok 2005* (płk mgr Andrzej Lipski), *Limit przyjęć na poszczególne kierunki studiów w AON oraz wysokość opłat wpisowego i czesnego w roku akademickim 2005/2006* (płk dr inż. Zenon Mendrala),

Raport samooceny kierunku studiów ekonomia (płk dr hab. Jacek Pawłowski).

Senat podjął uchwały:

- dotyczącą zasad rekrutacji na studia w AON;
- w sprawie mianowania nauczycieli akademickich oraz wyznaczenia na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

18 kwietnia 2005 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu AON.

Podczas obrad płk mgr Andrzej Lipski omówił finansowanie działalności w 2005 roku.

Senat przyjął uchwały:

- opiniującą, dotyczącą finansowania za rok 2004;
- dotyczącą limitu przyjęć na poszczególne kierunki studiów w AON oraz wysokość opłat wpisowego i czesnego w roku akademickim 2005/2006;
- dotyczącą nowych kierunków studiów w AON.

Red.

Pożegnania z Bronią

31 marca z mundurem wojskowym rozstał się płk dr hab. Stanisław Jarmoszko – szef Katedry Pedagogiki Instytutu Nauk Humanistycznych.



Płk. dr. hab. Stanisława Jarmoszkę żegna dyrektor INH – dr hab. Ryszard Stępień



Ppłk. Ryszarda Balę pożegnał prorektor ds. dydaktycznych – dr hab. inż. Marian Kowalewski

30 kwietnia pożegnaliśmy: ppłk. Ryszarda Balę – zastępcę szefa Oddziału Organizacji Studiów, ppłk. dr. Zenona Nowakowskiego – adiunkta w Katedrze Pedagogiki Instytutu Nauk Humanistycznych, mjr. dr. Sławomira Kempkę – adiunkta w Zakładzie Logistyki Sił Zbrojnych Instytutu Ekonomii i Logistyki Wydziału Strategiczno-Obronnego oraz mjr. mgr. inż. Jacka Jankowskiego – asystenta w Zakładzie Obrony Terytorialnej i Obrony Cywilnej Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego Wydziału Strategiczno-Obronnego.



Z mundurem żegna się płk prof. Czesław Jarecki



Pożegnanie ppłk. dr. Zenona Nowakowskiego

31 maja dziekan WWL, płk. prof. dr hab. Adam Tomaszewski, pożegnał płk. prof. dr. hab. Czesława Jareckiego – szefa Katedry Wsparcia Działań Wydziału Wojsk Lądowych.

Red.

Centrum Szkolenia OPBMR w SZ RP

Wizyta przedstawicieli armii portugalskiej w Centrum Szkolenia OPBMR

10 maja br. z wizytą w Centrum Szkolenia OPBMR przebywała delegacja armii portugalskiej w składzie: mjr Francisco Santos – oficer OPBMR, Dowództwo Operacji Powietrznych; kpt. Andre Simoes – wykładowca OPBMR, Szkoła Sił Powietrznych.



Delegaci armii portugalskiej na wspólnej fotografii z płk.dypl. Leszkiem Słomką

W trakcie wizyty zostały przedstawione zadania Centrum Szkolenia OPBMR w SZ RP oraz możliwości komputerowego systemu do oceny i prognozowania sytuacji skażeń. W krótkiej dyskusji przedstawiciele armii portugalskiej wyrażali duże zainteresowanie opracowanymi zasadami funkcjonowania Centrum, w tym planowanym (w roku następnym) otwarciem kursów dla słuchaczy z krajów NATO i PdP.

Kursy

Drugi kwartał bieżącego roku zaowocował rozpoczęciem kursów specjalistycznych z obrony przed bronią masowego rażenia dla kadr cywilnych administracji państwowej:

Kurs OPBMR dla kadr cywilnych administracji rządowej i samorządowej w dniach 04–08.04. br.;



Wykład inauguracyjny na pierwszym kursie dla cywili wygłosił szef OPBMR - gen. bryg. M. Witczak (na zdjęciu w pierwszym rzędzie trzeci od lewej)

Kurs doskonalący dla specjalistów krajowego systemu wykrywania skażeń w dniach 30.05–03.06. br.



Uczestnicy kursu dla specjalistów krajowego systemu wykrywania skażeń

Programy kursów zbudowano z myślą o pracownikach urzędów szczebla centralnego i wojewódzkiego, którzy w ramach działalności służbowej podejmują problematykę związaną z obroną przed bronią masowego rażenia. Przyjęte formy szkolenia oraz zakres tematyczny kursów zapewniają realizację zakładanych celów. Zasadnicze znaczenie dla jakości procesu dydaktycznego ma przyjęta w koncepcji Centrum formuła „visiting professors". Kluczowi eksperci (DPO, SG WP, COAS, WICHiR, WIHE, PAA itd.) współpracujący z odpowiednimi agendami NATO oraz Unii Europejskiej przekazują słuchaczom kursów wiedzę niezbędną do budowy i doskonalenia narodowego systemu obrony przed bronią masowego rażenia. Wykład inauguracyjny wygłosił szef Obrony przed Bronią Masowego – gen. bryg. Marek Witczak.

Ponadto w Centrum był kontynuowany proces dydaktyczny w ramach *Systemu doskonalenia zawodowego kadry w SZ RP*. Został przeprowadzony kurs doskonalący dla specjalistów ośrodków analizy skażeń w dniach 09–20.05. br.



Uczestnicy kursu w trakcie spotkania z zastępcą szefa OPBMR płk. dypl. R. Frydrychem (na zdjęciu w pierwszym rzędzie trzeci od lewej)

Posiedzenie grupy roboczej NATO ds. szkolenia z OPBMR.

W dniach 23–27 maja. br. w Warszawie odbyło się 29. posiedzenie grupy roboczej NATO ds. szkolenia z OPBMR. W spotkaniu uczestniczyło ponad 100 przedstawicieli instytucji i państw NATO, PdP oraz Dialogu Śródziemnomorskiego. Głównym organizatorem przedsięwzięcia był Generalny Zarząd Wsparcia – P-7 SG WP. Akademia Obrony Narodowej włączyła się czynnie w proces przygotowania i realizacji programu Dnia Państwa-Gospodarza (25.05. br.), w którym zostały zaprezentowane możliwości oraz zadania Centrum Szkolenia OPBMR. Ponadto na poligonie 1 Warszawskiej Brygady Pancernej zostało przeprowadzone ćwiczenie

epizodyczne z wybranymi elementami systemu reagowania kryzysowego SZ RP. Ćwiczenie obserwował minister obrony narodowej – Jerzy Szmajdziński. Scenariusz ćwiczenia zakładał przechwycenie ładunku substancji niebezpiecznych (chemicznych i promieniotwórczych) na jednym z przejść granicznych.



Odkażanie pojazdów na placu zabiegów specjalnych

Przeprowadzone przez właściwe służby dochodzenie ujawniło miejsce przebywania grupy terrorystycznej oraz magazynowania broni masowego rażenia. Powołany zespół reagowania kryzysowego, planując przeprowadzenie akcji likwidacji miejsca przechowywania broni masowego rażenia, uwzględnił możliwość uwolnienia substancji niebezpiecznych przez terrorystów. W tym celu powołano odpowiedni komponent sił i środków niezbędnych do elastycznego reagowania na zaistniałą sytuację. W skład komponentu wchodziły m.in. grupa antyterrorystyczna ŻW, zespół rozpoznania skażeń, mobilne laboratorium chemiczne i radiometryczne z zespołami pobierania próbek, zespół likwidacji skażeń, zespół medyczny, jednostki gaśnicze PSP oraz Policja. Ponadto zorganizowano plac zabiegów specjalnych i sanitarnych, na których praktycznie był prowadzony proces odkażania sprzętu i ludzi. W ćwiczeniu uczestniczyło ponad 120 żołnierzy i funkcjonariuszy oraz 35 specjalistycznych pojazdów. Autorem ćwiczenia był ppłk Janusz Wałachowski (P-7), komponentem dowodził ppłk Ryszard Ruminiak (DWLąd), natomiast ćwiczeniem kierował płk Leszek Słomka (AON).



Przebieg ćwiczenia obserwowali przedstawiciele instytucji i państw NATO i PdP

Red.

Szkolenie obronne

25 kwietnia 2005 r. w Akademii Obrony Narodowej odbyło się szkolenie obronne kadry kierowniczej Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Uczestników szkolenia powitał prorektor ds. dydaktycznych, dr hab. inż. Marian Kowalewski.

Szkolenie składało się z dwóch części. W części pierwszej z wykładami wystąpili: prof. dr hab. Julian Skrzyp (*Geostrategiczne położenie RP*), płk dr Lech Urbański z Kancelarii Premiera (*Kompetencje i zadania organów władzy i administracji z zakresu bezpieczeństwa i obronności państwa*) oraz płk dr hab. Jacek Pawłowski (*Strategiczne dylematy początku XXI w.*).



Zebranych powitał prorektor ds. dydaktycznych dr hab. inż. Marian Kowalewski

W części drugiej atrakcją szkolenia były zawody w strzelaniu z pistoletu sportowego „Margolin". Pierwsze miejsce (76 punktów) zajął pełnomocnik ministra ds. ochrony informacji niejawnych Biura Spraw Obronnych i Ochrony Informacji Niejawnych – **Witold Bober**, drugie miejsce (72 punkty) dyrektor Biura Spraw Obronnych i Ochrony Informacji Niejawnych – **Hieronim Idziak**, trzecie miejsce (71 punktów) dyrektor generalny MENiS – **Maciej Olejniczak** oraz czwarte miejsce (62 punkty), dyrektor w Departamencie Pragmatyki Zawodowej Nauczycieli – **Dorota Igielska**.



W zawodach strzeleckich wzięli udział wszyscy uczestnicy szkolenia

Na zakończenie kadra MENiS wzięła udział w pikniku zorganizowanym przez przedstawicieli AON.

Red.

Drugi Polsko-Niemiecki Dzień Informacji i Spotkań w AON

5 maja 2005 r. w AON odbyło się polsko-niemieckie spotkanie pod patronatem komendanta-rektora AON, gen. broni dr. Józefa Flisa i attaché obrony przy Ambasadzie Niemiec w Warszawie, płk. dypl. Rudolfa Hauke.



Na zdjęciu zaproszeni goście wraz z gospodarzami

W spotkaniu uczestniczyło około 150 gości. Wśród nich znaleźli się nie tylko pracownicy Akademii, ale również przedstawiciele środowiska cywilnego i wojskowego.

Podobnie jak w przypadku zakończonego dużym sukcesem pierwszego takiego przedsięwzięcia w 2003 roku, celem tegorocznego było przedstawienie informacji o Bundeswehrze i dalsze pogłębienie długoletnich kontaktów z AON.

Od wielu lat prowadzona jest intensywna i skuteczna współpraca między Akademią Dowodzenia Bundeswehry (ADB) a Akademią Obrony Narodowej (AON). Zajmuje ona miejsce szczególne w wymiarze kontaktów międzynarodowych obu uczelni, a kluczową rolę odgrywa wymiana studentów. Obecnie Bundeswehra jest reprezentowana w AON przez oficera łącznikowego ppłk. dypl. Klausa-Petera Kisera oraz trzech słuchaczy: ppłk. dypl. Franka Ennena, ppłk. Ralfa Kleindiensta oraz ppłk. dypl. Olafa Wernera, stanowiących najliczniejszą grupę zagraniczną. Od dawna oficerowie Bundeswehry zajmują trwałe i wyjątkowe miejsce w obszarze edukacji i życia akademickiego AON. Nie należy pominąć wymiany wykładowców, uczestnictwa w sympozjach, seminariach i konferencjach, niekiedy daleko wykraczających poza ramy akademii.

Na wstępie uroczystości przybyłych gości powitał komendant AON, gen. broni dr Józef Flis. Stwierdził, iż to spotkanie ma wymiar symboliczny. Cieszy się z tak bliskiej współpracy polsko-niemieckiej i ma nadzieję na jej rozszerzenie o kolejne formy.

W imieniu nieobecnego Macieja Górskiego głos zabrał płk Jerzy Gutowski – wicedyrektor w MON, który nakreślił główne aspekty polsko-niemieckiej współpracy.

Za przybycie gościom podziękował również organizator spotkania, ppłk dypl. Klaus-Peter Kiser. Podkreślił fakt, iż w organizacji spotkania pomogli mu zagraniczni słuchacze.

W pełni powiodła się realizacja interesującego i przeprowadzonego na wysokim poziomie przedsięwzięcia, mocno wpisującego się w program obchodów 50-lecia Bundeswehry oraz „Niemiecko-polskiego roku 2005/2006". W ten sposób można było jednocześnie godnie uczcić 50. rocznicę proklamowania suwerenności Republiki Federalnej Niemiec oraz 15-lecie bilateralnej współpracy obu akademii.

W pierwszej części – informacyjnej zgromadzeni wysłuchali wykładów oraz obejrzeli wystawy wojskowe.

Wykład na temat *50 lat Bundeswehry – 15 lat współpracy akademickiej – rozważania o roli oficera we współczesnej armii* wygłosił komendant ADB, gen. major Hans-Christian Beck. *Aczkolwiek nie należę do pokolenia, które przeżyło wojnę, postrzegam czas narodowego socjalizmu w Niemczech i II wojnę światową jako najmroczniejszy rozdział niemieckiej historii. Sens mojej służby jako żołnierz widzę również w przyczynianiu się do tego, aby już nigdy nie było takich wydarzeń we wspólnej historii naszych krajów* – powiedział. *Wprawdzie obecne stosunki między Polakami a Niemcami stoją po znakiem porozumienia i pojednania, lecz nigdy nie wolno nam zapomnieć o tych strasznych czasach, które nakazują nam dążyć*



Gen. maj. Hans-Christian Beck

do wolności, pokoju i koegzystencji naszych narodów w duchu humanizmu. Polacy i Niemcy zrozumieli, że trwały pokój możliwy jest tylko przez wzajemne, sąsiedzkie pojednanie, tolerancję i zrozumienie. Przyświeca nam jeden wspólny cel: Europa. Warto angażować się dla tej idei i dążyć do jej realizacji – dodał gen. major Hans-Christian Beck. Jego zdaniem *nasza wspólna odpowiedzialność wymaga od nas szczególnego zaangażowania i dołożenia wszelkich starań, aby europejski obszar kulturowy otrzymał stabilne oblicze polityczne. Przyjaźń między Polską a Niemcami jest jednym z fundamentów tego procesu.*



Zainteresowanie budziła specjalnie zorganizowana na tę okoliczność wystawa

Z wykładem na temat *Rezerwiści w procesie transformacyjnym Bundeswehry* wystąpił Gerd Höfer – zastępca prezydenta Związku Rezerwistów Bundeswehry, poseł do Bundestagu. W swoim wystąpieniu opowiedział o stowarzyszeniu, które reprezentuje. Stwierdził, iż Związek Rezerwistów charakteryzuje się zgodnością z konstytucją, bezstronnością.

W drugiej części spotkania niemiecka fotoartystka Britta Hentrich zaprosiła na wernisaż pod tytułem „Widok & w okamgnieniu", zawierający motywy z Akademii Dowodzenia Bundeswehry i Akademii Obrony Narodowej. Po raz pierwszy dwie instytucje wojskowe – akademie zostały sfotografowane z niezwykłej perspektywy, a występujące podobieństwa uwieczniono na zdjęciach. W ten oto sposób dobre partnerstwo obu akademii zostało poszerzone o sferę artystyczną. Britta Hentrich podziękowała gen. broni dr. Józefowi Flisowi za możliwość pokazania swoich prac w AON. Za organizację zaś podziękowała ppłk. dypl. Klausowi-Peterowi Kiserowi, ppłk. Jackowi Góździowi oraz mjr. Tomaszowi Cholewińskiemu. Rangę temu wydarzeniu nadała obecność attaché kulturalnego Ambasady Niemiec – dr. Heinza Petersa, a także wsparcie ze strony Generalnego Konsula RP w Hamburgu – dr. Andrzeja Kremera (więcej informacji na temat wystawy na s. 38.)

Goście uczestniczyli również w pikniku, w trakcie którego serwowano zarówno niemieckie, jak i polskie specjały kulinarne.

Red.



Podczas wystąpienia Gerd Höfer



Za przybycie zgromadzonym gościom podziękował oficer łącznikowy w AON Klaus-Peter Kiser

60. rocznica zakończenia II wojny światowej

W dniu 8 maja br. w Rembertowie odbyła się uroczystość z okazji 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej.


Fot. U. Szaliłow

Na zdjęciu po lewej zaproszone delegacje, po prawej ks. płk Krzysztof Wylężek

W kościele garnizonowym p.w. św. o. Rafała Kalinowskiego w Rembertowie została odprawiona przez proboszcza ks. płk. Krzysztofa Wylężka uroczysta msza święta w intencji uczestników walk zbrojnych o wolność i niepodległość ojczyzny na wszystkich frontach II wojny światowej.

W uroczystości uczestniczyli: przedstawiciele komendy AON, władze dzielnicy Warszawa Rembertów, kombatanci z pocztami sztandarowymi, młodzież szkół ze sztandarami oraz mieszkańcy Rembertowa.

Po mszy świętej uczestnicy uroczystości zgromadzili się przed tablicami pamiątkowymi na frontonie kościoła, upamiętniającymi czyny bojowe polskich żołnierzy podczas wojny. Modlono się za wszystkich poległych, po czym delegacje złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze.

Jan Ziomek

Z Klubu Absolwentów ASG WP i AON

28 kwietnia w Klubie AON odbyło się spotkanie członków Klubu Absolwentów ASG WP i AON.

Z referatem na temat *Profesjonalizcja w Siłach Zbrojnych RP* wystąpił gen. bryg. w st. spocz. prof. dr hab. Stanisław Koziej, który stwierdził, iż profesjonalizacja powinna objąć przede wszystkim aspekty przejścia na armię zawodową oraz przeskok generacyjny modernizacji technicznej armii. Postulował również o szerszy rozwój myślenia strategicznego, a co za tym idzie, powołanie odrębnej instytucji na szczeblu ministerialnym, która zajmowałaby się wyłącznie planowaniem.


Dyskutowano nawet w czasie przerwy

Dyskusja głównie toczyła się wokół kwestii uzbrojenia i unowocześnienia armii. Prof. Zakrzewski zaproponował szersze rozważania na temat potrzeby udziału Polski w misji pokojowej w Iraku. Poruszono również problemy przestrzegania przez Polskę zobowiązań wobec organizacji międzynarodowych, liczebności naszej armii oraz ewentualnego zagrożenia naszego państwa z zewnątrz.

Do zarządu klubu powołano płk. w st. spocz. dr. Romana Sieleckiego, mjr. mgr. Adama Brzozowskiego oraz mjr. mgr. Mariusza Fryca. Nowym członkom klubu wręczono legitymacje. Zebraniu przewodniczył prezes Klubu Absolwentów ASG WP i AON, płk rez. dr inż. Dominik Strasburger.

Red.


Na zdjęciu po lewej gość klubu – gen. bryg. w st. spocz. prof. dr hab. Stanisław Koziej, po prawej prezes klubu – płk rez. dr Dominik Strasburger

POWIETRZNA TARCZA 2005

W dniach 9–20 maja 2005 r. w Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej zostało przeprowadzone międzynarodowe, jednostronne ćwiczenie dowódczo-sztabowe na mapach pk. „Powietrzna Tarcza 2005". Tematem ćwiczenia było planowanie użycia sił powietrznych w dowództwie komponentu powietrznego (*Joint Force Air Component Command Headquarter – JFACC HQ*) i wielonarodowym centrum operacji powietrznych (*Combined Air Operations Centre – CAOC*). W składzie zespołów funkcjonalnych kierownictwa ćwiczenia wystąpiła kadra wydziału z dziekanem płk. pil. dr. hab. Stanisławem Zajasem na czele w roli kierownika ćwiczenia. Trzon zespołów ćwiczących stanowili słuchacze V semestru uzupełniających studiów magisterskich wydziału, w pierwszym tygodniu wzmocnieni przez studentów wojskowych uczelni zagranicznych z Hamburga, Paryża, Liptowskiego Mikulaszu i Brna.



Odprawa planistyczna prowadzona przez ppłk. dr. M. Chojnackiego, ćwiczącego dowódcę komponentu powietrznego

Istotą ćwiczenia „Powietrzna Tarcza 2005", które jest głównym przedsięwzięciem dydaktycznym wydziału, było doskonalenie umiejętności słuchaczy V semestru wydziału w planowaniu działań sił powietrznych na szczeblu operacyjnym i taktycznym w składzie dowództw wielonarodowych, z zastosowaniem tych procedur NATO, które zostały zaadoptowane do metodyk pracy odpowiadających im dowództw SZ RP. Jednocześnie ćwiczenie to służy kompleksowemu sprawdzeniu wiedzy słuchaczy zdobytej w trakcie studiów oraz ich przygotowaniu do udziału w ćwiczeniach akademickich.

Ćwiczenie przebiegało w dwóch etapach. W etapie pierwszym (9–13.05.05) ćwiczący zostali zorganizowani jako zespół planowania działań dowództwa komponentu powietrznego wielonarodowych sił zadaniowych powołanych do wymuszenia pokoju i działających zgodnie z mandatem ONZ. Ze względu na międzynarodowy skład ćwiczących językiem obowiązującym tego etapu był angielski. Ćwiczący przygotowali i przeprowadzili dwie odprawy – planistyczną i decyzyjną, natomiast efektem końcowym planowania były dyrektywa operacyjna sił powietrznych (*Air Operations Directive – AOD*) oraz priorytetowa lista obiektów uderzeń (*Prioritised Target List – PTL*). Dokumenty te wraz z przygotowanym przez zespół autorski ćwiczenia „Założeniem do drugiego etapu" zainicjowały planowanie działań w CAOC.

Etap drugi ćwiczenia (16–20.05.05) wypełniły przedsięwzięcia planistyczne właściwe dla taktycznego szczebla dowodzenia siłami powietrznymi. Przez pięć dni ćwiczący zespół wielonarodowego centrum operacji powietrznych przygotował i przeprowadził dwie odprawy planistyczne (inicjującą planowanie i decyzyjną), opracował ogólny plan działań powietrznych (*Master Air Operations Plan – MAOP*) oraz ćwiczebny rozkaz bojowy sił powietrznych (*Air Tasking Order – ATO*). Ćwiczenie zakończył epizod medialny – konferencja prasowa z udziałem zaproszonych dziennikarzy.

W ćwiczeniu intensywnie wykorzystywano opracowany w Wydziale LiOP symulator operacyjno-taktycznych działań powietrznych „Gambler". Posłużył on do symulowania działań przeciwnika (nalotu), których efekty zmodyfikowały sytuację wyjściową drugiego etapu ćwiczenia, oraz do sprawdzenia wyników planowania tego etapu.



Delegaci uczelni zagranicznych uczestniczących w ćwiczeniu (od prawej delegacja słowacka, czeska, francuska i niemiecka)

Ćwiczenie „Powietrzna Tarcza 2005" wzbudziło duże zainteresowanie dowództw jednostek sił powietrznych. W roli obserwatorów wystąpili przedstawiciele Dowództwa SP, korpusów OP, brygad lotnictwa taktycznego i rakietowych, Centrum Operacji Powietrznych oraz Ośrodków Dowodzenia i Naprowadzania.

W opinii wszystkich uczestników ćwiczenia zasadniczą wartością „Powietrznej Tarczy" był międzynarodowy skład ćwiczących. Okazało się, że pomimo stosowania w procesie kształcenia – zarówno w naszej uczelni, jak i wojskowych szkołach zagranicznych – tych samych dokumentów standaryzujących proces planowania działań w NATO (*Guidance for Operational Planning* – GOP, *Functional Planning Guide (Air)* – FPG (A)), to już szczegółowe procedury planistyczne mogą być odmienne.

Zasadniczym spostrzeżeniem natury organizacyjnej, dotyczącym przyjmowania i zabezpieczania pobytu delegacji, jest potwierdzenie konieczności szczegółowego planowania. Wszystkie przedsięwzięcia muszą być odpowiednio wcześniej uzgodnione – nie można zdawać się na przypadek i improwizację. Planowanie powinno dotyczyć nie tylko przedsięwzięć związanych bezpośrednio z ćwiczeniem, lecz równie ważne (a czasami nawet ważniejsze) są przedsięwzięcia dodatkowe, służące budowie dobrego wizerunku instytucji przyjmującej gości.

Zarówno w opinii kierownictwa ćwiczenia, jak i ćwiczących zakładane cele „Powietrznej Tarczy 2005" zostały osiągnięte.

ppłk nawig. dr Wiesław Marud

WARTA 2005

Od 16 do 20 maja grupa studentów pierwszego roku studiów Wydziału Wojsk Lądowych oraz Wydziału Strategiczno-Obronnego (kierunek ekonomia) wzięła udział w międzynarodowym ćwiczeniu dowódczo-sztabowym pk. „Warta – 2005" nt. *Natarcie brygady wielonarodowej z forsowaniem przeszkody wodnej.*

W ćwiczeniu, obok strony polskiej, udział brali studenci z Royal Danish Defence College – Dania, i Fuhrungsakademie der Bundeswehr – Niemcy.

Problematyka ćwiczenia dotyczyła zagadnień organizacji i prowadzenia natarcia z forsowaniem rzeki przez oddział w środowisku wielonarodowym. Ćwiczenie poprzedzone zostało etapem przygotowawczym realizowanym w Rembertowie. Jego celem było przygotowanie studentów do pracy w sztabach wielonarodowych, jak również przybliżenie niemieckich i duńskich procedur planowania.

Rejon ćwiczenia obejmował dorzecze rzeki Warta na odcinku Wronki–Sieraków. W trakcie procesu planowania dwa dni ćwiczenia poświęcone były na pracę na punktach rekonesansowych w terenie.

Ćwiczenie było ważnym zamierzeniem dydaktycznym w drugim semestrze studiów i stanowiło podsumowanie dotychczasowego okresu kształcenia. Studenci mieli możliwość wykorzystania zdobytej wiedzy i umiejętności w praktycznym rozwiązywaniu problemów taktycznych. Praca w składzie międzynarodowej struktury sztabu oddziału dała studentom możliwość porównania sposobu rozwiązywania problemów taktycznych – przez oficerów z innych armii NATO, zaobserwowania różnic w zakresie pracy sztabu w ramach procesu podejmowania decyzji, wymiany doświadczeń w tym zakresie, a także nawiązania kontaktów towarzyskich.

Ćwiczenie to stanowiło ważny element w procesie kształcenia studentów, którzy muszą być przygotowywani do realizacji zadań w strukturach wielonarodowych.

Głównymi koordynatorami ćwiczenia ze strony polskiej byli ppłk Przemysław Paździorek i mjr Dariusz Majchrzak – pracownicy Zakładu Taktyki Wojsk Lądowych.

ppłk Przemysław Paździorek

SZLAKIEM FORTYFIKACJI NAD NARWIĄ I BIEBRZĄ

Sprawozdanie z podróży historyczno-wojskowej


Fot. J.Ślipiec

Grupa studentów w dolinie Narwi

W słoneczny sobotni poranek, 21 maja 2005 r., spod gmachu Instytutu Nauk Humanistycznych Akademii Obrony Narodowej wyjechał autokar z grupą studentów X semestru studiów historycznych. Pod opieką dr. Andrzeja Aksamitowskiego i dr. Jeremiasza Ślipca grupa studentów udała się w podróż historyczno-wojskową szlakiem fortyfikacji nad Narwią i Biebrzą. Docelowym miejscem była twierdza „Osowiec", położona na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Trasa podróży wiodła linią umocnień rosyjskich powstałych na ziemiach Królestwa Polskiego w XIX i XX wieku.

Podróż upłynęła w osobliwy, nietuzinkowy sposób. Każdy z uczestników przygotował krótkie wystąpienie dla pozostałych, i tak stopniowo odkrywał się obraz walk na ziemiach polskich, widziany z zupełnie innej perspektywy.

Wystąpienia rozpoczęły się na kilka kilometrów przed wjazdem do Zegrza. Słuchacze zapoznali się z historią miejscowości oraz twierdzy należącej do fortyfikacji linii Narwi. Tuż po tym przedstawiona została rzeka Narew jako bariera wodna północnego Mazowsza oraz rola, jaką odegrała w I i II wojnie światowej. Kolejne wystąpienie dotyczyło Serocka – historii miasta i regionu z uwzględnieniem roli jako przedmościa systemu obronnego tzw. trójkąta napoleońskiego (Warszawa–Modlin–Serock) oraz przedmościa Warszawy w czasie walk w 1920 r. Nie minęła chwila, jak dojechaliśmy do Pułtuska. Kolejny prelegent przedstawił dzieje jednego z najstarszych miast Polski. W omówieniu tym dużo miejsca poświęcono walkom o miasto w kampanii 1915 r., bojom w czasie bitwy na przedpolach Warszawy w 1920 r. oraz zmaganiom w 1939 r. Podobnie, obejmując także zagadnienia budowy i funkcjonowania ufortyfikowanego przedmościa, przedstawiony został Różan.

Następny referent podjął się próby przestawienia historii Ostrołęki i fortu-zapory na Narwi, obejmując również zarys walk pod Ostrołęką w 1831 i 1920 r. Dalsze wystąpienie dotyczyło historii Nowogrodu oraz Łomży. Objęło swoją tematyką walki na owym terenie w roku 1920 i na początku II wojny światowej. Kolejni studenci zapoznawali słuchaczy z dziejami regionu i miejscowościami mijanymi w drodze do Osowca (np. Jedwabne czy Wizna). Przy okazji przejeżdżania przez Przytuły i Goniądz zreferowane zostało zagadnienie Prus Wschodnich jako obszaru militarnego ważnego dla Niemiec do 1945 r.


Fot. R. Kowalczyk

Kaponiera fortu I Twierdzy Osowiec (ślimacznica prawoskrętna)

Po przybyciu do miejscowości Osowiec-Twierdza (nazwa ta została nadana na postawie rozporządzenia MSWiA z dnia 11.11.1998 r.) powitał nas Pan Mirosław Worona, jeden z przewodników. Za swój ponad 20-letni wkład w prace nad zachowaniem umocnień oraz niezwykłą erudycję nazywany jest również „dobrym duchem" twierdzy. Z uwagi na ogromny obszar, jaki zajmuje twierdza (perymetr wynosi około 80 km), oraz na fakt, że część twierdzy nadal użytkowana jest przez Wojsko Polskie, niemożlie było obejrzenie całości. W ciągu kilku godzin grupa oprowadzona została po Forcie I (Centralnym), który, obok Fortu III, jest najlepiej zachowanym obiektem.


Fot. R. Kowalczyk

Koszary fortu I twierdzy „Osowiec"

W trakcie zwiedzania, Mirosław Worona zapoznawał zgromadzonych z historią. Dotyczyło to ogólnego zarysu, jak również wydarzeń bezpośrednio związanych z twierdzą. Nie zabrakło szerokich wyjaśnień dotyczących materiałów budulcowych, sposobu oraz celu wznoszonych obiektów wojskowych. To wspaniała lekcja, dawała bowiem możliwość przyjrzenia się z bliska i ujrzenia w realnym kształcie rożnych elementów sztuki fortyfikacyjnej. Taki sposób przedstawiania jest najlepszym zobrazowaniem wiedzy teoretycznej, którego nie zastąpi żaden szkic czy fotografia. Teraz przy zetknięciu się z pojęciami, takimi jak: tradytor, poterna, kaponiera, kazamata, działobitnia czy rawelin, z pamięci wyłaniać się będzie fizyczny twór w realnych wymiarach i kształcie.

Grupa obejrzała również eksponaty zgromadzone w Muzeum Twierdzy „Osowiec", otwartym w 1998 r. W ramach tradycji jedna z pań, tak się złożyło, że akurat autorka niniejszego artykułu, pozowała do zdjęć z „zielonym lubieżnikiem", którym okazał się nałożony na stojak OP 1 – kombinezon obrony przeciwchemicznej.

Na szlaku historyczno-przyrodniczym przewodnik zapoznał zwiedzających również z legendami związanymi z budowlami twierdzy. Nie obyło się bez sprawdzania rąk przez Pana Mirosława, tuż po przejściu obok „ściany grzechu". Przy oświetlonej od dołu światłem latarki twarzy wysłuchać można było opowieści o Białej Damie. Przed wejściem do „tunelu śmierci" opowiedziana została legenda o błąkającym się duchu rosyjskiego oficera, pokutującym od 1912 r.

Droga powrotna minęła na podsumowaniu pierwszego dnia podróży. Nie brakowało miłych wspomnień, opisów wrażeń i żyjących obrazów z Twierdzy „Osowiec".

Na drugi dzień, 22 maja 2005 r., zaplanowana została podróż do twierdzy „Modlin". Po drodze grupa udała się na cmentarz-mauzoleum ofiar hitlerowskich w Palmirach. Na miejscu przypomniana została historia tego miejsca. Miejsca masowych egzekucji dokonywanych przez hitlerowców w ramach akcji A-B.

W Modlinie dołączył do grupy szef Towarzystwa Przyjaciół Twierdzy Modlin, Pan Grzegorz Sokołowski. Przewodnik w niezwykle ciekawy sposób zapoznawał z historią budowy twierdzy, jak również walk, począwszy od 1813 r., poprzez kampanię 1915 r. i działania 5 Armii w wojnie 1920 r., zamykając wypowiedź na obronie twierdzy w 1939 r. Grupa zwiedziła kasyno oficerskie z przełomu XIX i XX w. (obecnie mieści się tam Klub Garnizonowy), prochownię wzniesioną około 1900 r., a także zatrzymała się przy pomniku Obrońców Modlina z września 1939 r., odsłoniętym w latach 50.

Z wieży, zwanej „Czerwoną" bądź „Tatarską", rozpościerał się wspaniały krajobraz. Daleko na horyzoncie widać było Warszawę, a tymczasem u podnóża rozciągał się widok na rzekę Narew wpadającą do Wisły. Na cyplu między rzekami widnieją ruiny spichlerza zbożowego z 1844 r., wzniesionego z funduszy Banku Polskiego. Przez Wisłę widać również Przedmoście Kazuńskie,


Fot. J.Ślipiec

Zielony duch twierdzy

gdzie za drzewami stoi ukryta korona bastionowa z koszarami i cerkwią (rozpoczęcie budowy w 1 poł. XIX w.). Z wieży „Tatarskiej" rozciąga się


Fot. R. Kowalczyk

Cmentarz w Palmirach

również widok na koszary obronne, które w obwodzie mają 2250 m i są najdłuższym budynkiem w Europie, oraz na budowle wojskowe cytadeli. Na jej terenie grupa obejrzała neogotycką wieżę wodną, przeszła także grzbietem wałów obronnych obok reduty napoleońskiej i obejrzała działobitnię gen. Iwana Dehna.

Oprócz cytadeli zwiedziliśmy fort nr I, zwany również Zakroczymskim. W drodze powrotnej studenci zapalili znicz na cmentarzu w Zakroczymiu przy grobach żołnierzy września 1939 r. – obrońcach twierdzy, i pomniku kpt. Doranta zamordowanego wraz z 40 żołnierzami z 7 kompanii 2 pułku piechoty Legionów przez Niemców po kapitulacji Fortu nr I we wrześniu 1939 r.

Udaliśmy się również na cmentarz forteczny, miejsce spoczynku żołnierzy poległych w wojnie 1920 r. i w II wojnie światowej. Tam zgromadziliśmy się przy grobie i mauzoleum płk. Edwarda Malewicza, pierwszego komendanta Twierdzy „Modlin" w II Rzeczypospolitej oraz przy grobie por. Stanisława Słomki, powstańca z 1863 r.

Z uwagi na obszar, jaki zajmuje twierdza, oraz ograniczenia czasowe, ku ubolewaniu, obejrzeliśmy tylko niewielką część „perły wojskowej architektury obronnej", bowiem przez kilka godzin udało się zwiedzić tylko Cytadelę i Fort nr I (z 18 istniejących dzieł obronnych), cmentarz w Zakroczymiu oraz cmentarz forteczny w Modlinie.

Droga powrotna, podobnie jak i poprzedniego dnia, minęła na usystematyzowaniu zaczerpniętych tego dnia informacji oraz podsumowaniu podróży. Ostatniej podróży ostatniej grupy studentów zaocznych studiów historycznych.

Podróż była wspaniałym uwieńczeniem całego toku studiów. Grupa przygotowała, stosownie do planu przejazdu, wystąpienia w ten sposób, by łączyło się to wszystko w logiczną, spójną całość i wyłonił się w ten sposób obraz dziejów ziem polskich, sięgający czasów Królestwa Polskiego.

Wyłoniła się również prawda, nieco smutna. Mając na terytorium III RP fortyfikacje rosyjskie, niemieckie, austriackie i polskie, szereg budowli wojskowych, jakich nie ma żadne inne państwo, nie potrafimy jako Polacy właściwie o to dbać, by zostało to dla następnych pokoleń. Od lat powstają towarzystwa przyjaciół zgromadzone wokół danej twierdzy bądź też grupy twierdz, lecz jest to w odniesieniu do naszej polskiej świadomości kropla w morzu potrzeb.

Renata Kowalczyk


Fot. R. Kowalczyk

Działobitnia artyleryjska fortu Zakroczym

Służba gen. dyw. Brunona Olbrychta w WP w latach 1945–1948

Pod koniec pierwszych powojennych wakacji w 1945 r. jako kilkunastoletni chłopak miałem zaszczyt i satysfakcję podać rękę generałowi Brunonowi Olbrychtowi. A było to tak. Pewnego dnia razem z ojcem podjechaliśmy wysłużonym samo-



Gen. bryg. Bruno Olbrycht – kwiecień 1945 r.

chodem terenowym pod dom generała. (Ze względu na zły stan zdrowia generał często urzędował w swoim domu przy ul. Republikańskiej 24. Dowództwo okręgu mieściło się przy ul. Filtrowej – dzisiejszy gmach NIK.) Generał regulaminowo umundurowany z pistoletem u boku stał przed wejściem, oczekując na przybycie marszałka i jego zastępców. Po przepisowym, żołnierskim zameldowaniu się ojca generał podał nam rękę, mówiąc przy tym, że dobrze pamięta mojego ojca jako podoficera artylerii z dobrych przedwojennych czasów. Krótko zapytał, jak ojciec przeżył z rodziną koszmar wojny, a następnie życzył dalszych sukcesów w służbie wojskowej. Ojciec, stojąc wyprostowany jak struna, z trzaskiem obcasów i brzdękiem ostróg podał generałowi wiązaną teczkę z dokumentami i złożył meldunek. Odszedłem na pewną odległość i do dzisiaj pamiętam wypowiadane przez ojca słowa: melduję posłusznie, że dostarczę w nakazanym terminie, melduję posłusznie, że zrozumiałem, melduję posłusznie, że wykonam, i jeszcze kilka podobnych meldunków. Generał podał ojcu rękę, a następnie podszedł do mnie, podał rękę i powiedział: *w harcerzyku widzę przyszłego oficera.* Zawsze chodziłem w kompletnym mundurku harcerskim z brązowym sznurem zastępowego. Przebywając z ojcem wśród żołnierzy w różnych obiektach wojskowych, w ten sposób nie uchodziłem za cywila. Kiedy mieliśmy wsiadać do samochodu, pod dom zajechała potężna kanadyjka, z której dziarsko wyskoczył marszałek Michał Rola-Żymierski oraz kolejno generałowie: Bronisław Prugar-Ketling, Stefan Mossor, Gustaw Paszkiewicz i Ksawery Florianowicz. Marszałek Żymierski obstawiał się przedwojennymi generałami i czuł wyraźną awersję do generałów radzieckich w polskich mundurach. Ojciec, kierowca kpr. Henryk Miros i ja stanęliśmy w postawie zasadniczej, salutując. Marszałek i generałowie z miłymi uśmiechami odsalutowali i kiedy byliśmy już w samochodzie, widziałem jeszcze, jak wszyscy po koleżeńsku witali się z gen. Olbrychtem. Za każdym razem, kiedy przechodzę obok domu Olbrychta, wydaje mi się, że mam kilkanaście lat i to wszystko działo się wczoraj...

W styczniu 1945 r. do Krakowa wkroczyły oddziały Wojska Polskiego, gdzie przebywał mocno schorowany po trudnych warunkach bytowania i ciągłego napięcia nerwowego były dowódca GO „Śląsk Cieszyński" gen. bryg. Bruno Olbrycht. Kiedy dowiedział się, że naczelnym dowódcą odrodzonego Wojska Polskiego jest gen. broni Michał Rola-Żymierski, który na froncie dowodził 3 pp Legionów Polskich, napisał list do swojego dawnego zwierzchnika, w którym prosił o przyjęcie w szeregi Wojska Polskiego. Generał Żymierski dobrze pamiętał Olbrychta z okresu Legionów, dlatego od razu wyraził zgodę na przyjęcie go do czynnej służby wojskowej. W ten sposób w końcu kwietnia 1945 r. gen. bryg. Bruno Olbrycht znowu założył mundur i objął stanowisko zastępcy komendanta Oficerskiej Szkoły Piechoty i Kawalerii w Krakowie. W związku z przewidywanym wkrótce zakończeniem wojny dokonywano zasadniczych zmian w programie nauczania podchorążych. W realizacji tych przedsięwzięć dużą rolę odegrał gen. Olbrycht, posiadający bogate doświadczenie organizacyjne i dydaktyczne, wyniesione z CWP-iech w Rembertowie. Na początku maja gen. Olbrycht dowiedział się, że jego syn Jan leży ranny w szpitalu polowym koło Berlina. Skąd się tam wziął? – zastanawiał się generał. Rozstali się w lipcu 1944 r. Wtedy Janek działał w konspiracyjnej Armii Krajowej na terenie Rembertowa. Po wyzwoleniu Rembertowa przez 1 DP im. Tadeusza Kościuszki we wrześniu 1944 r. wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego, otrzymując skierowanie do Oficerskiej Szkoły Artylerii we Włodawie. Po jej ukończeniu w lutym 1945 r. w stopniu chorążego (był to w tym okresie pierwszy stopień oficerski) został skierowany do 7 pułku artylerii na dowódcę plutonu



Inspekcja Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Od lewej: gen. Bruno Olbrycht, gen. Aleksander Zawadzki, marsz. M. Żymierski, gen. W. Korczyc i gen. M. Więckowski

ogniowego. W trakcie walk na ulicach Berlina, w dniu 1 maja chorąży Jan Olbrych został ranny w nogę. Obezwładniony wysoką gorączka leżał na szpitalnym łożu. W kilka dni później rannego chorążego odwiedził ojciec-generał. Po krótkim okresie pracy w szkolnictwie wojskowym we wrześniu 1945 r., gen. Olbrycht objął stanowisko dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego i z całą energią zajął się formowaniem od podstaw dowództwa, sztabu, szefostwa służb i rodzajów wojsk okręgu. Duże doświadczenie oraz zdolności organizacyjne nowo mianowanego dowódcy WOW sprawiły, że prawidłowo rozwiązał wiele problemów organizacyjnych i gospodarczych. W 1946 r. awansował do stopnia generała dywizji. Niestety, pogarszający się stan zdrowia nie pozwalał mu dowodzić dużym okręgiem wojskowym. Został przeniesiony na stanowisko komendanta CWP w Rembertowie, skąd w 1939 r. wyruszył na wojnę. Lubił pracę dydaktyczną. Poświęcał jej swe umiejętności. Kontynuował aktywną działalność społeczną na terenie Rembertowa. Z jego inicjatywy powstał projekt wybudowania koło placu kinoteatru, z którego korzystaliby mieszkańcy Poligonu, Rembertowa i okolic. Rozpoczętą budowę, którą nadzorował osobiście, przerwał jego następca, radziecki generał w polskim mundurze, gen. bryg. Ostap Steca. Rozpoczęta i niedokończona budowa stała latami, odstraszając przechodniów. Obecnie mieści się w tym gmachu Centralne Archiwum Wojskowe.

W połowie 1947 r. gwałtowny atak choroby zmusił generała do zaprzestania wszelkiej działalności wojskowo-społecznej. We wrześniu 1948 r. ze względu na chorobę i bardzo zły stan zdrowia został przeniesiony w stan spoczynku, a w lutym 1952 r. zmarł wskutek trzeciego już wylewu krwi do mózgu. Zapisał się trwale w pamięci podwładnych żołnierzy, współpracowników i mieszkańców Rembertowa jako człowiek wielkiego czynu, wysokiej kultury, prawego charakteru i gorącego patriotyzmu.

Stanisław Grochowski



Jedno z ostatnich zdjęć gen. dyw. Bruno Olbrychta pracującego w domowym zaciszu w Rembertowie

Artykuł poświęcam synowi gen. Olbrychta – Panu Janowi oraz mieszkańcom Rembertowa – starszego już pokolenia, którzy pamiętają świetlaną postać wspaniałego żołnierza i Polaka.

Źródła: osobiste spotkania z generałem, relacje oficerów CWP: mjr. Kozaka, por. Krzyżanka, ppor. Szalkowskiego, st. sierż. Guza oraz mojego ojca kpt. Zygmunta Grochowskiego. Zdjęcia z archiwum rodzinnego.

W KLUBIE AON

23 kwietnia br. w Klubie AON odbyła się sesja naukowa dotycząca międzynarodowych aspektów Powstania Kościuszkowskiego.

Sesja została zorganizowana przez Akademię Obrony Narodowej, zarząd dzielnicy Warszawa Rembertów, Wojskowe Biuro Badań Historycznych oraz LI LO im. T. Kościuszki w Rembertowie.

Uczestników sesji powitał **gen. broni dr Józef Flis** – komendant-rektor Akademii Obrony Narodowej, oraz Józef Melak – burmistrz dzielnicy Rembertów m.st. Warszawy.

W części pierwszej wystąpili: prof. dr hab. Henryk Kocój (*Reakcja państw europejskich na Insurekcję Kościuszkowską* oraz *Stosunek poszczególnych państw do Insurekcji Kościuszkowskiej*), prof. dr hab. Paweł Wieczorkiewicz (*Kościuszko a Katarzyna II, Paweł II i Aleksander I*) oraz prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski (*Tradycja Kościuszkowska na świecie i w Polsce w 1944 roku*).

W części drugiej wystąpili reprezentanci szkół – nauczyciele i uczniowie – z tematem *Funkcjonowanie tradycji kościuszkowskiej w szkole.*

Sesję podsumował prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski.

Red.

28.04.05 r. w sali widowiskowej Klubu AON odbył się uroczysty koncert w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Program artystyczny był bogaty i różnorodny. Publiczność miała okazję przypomnieć sobie, a także pośpiewać wraz z solistami znane i lubiane piosenki żołnierskie „Serce w plecaku", „W wojsku nie jest źle" oraz najnowsze hity z repertuaru polskich gwiazd „Czerwone korale", „Ściernisko".



Koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP

Katarzyna Trembecka

W dniu 23 maja w Klubie AON wystąpiła grupa PATRIA.

Impreza została zorganizowana przy współudziale Stowarzyszenia Centrum Dworadztwa i Informacji dla Romów w Polsce, Gimnazjum nr 2 w Sulejówku oraz Akademii Obrony Narodowej.

PATRIA to 21-osobowa grupa muzyczna dzieci romskich, w wieku od 3 do 15 lat, która propaguje w Polsce muzykę i taniec Romów. Członkowie zespołu pochodzą z Konstantynowa Łódzkiego i Sulejówka. Słowo **PATRIA** w tłumaczeniu Romów ma dwa znaczenia: liście i talia kart.

Dzięki pomocy finansowej Ambasady Królestwa Holandii i Rządowego Programu na rzecz Społeczności Romskiej wraz ze swoimi wychowawcami mogą realizować projekty muzyczne i prezentować je coraz to szerszej publiczności. Pracowitość i wytrwałość młodych Romów została nagrodzona przez publiczność licznymi brawami. Podobnie życzliwie są przyjmowani w wielu miastach Polski. Opiekunem grupy i choreografem jest pani **Krysty-**



Zespół dzieci romskich PATRIA



23 maja studenci zwiedzili gmach Sejmu i Senatu RP

na Makowiecka, która była również organizatorem występu w Klubie AON. Młodzi artyści marzą o tym, aby w przyszłości wyjechać w trasę po Europie. Spotkanie z zespołem było niepowtarzalnym przeżyciem dla wszystkich zebranych i samych dzieci, którym życzymy wielu sukcesów scenicznych.

mjr Tomasz Cholewiński



Barbara Duda i Przemysław Papaj – studenci studiów cywilnych – *zarządzanie i dowodzenie*

18.05. – wieczór poetycki (słowno-muzyczny) w rocznicę urodzin Papieża Jana Pawła II (na zdjęciu powyżej).

Wystawy malarstwa

W kwietniu i maju podziwialiśmy prace Stanisława Kurka.

Malarz urodził się w1934 r. w Mierzynówce na Białostocczyźnie. Od wielu lat mieszka w Warszawie. Jest malarzem,



grafikiem, projektantem i poligrafem. Pracował na Wydziale Grafiki w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych jako nauczyciel zawodu w pracowniach serigrafii i litografii. Jest współzałożycielem Stowarzyszenia Plastyków „Triada" przy Ośrodku Kultury w Konstancinie oraz autorem znaku i nazwy stowarzyszenia.

Był długoletnim członkiem Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików i Projektantów, obecnie jest członkiem Związku Polskich Artystów i Plastyków – Sztuka Użytkowa. Uprawia



grafikę w technice serigrafii oraz malarstwo akwarelowe. Tematem wiodącym w twórczości autora jest zazwyczaj pejzaż, w tym również architektoniczny. Brał udział w licznych wystawach.

Red.

Wystawa fotograficzna

Od maja do lipca w Klubie AON swoje fotografie zaprezentowała Britta Hentrich.

Wystawa pt. „Widok & w okamgnieniu" nie jest opartą na dokumentach prezentacją dwóch wiodących uczelni wojskowych, lecz subiektywnym sposobem postrzegania tych szczególnych miejsc.

Przelotne momenty i indywidualne poglądy artystki ukazują się poprzez kreatywno-transformacyjny proces fotografii barwnej, graficzne redukcje, abstrakcyjne światłocienie, rytm materiału oraz kompozycję koloru, formy i płaszczyzny. Poprzez zaintrygowanie obserwator zostaje zachęcony do przemyśleń lub do zmiany przyjętego powszechnie sposobu postrzegania.



Uroczyste otwarcie wystawy (na zdjęciu od lewej: gen. bryg. dr Gustaw Maj, gen. maj. Hans-Christian Beck, Gerd Höfer, Britta Hentrich oraz gen. broni dr Józef Flis)

50 artystycznych motywów zdjęciowych Akademii Obrony Narodowej i Akademii Dowodzenia Bundeswehry tworzy 25 par zdjęć, które nietypowo łączą się ze sobą w układzie przestrzennym. Tytuły zdjęć zostały zakodowane na podstawie aktualnych planów akademii, informując poprzez przyjęty skrót i cyfrę o miejscu wykonania zdjęcia. Ich cechą wspólną jest to, że nie zostały one poddane obróbce komputerowej. Dzięki temu odwiedzający wystawę mają możliwość przekonania się o ich autentyczności.

Od międzynarodowego języka równoległego, jakim jest sztuka, wymaga się, aby był on nie tylko dyplomatycznym łącznikiem dla dwóch akademii, ale także pomostem dla dwóch narodów. Takie przesłanie niesie również ten oto wernisaż, organizowany w ramach 2. Niemiecko-Polskiego Dnia Informacji i Spotkań w AON.

O Autorce

Britta Hentrich urodziła się w 1960 roku w Bocholt (Nadrenia Północna-Westfalia).

Zainspirowana fotografiami Lisy Neubert, w roku 1988 po raz pierwszy zetknęła się z medium fotografii. W latach 1989–1995 studiowała kierunek *komunikacja wizualna* na Wydziale Fotografii Artystycznej Wyższej Szkoły Projektanckiej w Münster. Studia ukończyła pracą dyplomową z dziedziny fotografii.

Po kilkuletniej pracy zawodowej w dziedzinie mediów, w 1999 roku zdecydowała się na uprawianie wolnego zawodu i pracuje odtąd jako samodzielna projektantka i fotografik.

W roku 2002 Britta Hentrich otworzyła własne biuro dla „kreatywnych w kulturze" (büro für kulturkreative).

Ponadto udziela się jako menadżer kultury i nauki w różnorodnych projektach interdyscyplinarnych, będąc łącznikiem między sztuką, kulturą a gospodarką i polityką.

Praca artystyczna

Kreatywne rozważania i refleksje z ogólnie przyjętym sposobem widzenia i strukturą dostrzegania tworzą podstawę pracy artystycznej. Przy czym samo życie oferuje przestrzeń do niewyczerpanego warsztatu idei – fotograficzny obraz rozciąga się od (nie)zwykłych miejsc, codziennych sytuacji aż do spotkań ludzi ze sobą. „Poszerzanie horyzontów oraz inny sposób dostrzegania rzeczy" należy rozumieć w tym kontekście jako tworzenie sztuki równoległej z codziennością i przybliżanie jej innym, tak aby stała się ona dla nich doznaniem.

WYSTAWY, STYPENDIA, PROJEKTY (wybór)

1989 – wystawa pt. „Ziemia – Woda", galeria w ratuszu w Bocholt

1992 – wystawa pt. „Człowiek" razem z grupą artystyczną Oculus w budynku siedziby władz lokalnych w Moguncji

Wystawa pt. „Krok za krokiem", galeria w ratuszu w Bocholt

1993 – wystawa pt. „Dom Coli – portrety studentów niezwykłego internatu", Dom Kultury w Moguncji

1994 – stypendium „Fotografii artystycznej" Fundacji Kultury z Berlina oraz wystawa pt. „Fotografia 1" w Domu Sztuki Guttenberga w Ahrenshoop

1997 – wystawa pt. „Spotkania" wspólnie z grupą twórczą 180 CZU z Hamburga

2000 – wystawa pt. „Hołd dla Goethego" w formie kart pocztowych w Muzeum Komunikacji w Hamburgu

2001 – wystawa pt. „30 x 30" w ramach Forum Sztuki GEDOK w Hamburgu oraz wystawa stanowiąca efekt podróży stypendialnej pt. „Moskwa – centrum władzy politycznej"



Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie

2002 – opracowanie materiału pt. „Świat powstaje w głowie" do tomu numer 1 leksykonu sztuki ART LEXICON, wydanego pod numerem ISBN 3-925121-21-8.

Wystawa pt. „Pogłębianie chwil", stanowiąca plon pielgrzymki do Rzymu, zorganizowana przez gminę kościelną św. Marii w Hamburgu

2003 – uczestnictwo w podróży (w ramach stypendium) do St. Petersburga zakończone wystawą pt. „PANTA RHEI – wszystko płynie". Uczestnictwo w projekcie pt. „Kolumny HAUS RIESEN", sponsorowanym przez Międzynarodowy Instytut Polityki i Gospodarki

2004 – wystawa pt. „Widoki" jako fotograficzne przybliżenie Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu

Wystawa pt. „Modne dzieło" zorganizowana w ramach Forum Sztuki GEDOK w Hamburgu

Red.

Sport i rekreacja

Od lutego do maja 2005 r. ZWFiSzO przeprowadził szereg imprez i zawodów sportowych.

Mistrzostwa Wojska Polskiego w piłce siatkowej

Mistrzostwa odbyły się dniach 14–18.03.2005 r. w Białobrzegach. Drużyna AON w składzie: ppłk Marek Sołoducha, mjr Dariusz Kryszk, kpt. Andrzej Kiszka, kpt. Adam Matyja, kpt. Maciej Stępień, ppor. Maciej Niezgoda, ppor. Sławomir Błaszczyk, ppor. Krystian Groszewski, ppor. Karol Głasek, st. chor. Robert Choppe, Stanisław Dobranocki (kierownik drużyny), zajęła X miejsce.



Zwycięska drużyna na Mistrzostwach WP w piłce siatkowej

Mistrzostwa Studentów AON

piłka nożna halowa (7–8 lutego)

I miejsce zajęła drużyna WS-O, sem. IV (ekonomia – studia cywilne)

II miejsce – drużyna WWL, sem. IV (WWL Wrocław)

III miejsce – drużyna WWL, sem. V

Kolejne miejsca zajęły:

IV miejsce– WS-O, sem. V (logistyka)

V miejsce – WWL, sem. IV (WWL Toruń)

VI miejsce – WWL, sem. II

VII miejsce – INH, sem. II (europeistyka – studia cywilne)

VIII miejsce – WS-O, sem. II (bezpieczeństwo narodowe)

piłka siatkowa (4–5 maja)

I miejsce – drużyna Podyplomowych Studiów Operacyjno-Strategicznych w składzie: płk Roman Kwećka, ppłk Marek Duda, ppłk Piotr Patalong, ppłk Jerzy Pałubiak, ppłk Bogusław Fronczek, ppłk Tadeusz Michalak, ppłk Ryszard Obuchowski i mjr Dariusz Kryszk.

II miejsce – bezpieczeństwo narodowe, sem. II

III miejsce – Wydział Wojsk Lądowych, sem. IV

IV miejsce – Wydział Wojsk Lądowych – sem. II

V miejsce – Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej, sem. II

VI miejsce – Wydział Wojsk Lądowych, sem. V



Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna PSO-S

VII i VIII miejsce – europeistyka, bezpieczeństwo narodowe, sem .

IX miejsce – Podyplomowe Studium Operacyjno-Taktyczne

Pływanie (28 kwietnia)

Styl dowolny

I miejsce – ppor. Jarosław Bortliczek – WWL, sem. IV, gr. 1 (28,82 s)

II miejsce – kpt Mieczysław Bieniek – WWL, sem. V, gr. 1 (30,62 s)

III miejsce – ppor Przemysław Jasiulewicz – WWL, sem. IV, gr. 6 (30,67 sek.)

Styl klasyczny

I miejsce – ppor. Paweł Gawryluk – WWL, sem IV, gr. 5 (36,64 s)

II miejsce – kpt. Andrzej Pągowski – WWL, sem. V, gr. 1 (39,55 sek.)

III miejsce – ppor. Sławomir Jezierski – WWL, sem. IV, gr. 1 (40,38 sek.)

Wśród kobiet zwyciężyła Honorata Stańczyk – europeistyka, sem. II (50,46 s)

Sztafeta – 4 x 50 m

I miejsce – WWL, sem. IV, gr. 1 (2:08,28 s)

II miejsce – WWL, sem. V, gr. 1 (2:11,07 s)

III miejsce – WWL, sem. IV, gr. 5 (2:15,22 s)

Badminton

I miejsce zajął kpt. Paweł Murygin (WWL, V sem., gr. 4)

II miejsce – por. Przemysław Sasim (WLOP, II sem., gr. 1)

III miejsce – Jarosław Izdebski (europeistyka, II sem.)

IV miejsce – kpt. Tomasz Kundera (WWL, V sem., gr. 3)



Przygotowania do zawodów

Zawody strzeleckie „Wiosna 2005"

Kadra indywidualnie (pistolet wojskowy, po 10 strzałów):

I miejsce – ppłk Waldemar Scheffs – WWL, IZiD ZRiWE (86 pkt.)

II miejsce – st. chor. Robert Hoppe – ZWFiSzO (86 pkt.)

III miejsce – ppłk Robert Szamborski – OZ (85 pkt.)

Kadra drużynowo:

I miejsce – Oddział Zabezpieczenia (247 pkt.) – ppłk Robert Szamborski, mjr Andrzej Ryciuk, chor. sztab. Piotr Osial

II miejsce – Oddział Oraganizacyjno-Koordynacyjny (215 pkt.) – mjr Waldemar Burdziuk, mjr Bronisław Jesinowicz, pan Jerzy Arabski

III miejsce – Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej – zespół I (214 pkt.) – ppłk Zenon Chojnacki, ppłk Adam Radomyski, mjr Piotr Krawczyk

Słuchacze – indywidualnie:

I miejsce – ppor. Michał Wrona – WWL, sem IV, gr. 1 (85 pkt.)

II miejsce – ppłk Marek Duda – WSO, PSOS (83 pkt.)

III miejsce – ppor. Jarosław Staszczyk – WWL, sem. IV, gr. 4 (83 pkt.)

Słuchacze – zespołowo:

I miejsce – WSO-PSOS (235 pkt.) – ppłk Marek Duda, ppłk Piotr Patalong, ppłk Zbigniew Kmiciński

II miejsce – WWL, sem. V, gr. 1 (226 pkt.) – kpt. Czesław Perłak, kpt. Zbigniew Targoński, kpt. Mieczysław Bieniek

III miejsce – WWL, sem. IV, gr. 1 (225 pkt.) – ppor. Michał Wrona, ppor. Wojciech Sobkowiak, ppor. Sławomir Jezierski

Mistrzostwa Garnizonu Stołecznego w Sportach Powszechnych

W dniach 9.03. i 12.04. br. odbył się Halowy Turniej Piłki Nożnej. Reprezentacja Akademii Obrony Narodowej zajęła I miejsce.

Skład drużyny: kpt. Adam Matyja, kpt. Piotr Niewęgłowski, kpt. Piotr Przedwojewski, kpt. Robert Ryczkowski, Sebastian Majewski, Piotr Birkman, Marek Podkowa, Paweł Kamiński, Michał Glen, Daniel Zieliński, Michał Krzyśpiak, Robert Józefowski, Karol Błaszczyk, Łukasz Prusik, Mariusz Wróbel, Dariusz Chromiński.



Zwycięzcy Halowego Turnieju Piłki Nożnej

Wyniki AON z poszczególnych dyscyplin sportowych:

Piłka siatkowa

Kategoria wiekowa do 40 lat – II miejsce

Piłka siatkowa

Kategoria wiekowa powyżej 40 lat – V miejsce

Tenis stołowy

Drużyna w składzie: ppłk Wojciech Dębowski, kpt. Jacek Strzemiecki, kpt. Krzysztof Domański, ppor. Łukasz Jędrzejewski, ppor. Bogumił Będkowski, ppor. Mariusz Duda, ppor. Jarosław Florek, Paweł Kamiński, zajęła VI miejsce.

Szachy

Reprezentacja AON w składzie: płk Piotr Makowski, ppłk Marek Mróz, kpt. Zenon Ciemski – zajęła drużynowo III miejsce. Indywidualnie płk Piotr Makowski zajął II miejsce.

Tenis ziemny

Reprezentacja AON w składzie: ppłk Ryszard Wieleba, ppłk Grzegorz Szylberg, ppłk Marek Duda, kpt. Adam Matyja, kpt. Piotr Niewęgłowski, kpt. Mieczysław Bieniek, Marek Podkowa, Paweł Kamiński, Jan Pazik, Robert Zbroński, zajęła drużynowo III miejsce. Indywidualnie kpt. Adam Matyja zajął III miejsce.

Strzelanie

Reprezentacja AON w składzie: ppłk Waldemar Scheffs, ppłk Robert Szamborski, ppłk Marek Sołoducha, mjr Ryszard Kasprowicz, st. chor. sztab. Mariusz Olszyna, st. chor. Robert Hoppe, zajęła drużynowo V miejsce.

Po rozegraniu szóstej konkurencji Mistrzostw Garnizonu Stołecznego kadry zawodowej w sporcie powszechnym AON, wśród 28 instytucji, zajmuje II miejsce tracąc tylko 4 punkty do drużyny prowadzącej. Do zakończenia mistrzostw pozostało do rozegrania jeszcze pięć konkurencji, co stwarza realne szanse na powtórzenie sukcesu z roku 2003, kiedy to Akademia Obrony Narodwej w ogólnej punktacji zajęła I miejsce.

Reprezentanci AON startowali także w innych zawodach sportowych:

XI Puchar Polski PARA – SKI 2005 (24-26 lutego). Drużyna AON w składzie: kpt. Mieczysław Bieniek, ppor. Jacek Maliński i ppor. Jarosław Bortliczek, zajęła V miejsce;

Regaty Otwarcia Sezonu o Puchar Toyoty w klasie Omega. Drużyna AON w składzie: Jan Pazik (sternik), por. Krzysztof Gogacz, ppor. Adam Anuszkiewicz, zajęła I miejsce;

Długodystansowe Mistrzostwa Polski w Żeglarstwie (27-29 maja, we Włocławku). Drużyna AON w składzie: Jan Pazik (sternik), por. Krzysztof Gogacz, ppor. Adam Anuszkiewicz, Jerzy Arabski, zajęła VI miejsce;

Maraton we Wrocławiu (23–24 kwietnia). Sklasyfikowano 138 zawodników. W klasyfikacji Mistrzostw Wojska Polskiego zawodnicy AON zajęli następujące miejsca:

14 miejsce – mjr Norbert Prusiński

42 miejsce – kpt. Zenon Ciemski

57 miejsce – kpt. Mieczysław Bieniek
74 miejsce – kpt. Andrzej Pągowski
86 miejsce – ppor. Szymon Marcinkowski
92 miejsce – ppor. Wojciech Sajdak
109 miejsce – ppłk Eugeniusz Malicki
124 miejsce – ppor. Daniel Boniecki

Półmaraton Cracovia 7 maja 2005 r.

Sklasyfikowano 444 zawodników. Reprezentanci AON zajęli następujące miejsca:
406 miejsce – kpt. Maciej Klisz
407 miejsce – kpt. Andrzej Oleksa
408 miejsce – kpt. Konrad Dobija

Maraton Cracovia 7 maja 2005 r.

Sklasyfikowano 856 zawodników. Reprezentanci AON zajęli następujące miejsca:
155 miejsce – kpt. Zenon Ciemski
295 miejsce – ppłk Eugeniusz Malicki
658 miejsce – ppor. Arkadiusz Krzeczkowski

VII Ogólnopolski Turniej Szkół Wyższych w karate Kyokushin (17 kwietnia, w Krakowie). Akademię obrony Narodowej reprezentowali: ppor. Adam Anuszkiewicz (9 miejsce) i ppor. Przemysław Kuśmierczyk.

oprac. ZWFiSzO

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ



płk prof. dr hab. inż. Piotr Sienkiewicz

Zarządzanie ryzykiem
Ekonomika informacji
Efektywność systemów technicznych

13 kwietnia 2005 r. odbył się wykład otwarty nt. *Zarządzanie ryzykiem*.

Problem ewaluacji ryzyka zarówno w przedsięwzięciach ekonomicznych (gospodarczych), jak i wszelkich działaniach społecznych należy obecnie do najczęściej podejmowanych w literaturze naukowo-technicznej. Pojawił się wielokrotnie w poprzednich wykładach otwartych. Rozwijana z powodzeniem od ponad pół wieku problematyka decyzyjna, np. w ramach badań operacyjnych, analizy systemowej i inżynierii systemów, także współczesnej nauki o zarządzaniu, dotyczy w istocie ryzykownych sytuacji decyzyjnych, czyli wyborów w warunkach niepewności i ryzyka. W pięknej i fascynującej książce noszącej frapujący tytuł: „Przeciw bogom", jej autor Peter Bernstein przedstawia niezwykłe dzieje ryzyka. A dzieje ludzkich zmagań z ryzykiem, wyrażające się w próbach jego oceny, poszukiwania miar i wykorzystania ich w działaniach praktycznych są doprawdy niezwykłe. A wszystko ponoć zaczęło się w roku 1645, kiedy to pewien kawaler de Méré (nb. z zamiłowania matematyk i... hazardzista) rzucił wyzwanie słynnemu Pascalowi, zadając mu pewną zagadkę („jak podzielić pulę w pewnej niedokończonej grze losowej"). Podobnymi problemami zajmowali się również: Paccioli (wynalazca podwójnego zapisu w księgowości i nauczyciel Leonarda da Vinci), Fermat, później zaś Bernoulli, Leibniz, bayes i inni, których nazwiska firmują największe osiągnięcia z kręgu podstaw probabilistyki (rachunku prawdopodobieństwa). Za przełomowe wydarzenie uznaje się opublikowaną w 1921 roku rozprawę doktorską F. Knighta pt. „Risk, Uncertainty and Profit", która po raz pierwszy opisuje zagadnienie podejmowania decyzji w warunkach niepewności. Z kolei w 1952 roku H. Markowitz, także w dysertacji zatytułowanej „Portfolio Selection", formułuje zagadnienie zarządzania ryzykiem inwestora, czyli jego portfelem papierów wartościowych (nb. przyniosła ona autorowi w 1990 r. Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii). W przedmowie do wspomnianej książki Bernstein napisał: „Rewolucyjną ideą, która wyznacza cenzurę między nowożytnością a wcześniejszymi epokami historycznymi, jest idea kontrolowania ryzyka: pogląd, że przyszłość nie jest jedynie kaprysem bogów, która pozwoliła im przekroczyć ową granicę, przyszłość była tylko zwierciadłem przeszłości lub mroczną domeną wyroczni i wróżbitów, którzy zazdrośnie strzegli swego monopolu na wiedzę o przewidywanym biegu wydarzeń". Obecnie analiza ryzyka stanowi domenę analityków systemów, badaczy złożonych i dynamicznych sytuacji decyzyjnych, natomiast praktyczne zarządzanie ryzykiem jest celem analityków finansowych i menadżerów projektów inwestycyjnych i technicznych. Analiza ryzyka obejmuje m.in. identyfikację typów i źródeł

zagrożeń dla powodzenia przedsięwzięć oraz oszacowanie ich możliwych i prawdopodobnych skutków (prawdopodobieństwa wystąpienia i dotkliwości skutków). Zarządzanie ryzykiem zaś obejmuje przedsięwzięcia zmierzające do redukcji (minimalizacji) ryzyka w procesie planowania i realizacji projektów. Jednym z warunków jego skuteczności, poza racjonalnymi metodami analizy i oceny ryzyka, są zdolności monitorowania procesów, wczesnego ostrzegania przed zagrożeniami itp. Należy podkreślić, że kluczowym zagadnieniem zarządzania kryzysowego jest właśnie zarządzanie ryzykiem. Studenci studiów ekonomicznych AON zapoznają się z problematyką ryzyka w ramach przedmiotu „Metody oceny projektów gospodarczych" i wykładu monograficznego „Ryzyko w zarządzaniu". Podczas tegorocznej XIV konferencji międzynarodowej „Uzbrojenie 2005", organizowanej – jak zawsze – w Ryni przez Wojskowy Instytut Techniki Uzbrojenia przedstawię w sesji plenarnej referat nt. *Analiza ryzyka w zarządzaniu projektami systemów*.

11 maja 2005 r. odbył się wykład otwarty nt. *Ekonomika informacji*.

Społeczeństwo informacyjne i gospodarka oparta na wiedzy to niejako dwie strony tego samego globalnego zjawiska społecznego, a może raczej pewien spójny kompleks różnorodnych procesów – jednych rozwijających się dopiero, innych zaś dobrze już ukształtowanych. Szczególnie interesujące wydaje się być wartościowanie skutków tego zjawiska: głównych i ubocznych, bliższych i dalszych w czasie, pozytywnych i negatywnych. Poświęcaliśmy im w przeszłości sporo uwagi w minionych wykładach otwartych, były przedmiotem oryginalnych badań naukowych w AON. Ale to przecież tylko początki badań nad społeczeństwem informacyjnym oraz gospodarką opartą na wiedzy („Nową gospodarką"), bowiem dominuje lepsza lub gorsza publicystyka (dobra to z pewnością teksty prof. K. Krzysztofa w „Computerworldzie" i E. Bendyka w „Polityce").

Skoro „nowa gospodarka" oparta jest na zasobach informacyjnych, wiedzy i kapitale intelektualnym, to oczywisty staje się postulat, jeśli nie „nowej ekonomii", to z pewnością – ekonomiki informacji. Przypomnijmy, że angielska klasyczna ekonomia polityczna (D. Ricardo) uwzględniała trzy podstawowe kategorie: pracę, kapitał i ziemię. W latach pięćdziesiątych XX wieku wyróżniono czwartą – organizację, współcześnie zaś (zapewne dzięki cybernetyce) piątą – informację. Informacja umożliwia, w ramach określonej organizacji, efektywniejsze wykorzystanie pozostałych czynników produkcyjnych. Wielki autorytet w dziedzinie zarządzania – Peter Drucker, twierdzi, że kluczowymi czynnikami sukcesu gospodarczego są obecnie: innowacje i marketing. Innowacje to wiedza i kapitał intelektualny (badania i rozwój), a marketing to wszak działalność informacyjna (jak dotrzeć z informacjami o wyborach lub usługach do potencjalnych ich nabywców).

Intensywny rozwój technologii informacyjnych (informatyka, telekomunikacja, media masowe) i znaczący ich wpływ na rozwój gospodarczy spowodowały, że ukształtował się sektor informacyjny jako czwarty sektor gospodarki (obok rolnictwa, przemysłu i usług). Należy zauważyć, że przewidywano powstanie i rozwój sektora informacyjnego gospodarki w pracach np. M. Porata i F. Machlupa z lat 60. i 70. XX wieku. Jednym z kryteriów określania wielkości sektora informacyjnego może być zatrudnienie, przy czym wyróżnia się cztery grupy zatrudnionych: producenci informacji, użytkownicy (konsumenci informacji), dystrybutorzy informacji oraz obsługa infrastruktury informacyjnej. Nie jest to zapewne wyróżnienie precyzyjne.

Ponadto rozważa się możliwość zawarcia w sektorze informacyjnym innych działów silnie informacyjnych (obronność, wywiad, polityka, rozrywka, edukacja, badania naukowe). Prowadzone są prace nad określeniem granic sektora informacyjnego oraz mierników jego produktywności, ale także nad redukcją nadmiaru informacji (w stronę ekologii informacji). To tylko niektóre z problemów kształtującej się ekonomiki informacji. O innych była mowa we wcześniejszych wykładach, a dotyczyły one oceny ilości i jakości informacji, użyteczności i wartości, popytu i podaży informacji. Żyjemy przecież w świecie informacji, odczuwając zarówno jej niedobór (zwłaszcza w sytuacjachh problemowych) jak i pseudoinformacji, informacje użyteczne (wartościowe) od zwykłego choć agresywnego szumu informacyjnego. W kalifornijskich badaniach nad globalnymi zasobami informacyjnymi posługiwano się np. taką miarą, jak „yottabyte" czyli 10^{24} bajtów (!) Często jednak w wielu sytuacjach wyboru odnosimy wrażenie, że brak „kilku bitów" to kwestia sukcesu lub porażki. W każdym razie ekonomika informacji jest dziedziną na tyle frapującą, że warto podejmować generowane przez nią problemy poznawcze i praktyczne.

14 czerwca 2005 r. odbył się wykład otwarty nt. *Efektywność systemów technicznych*.

Wbrew pozorom problemy efektywności systemów technicznych nie należą ani do łatwych, ani takich, o których możemy powiedzieć, że posiadają jednolite podstawy teoretyczne. Wszak „nie ma nic bardziej praktycznego od dobrej teorii" – twierdził Leibniz (a może Bolzman?). Przyjmijmy, że jako system techniczny traktować będziemy każdy złożony obiekt techniczny (tzw.

artefakt), o określonym przeznaczeniu, spełniający określone funkcje użytkowe i którego użycie w określonych działaniach powinno przynosić określone efekty użytkowe. Tak rozumiane pojęcie systemu technicznego – obejmuje np. zarówno systemy uzbrojenia i techniki wojskowej, jak i urządzenia techniczne powszechnego użytku. Analiza rozwoju systemów technicznych – przykładowo: od samolotów do komputerów i od samochodów do urządzeń audiowideo, skłania wręcz do zachwytów nad zdolnościami ich projektowania, wytwarzania i eksploatacji. Trudno przecież nie ulegać fascynacji osiągnięciami współczesnej techniki i technologii. Jednakże problemy analizy i oceny efektywności obejmują również takie zagadnienia, jak: (1) wybór kryteriów oceny efektywności, rozpatrywanej jako cecha kompleksowa; (2) metody racjonalnej wielokryterialnej analizy porównawczej wielu dopuszczalnych wariantów systemów technicznych w celu wyboru wariantu „najefektywniejszego", tzn. w największym stopniu spełniającego wymagania i oczekiwania użytkownika (nabywcy); (3) wybór czasu (okresu) – z punktu widzenia pożądanej efektywności – eksploatacji danego systemu, tj. chwili, w której należy dokonać jego wymiany na inny system, który charakteryzuje się wyższą efektywnością itp. Dla tych właśnie problemów brak jest jakichś standardowych rozważań. Z punktu widzenia analizy systemowej kluczową rolę odgrywa identyfikacja potrzeb użytkownika, tj. jego wymagań i ograniczeń. Wymagania dotyczą przede wszystkim takich własności systemowych, jak: jakość, niezawodność, bezpieczeństwo, żywotność, wydajność, gotowość itp., zaś ograniczenia przede wszystkim ceny zakupu, kosztów eksploatacyjnych itp. Potrzeby wyrażają nie tylko oczekiwania i możliwości użytkowników, ale również dotyczą przewidywanych warunków działania. A zatem efektywność systemu należy zawsze rozpatrywać jako relację (funkcję) między szeroko rozumianą użytecznością uzyskaną (bądź przewidywaną) w procesie realizacji określonych celów w danych warunkach działania a szeroko rozumianymi nakładami (kosztami) koniecznymi do ich osiągnięcia. Tak rozumiana efektywność może mieć dwojaki charakter, albowiem można mówić o efektywności potencjalnej, tzn. takiej, jaką oczekuje się osiągnąć w określonym czasie i warunkach działania oraz o efektywności realnej (zrealizowanej), czyli takiej, jaką wyrażamy w ocenie zakończonego działania. Odpowiada to w istocie dwóm typom ocen praktycznych: ocenie prospektywnej (ex ante) i ocenie retrospektywnej (ex post). To są dwa podstawowe aspekty każdego działania. Niekiedy można spotkać się z ujęciami typu „koszt-efekt" (np. w analizie systemowej) lub „kompleksowa jakość" (w kwalitologii), a także z próbami posługiwania się stosunkiem „jakości i niezawodności do kosztów lub wydajności". W każdym razie we współczesnych koncepcjach efektywności wyrobów i usług kładzie się szczególny nacisk na jakość i niezawodność. Ocena jakości to po prostu ocena stopnia spełnienia wymagań użytkownika (klienta), zaś niezawodność jest w istocie jedną z cech jakościowych obiektu (wyrobu). Stanowią one istotę większości współczesnych strategii biznesowych wyrażających pełną orientację na potrzeby i wymagania klientów. Jednakże systemy techniczne o najwyższej jakości i niezawodności mogą okazać się systemami nieefektywnymi, jeśli będą eksploatowane niezgodnie z przeznaczeniem i w warunkach niesprzyjających ich właściwemu użytkowaniu i obsługiwaniu. Istotny staje się zatem problem zarządzania efektywnością systemów technicznych, czyli takiego kształtowania jego własności w procesie działania, aby zapewnić maksymalny poziom użyteczności przy dopuszczalnym poziomie nakładów (kosztów). A że każde działania podejmowane są w warunkach występowania określonych zagrożeń, przeto istotne znaczenie ma również i w tym przypadku zarządzanie ryzykiem, gdyż uszkodzenia czy nawet katastrofy systemów technicznych nie należą wszak do rzadkości.

Szanowni Czytelnicy!

Gorąco zapraszamy do zamieszczania artykułów na temat **wydarzeń z życia uczelni** na łamach naszego pisma. Materiały przyjmujemy w pok. 153, bl. 25 (tel./fax 6/814-032) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej:

biuletyn@aon.edu.pl

Uprzejmie prosimy o dostarczanie:

- tekstów w formie wydruku oraz w wersji elektronicznej – **bez formatowania** (na dyskietce lub płycie CD),
- zdjęć w formie pozytywu lub w wersji elektronicznej (format **jpg** lub **tiff** o rozdzielczości 300 dpi).

Tekst powinien zawierać:

- datę wydarzenia,
- miejsce,
- imienny wykaz organizatorów,
- imienny wykaz gości,
- skrótowy przebieg wydarzenia,
- cele,
- wnioski.

Dziękujemy za współpracę

Redakcja



kmdr dr hab.
Krzysztof Kubiak

Kutry ratownicze projektu R-30

W roku 1974 do służby w marynarce wojennej weszły duże okręty ratownicze *Piast* i *Lech* – co zaspokoiło potrzeby w zakresie dużych jednostek tej klasy. Problemem pozostało jednak szybkie starzenie się i wycofywanie z linii małych i średnich okrętów. Aby utrzymać na określonym poziomie potencjał ratownictwa MW, zdecydowano się na zamówienie trzech nowych kutrów ratowniczych, dla których przewidziano nazwy *Gniewko, Bolko* i *Semko*. Projekt jednostek przygotowało Przedsiębiorstwo Projektowo-Technologiczne Techniki Morskiej PROREM z Gdańska i Biuro Projektowo-Konstrukcyjne Stoczni Marynarki Wojennej (SMW) w Gdyni.

Budowę prototypowego kutra rozpoczęto z SMW w roku 1980, a rok później na jednostce podniesiono banderę. Drugi kuter rozpoczął służbę w roku 1982, a trzeci – na skutek problemów z finansowaniem budowy – dopiero w 1987 roku.

Nazwa	Numer burtowy	Wejście do służby
Gniewko	R-11	29.08.1981 r.
Bolko	R-12	07.11.1982 r.
Semko	R-13	09.05.1987 r.

Kutry ratownicze typu R-30 przeznaczone są do wykonywania pełnego zakresu działań ratowniczych oraz robót podwodnych do głębokości 60 m. Ich zadania to: holowanie uszkodzonych jednostek, ściąganie jednostek z mielizny, osuszanie kadłubów uszkodzonych statków i okrętów, gaszenie pożarów rozmaitych jednostek pływających, zabezpieczenie przebywających pod wodą nurków.

Charakter zadań przewidzianych dla jednostek zdeterminował kształt ich kadłubów. Elementy charakterystyczne to stosunkowo niewielka proporcja szerokości do długości, typowa dla holowników i lodołamaczy. Kadłub (długość 32,38 m, szerokość 8,93 m, zanurzenie 3,65 m) wykonany ze stali okrętowej podzielony jest sześcioma grodziami na siedem przedziałów wodoszczelnych. Pierwszy to tak zwana dziobowa komora zderzeniowa (skrajnik dziobowy, forpik), w drugim znajduje się pomieszczenie 12 marynarzy, w trzecim trzy kabiny dwuosobowe, w czwartym siłownia pomocnicza, w piątym siłownia główna, w szóstym komora dekompresyjna oraz magazyn sprzętu ratowniczego i nurkowego, w siódmym (zwanym skrajnikiem rufowym lub achterpikiem) maszynka sterowa. W siłowni głównej zainstalowano spalinowy silnik wysokoprężny Cegielski-Suzler BAL25/30 o mocy 1080 kW. Pracuje on (za pośrednictwem przekładni redukcyjno-nawrotnej) na jedną śrubę Nautilus GUW 500. Rozwiązanie to zapewnia kutrom prędkość maksymalną 12 węzłów (zasięg wynosi wówczas 1800 mil morskich) i uciąg na palu (siła ciągu, gdy jednostka pracuje całą mocą maszyn, stojąc jednocześnie w miejscu, na przykład przy ściąganiu statku z mielizny) wynoszący 15 ton. W siłowni pomocniczej znajdują się trzy zespoły prądotwórcze Wola 43ZPM-52H16 o mocy 112 kVA każdy (sprzęgnięte silniki wysokoprężne o mocy 125 kW i prądnice synchroniczne z regulatorem napięcia). Pod pokładem czterech pierwszych przedziałów w zaobleniu kadłuba zabudowano zbiorniki balastowe, zbiorniki paliwa o pojemności 43 ton i zbiorniki wody słodkiej (10,4 tony).



W centralnej części pokładu głównego usytuowana jest dwukondygnacyjna pokładówka, a za nią wciągarka holownicza ze specjalnym hakiem i stanowisko łodzi roboczej (wyposażonej w silnik zaburtowy). Pokład główny na całej długości otoczony jest stałym nadburciem (falszburtą). Na dolnej kondygnacji pokładówki znajduje się centrala prac nurkowych, izolatka, kuchnia, messa i blok sanitarny oraz szyb maszynowni. Kondygnację górną zajmują główne stanowisko dowodzenia, kabina nawigacyjna i radiowa oraz pomieszczenie dowódcy okrętu. Na stropie pokładówki (tak zwany pokład nawigacyjny) znajduje się zapasowe stanowisko dowodzenia, komin i kolumna bomu roboczego (udźwig 2 tony, zasięg 2,3 m), stanowisko działka wodnego i maszt (z anteną radaru nawigacyjnego, radionamierników i radiostacji oraz światłami nawigacyjnymi).

Jednostki wyposażone są w bogaty zestaw sprzętu ratowniczego obejmujący między innymi: aparaty spawalnicze do spawania i cięcia podwodnego, narzędzia do prac podwodnych, instalację sprężonego powietrza do prac podwodnych, komorę dekompresyjną, działko wodno-pianowe i dwa hydranty, przenośny agregat pianotwórczy, dwie przenośne spalinowe pompy ratownicze, cztery elektryczne przenośne pompy ratownicze.

Koniec służby pod biało-czerwoną banderą

Mimo tego, że wszystkie trzy kutry ratownicze projektu R-30 są jednostkami względnie nowymi, w dobrym stanie technicznym, wydaje się, że już niedługo będą się one znajdować w służbie. Zgodnie z podjętą już decyzją w tym roku ze stanu marynarki wojennej wycofany zostanie *Bolko*, a do roku 2010 *Gniewko* i *Semko*. Zostaną one przekazane Agencji Mienia Wojskowego, która – biorąc pod uwagę stosunkowo niewielki stopień wyeksploatowania jednostek, zapewne poszukiwać będzie dla nich nowego właściciela.

Zauważyć należy, że wycofanie opisywanych kutrów ze służby wiąże się z realizowanym w siłach morskich planem ograniczenia stanu floty. Zgodnie z jego założeniami po roku 2010 marynarka wojenna posiadać będzie 38 okrętów bojowych oraz 29 okrętów specjalnych i pomocniczych jednostek pływających (w tej liczbie: 2 fregaty typu FFG-7, fregatę (dozorowiec) *Kaszub*, 1 korwetę, 3 ścigacze rakietowe, 5 okrętów podwodnych, 20 trałowców i niszczycieli min, 5 okrętów transportowo-minowych, okręt wsparcia logistycznego, 2 okręty rozpoznawcze, 2 okręty hydrograficzne, 2 okręty szkolne, 2 zbiornikowce, 2 okręty i 2 kutry ratownicze, 2 stacje demagnetyzacyjne, 4 kutry transportowe, 2 motorówki rozjazdowe i 2 barki).



Proces wycofywania jednostek uznanych za nieperspektywiczne rozpoczął się na początku bieżącego roku. W lutym opuszczono bandery łącznie na 10 pomocniczych jednostkach pływających (kutrach, motorówkach, holownikach, barkach i jednym wodolocie). W marcu z kampanii wycofano trzy kutry zwalczania okrętów podwodnych (do końca czerwca los ten spotka kolejne cztery, a w przyszłym roku ostatnie cztery), dwa kutry trałowe i okręt dowodzenia desantem *Grunwald*. Zakłada się, że przed końcem roku Agencji Mienia Wojskowego przekazane zostaną okręt szkolny *Gryf*, okręt hydrograficzny *Kopernik*, dwa okręty rakietowe *Górnik* i *Hutnik (*na kolejnych dwóch opuszczenie bander planowane jest na rok 2008), dwa kutry szkolne, kuter ratowniczy *Bolko* (wspomniano o tym wyżej), stacja demagnetyzacyjna, dwa kutry transportowe i motorówka rozjazdowa.

W linii pozostaną zatem tylko jednostki niezbędne do realizacji zadań stawianych przed marynarką wojenną oraz okręty, które mogą zostać wykorzystane do prowadzenia przedsięwzięć szkoleniowych. Flota składać się będzie z: grupy jednostek eskortowych (przewidzianych głównie do udziału w zespołach sojuszniczych operujących poza Bałtykiem), nowoczesnego i kompatybilnego z siłami innych państw NATO komponentu podwodnego, licznego i względnie nowoczesnego zespołu jednostek obrony przeciwminowej (również wydzielającego jednostki do sił sojuszniczych), grupy transportowo-minowej oraz grupy lekkich jednostek uderzeniowych (liczącej zaledwie trzy okręty), z adekwatną do tak „skrojonego" komponentu bojowego liczbą jednostek specjalnych i pomocniczych.

Z floty handlowej

W lutym 2005 roku rodzimy armator promowy Polferries wprowadził na linię Świnoujście–Ystad nowy statek przeznaczony do obsługi ruchu pasażerskiego i samochodowego, noszący nazwę *Wawel*. Nowy prom przed wejściem do eksploatacji przeszedł gruntowną przebudowę w gdańskiej stoczni „Remontowa" S.A. Dość ciekawe, a zarazem charakterystyczne dla współczesnej żeglugi są losy jednostki. Powstała ona w roku 1980 w stoczni Kockum AB w Malmö, jako typowy statek ro-ro (przeznaczony do przewozu ładunków tocznych, z ograniczoną do 175 liczbą miejsc pasażerskich). Pod nazwą *Scandinavia* był on eksploatowany przez firmę Rederi Ab na trasie Koper (obecna Słowenia)–Tartous (Syria). W latach 1981–1988 statek zmianił właściciela i pod nazwą *Tzarevetz* obsługiwał czartery na Morzu Śródziemnym i Morzu Północnym. W roku 1988 został on nabyty przez Sealink UK i przebudowany z typowego statku towarowego na prom dzienny przeznaczony do obsługi krótkich tras na Kanale La Manche (zmieniono wówczas nazwę jednostki początkowo na *Fiesta,* a ostatecznie na *Fantasia*). W miejsce 175 miejsc kabinowych otrzymał on 1 800 siedzisk dla pasażerów. W latach 1990–2003 w barwach różnych armatorów i pod różnymi nazwami (*Fantasia* – armator Sealink UK w 1990 roku, *Stana Fantasia* – armator Stana Line i P&Q Stana Line 1990-1998, *Canterbury* armator P&OSL Stana Line 1998–2002, *PO Canterbury* – armator P&Q Ferries 2002-2003) żeglował on na trasie Dover (Wielka Brytania)–Calais (Francja). W połowie 2003 roku prom kupił grecki armator GA Ferries, który wykorzystywał go na trasie Igoumenitsa (Grecja)–Brindisi (Włochy), a po zakończeniu boomu pasażerskiego wywołanego igrzyskami olimpijskimi w Atenach wystawił w Pireusie na sprzedaż. Tam statek został pozyskany przez Polferries.

Prezentowany statek ma 163,96 m długości, 27,63 m szerokości, 6,52 m zanurzenia, jego prędkość eksploatacyjna wynosi 16,5 węzła. *Wawel* po przebudowie w Gdańsku posiada 480 miejsc kabinowych (w kabinach dwu- i czteroosobowych) oraz 520 siedzisk pasażerskich (w tym 110 foteli lotniczych, tak zwanych „nocnych"). Na trzech pokładach samochodowych i międzypokładzie może on przewozić do 500 samochodów osobowych lub 75 ciągników siodłowych z naczepami (1765 m linii ładunkowej). Pokłady samochodowe dostępne są przez rampę rufową. Statek zarejestrowany został pod banderą Wysp Bahama, jego portem macierzystym jest Nassau. Polferries jest największym polskim armatorem promowym. Eksploatuje on promy Wawel, *Scandinavia*, *Pomerania* i *Silesia* na trasie ze Świnoujścia do Ystad i Kopenhagi (oraz na linii sezonowej do Rønne na Bornholmie) oraz z Gdańska do Nynäshamn pod Sztokholmem.

Statki stanowiące własność i współwłasność podmiotów polskich (stan na 01.01.2005)

Państwo rejestracji (bandera)	Liczba statków	Nośność [tony metryczne]	Pojemność brutto [tony pojemności]*
Malta	26	542 000	397 400
Cypr	23	559 000	386 500
Panama	19	243 300	162 800
Liberia	14	412 200	263 400
Polska	12	22 500	33 500
Bahama	11	107 900	159 700
Vanuatu	7	454 800	257 200

1 tona pojemności = 100 stóp^3 = 2,83 m^3



płk w st. spocz. dr
Andrzej Wajda

Józef Mroziński
generał - pisarz - językoznawca

Na Powązkach koło katakumb stoi kamienny obelisk. Widnieje na nim medalion ukazujący profil zmarłego. Poniżej wyryto epitafium:

„Tu spoczywa Józef Mroziński,
Generał b. wojsk polskich,
Mąż krajowi i naukom dobrze
Zasłużony, urodzony 19 marca 1784 r.
Zmarł w Warszawie 16 stycznia 1839 r.
Ostatni hołd przyjaźni E. B. R."

Jest to grób wojskowego, którym szczyci się nie tylko stan żołnierski, ale i elita polskiej inteligencji: dzielnego oficera i wybitnego językoznawcy. Miłośnicy historii wojen i wojska wiedzą, że był on szefem sztabu głównego w Powstaniu Listopadowym. Jednak raczej tylko poloniści znają tę cywilną, lingwistyczną dziedzinę działalności generała. Przypomnijmy tedy postać Józefa Mrozińskiego, jego przewagi orężne, prace literackie i dokonania naukowe autora „Pierwszych zasad gramatyki języka polskiego".

Początki kariery wojskowej przyszłego generała najzwięźlej opisuje sam w „Stanie Służby Szefa Batalionu Mrozińskiego" sporządzonym dla Komitetu Wojskowego, przydzielającego etaty w armii Królestwa Polskiego. Swą żołnierską młodość wiarus napoleoński streścił w takich oto „Szczegółach służby".

„Urodził się w Starey Galicji 19 marca 1784 – wszedł do Służby do Połku Huzarów Polsko-francuzkich 29 majj 1807. W Randze Podporucznika przeszedł do legii Nadwiślańskiey 7 Junii 1807. Nominowany Porucznikiem 15 A (ugu) sta 1807. Kapitanem 23 O (cto) bra 1807. Członkiem Legii honorowey pod numerem 27097 29 grudnia 1809.

Od 1 Augusta 1811 spra (wo) wał służbę adiutanta polowego przy Marszałku Suchett. Nominowany Kawalerem Państwa francuzkiego 31 marca 1812. Przeszedł służbę Francuzką jako Kapitan adiutant 7 Kwietnia 1813. Nominowany Szefem 20 stycznia 1814.

Kampanie odbyte i Rany Odniesione

Robił Kampanię Pruską w 1807.

Kampanię Hiszpańskie od 1808 aż do 1814.

Był w dwóch oblężeniach Zaragosy, w potyczkach Mallen, Alagon, Epili i w Bataliach Tuneli Alcanizy Maryi, i Belchity w oblężeniach Irydy i Mequinenzy w Potyczkach fuenta Santa i Checa. W Katalonii pod Gratalops będąc en Colonne mobile posłany w 150 ludzi był otoczony przez 1200 Hiszpanow którym się bronił przez dwa dni bez amunicji i żywności co mu na rozkaz dzienny w armii zasłużyło. Znajdował się w Batalii Sagontu, w oblężeniach Sagontu i Walecyi – w przejściu Ciasniny Bair w Batalii Castalli przeciw Anglikom, przy Deblokowaniu Paragony oblężony przez Anglików Batalii Col d'Ordal przeciw tymże gdzie od kuli Karabinowey w prawe udo był rannym."

O bojowych walorach i przewagach młodego oficera świadczy jego trzykrotny awans już w pierwszym roku służby – oraz zdobyte później – Legia Honorowa i tytuł Kawalera Cesarstwa Francuskiego (z roczną pensją 1000 franków). Tak lakonicznie skwitowaną w autobiografii wojaczkę za Pirenejami kapitan Mroziński głęboko utrwalił w pamięci. Jeden z najkrwawszych epizodów tej wojny opisał po dziesięciu latach w świetnym literacko reportażu historyczno-batalistycznym „Oblężenie i obrona Saragossy, w latach 1808 i 1809 ze względem szczególniejszym na czynności korpusu polskiego".

Jest to – poprzedzona rzeczowym wprowadzeniem w sytuację polityczno-militarną – obrazowa i dynamiczna relacja z walk ulicznych; spisana jakby przez obiektywnego świadka. A przecież Mroziński nie był obserwatorem, lecz uczestnikiem zmagań bitewnych. Jednak skromny sprawozdawca nie wspomina o własnych przygodach, czynach. Subiektywnie zabarwione są jedynie te przemyślenia autora, które się odnoszą do postawy i morale przeciwnika.

Mroziński rozumie źródła desperackiego męstwa bohaterskich Hiszpanów. Podziwia ich i szanuje, (...)walczą oni bowiem w każdym domu, a nawet w każdej izbie i poddają tylko zwaliska i gruzy nieszczęsnego miasta zamienionego w cmentarz (...) Naród zamożniejszy w zakonników jak w wojsko, został bez naczelnika, mieszkańcy bez związków; a przecież ośmdsieiąttysięczna armia zewsząd cofać się musiała. Dla czegóż? Bo powstał naród (...)". Zapewne podobnie nasz bohater oceniał przyczyny klęski Wielkiej Armii w wojnie Rosją.

Po upadku Napoleona Mroziński wstąpił do wojska Królestwa Polskiego. W 1815 roku – w stopniu podpułkownika – został mianowany podszefem sztabu 1 dywizji piechoty, a 1816 jego szefem. W 1819 roku awansował

do stopnia pułkownika. W 1929 został generałem brygady.

W okresie spokojnej służby garnizonowej stary żołnierz odkrył w sobie talent pisarski i zainteresowania językoznawcze. Literatem Mroziński został z wewnętrznej potrzeby: wojenne wspomnienia musiał przelać na papier. Językoznawcą zaś – z przypadku i wymuszonej nim konieczności doskonalenia polszczyzny, która – w ustach i pod piórem poligloty, władającego biegle niemieckim, francuskim, angielskim, hiszpańskim i włoskim – była mocno kulawa.

Taką też okazała się proza jego „Oblężenia i obrony Saragossy(...)", co wydawcę tego tekstu raził jego styl i nieporadności językowe. Po gruntownej korekcie reportaż wydrukowano w „Pamiętniku Warszawskim" w 1819 roku, a obsypany pochwałami ambitny autor zdecydował: „Postanowiłem obeznać się z prawidłami mowy ojczystej. Pierwszy raz w ówczas wziąłem do ręki Gramatykę Kopczyńskiego (wychowany w Galicji wcale jej nie znałem). Nic jeszcze w życiu mojem nie zdawało mi się być tak trudnem (...) Starałem się naukę tę ułatwić różnymi sposobami. Umyśliłem szukać pomocy w gramatyce powszechnej. (...) Natychmiast niesmak zmienił się w upodobanie, odtąd Gramatyka powszechna stała się moją zabawą".

Owa rozrywka intelektualna tak Mrozińskiego zafascynowała, że – niespodzianie dla siebie samego – z amatora rychło stał się językoznawcą, przewyższającym wiedzą tudzież intuicją badawczą profesjonalnych filologów. Już w 1882 roku wydał „Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego".

Dziś uznawane za odkrywcze, podstawowe tezy jej rozprawy wydały się z rewolucyjnymi ówczesnym uczonym, którzy zarzucili ich autorowi ignorancję. Ten ostro zareplikował, wykazując talent polemiczny, wielką erudycję i oczytanie w europejskiej literaturze lingwistycznej oraz samodzielność myślenia w formułowaniu uniwersalnych prawideł gramatycznych. Mroziński wywodził je – i w tym przejawia się jego nowatorstwo – z własnych zasad języka narodowego, a nie za pomocą reguł wypracowanych w gramatyce łacińskiej. To podważało uparte poglądy ówczesnych autorytetów naukowych i prawodawców polszczyzny, którzy – według opinii umundurowanego gramatyka obrazoburcy – „(...) postanowili koniecznie cofnąć język do stanu, w jakim był w wieku szesnastym".

Ich krytyk wnikliwie obserwował współczesną mu polszczyznę, zwłaszcza mówioną, a wyniki swoich badań analizował, wykorzystując metody pracy wytrawnego sztabowca. O swoim warsztacie naukowym tak pisał: „Żadnej (...) zasady budowy języka nie mógłbym wykryć, gdybym wprzódy wszystkich odmian każdej części mowy nie był rozważał. Pierwej miałem te odmiany na tablicach w tysięcznych sposobach ułożone (...)".

Śmiałe tezy i przekonujące argumenty Mrozińskiego zdobyły uznanie uczonych francuskich i niemieckich. W kraju zaś Towarzystwo Przyjaciół Nauk powołało go w skład Deputacji do Ustaleń Prawideł Pisowni Polskiej, której stał się współpracownikiem najczynniejszym. W wydanym w 1830 roku tomie 18 „Rozprawa i wniosków (...)" dotyczących zasad ortografii połowę napisał sam generał. Jemu to zawdzięczamy między innymi odróżnienie głoski od litery i „ortografię gramatyczną", czyli pisownię (transkrypcję) fonetyczną: system znaków oddających w piśmie brzmienie języka mówionego.

Pozycję genialnego amatora w poczcie naszych językoznawców dobitnie wyznaczył Adam Mickiewicz: „Pułkownik Mroziński, najmądrzejszy, największy erudyta i najbardziej uduchowiony wśród gramatyków polskich". Wieszcz przewidział ponadczasową wartość dorobku generała-lingwisty. On wszak pierwszy przedstawił „gramatyczny mechanizm", czyli wewnętrzną budowę języka. Dlatego do jego myśli nawiązał światowej sławy prekursor językoznawstwa strukturalnego, prof. Baudouin de Coustenay.

Oprócz pasji poznawczej, w pracach naukowych Mrozińskiego przeświecała mu także motywacja patriotyczna; szczególnie ważna w dobie rozbiorów. Jego kolega po mieczu i piórze, generał-poeta Franciszek Morawski pisał:

„Póki w polskich komnat ściany
Gwar obczyzny nie zawita,
Póty próg nasz nie skalany,
Póty Polska nie zdobyta".

Mroziński myślał podobnie. Stawiał mowę polską na równi z historią ojczystą. Postrzegał język nie tylko jako formę świadomości i główny filar tożsamości narodowej, lecz także (w czym również wyprzedzał swą epokę) doceniał jego funkcję zewnętrzną: w komunikacji między różnymi nacjami.

Dlatego, aby popularyzować polszczyznę wśród cudzoziemców, uładzał i upraszczał jej gramatykę. Zgodnie z takim oto credo ideowo-naukowym: „(...) w naszych czasach historya własnego narodu i gramatyka własnego języka nie powinny być dla nikowo rzeczą obojętną. Naród, który materiałów do historyi sam nie dostarczy, nie może się użalać, jeżeli w dziejach ludów

godnego siebie nie zajmuje miejsca. Naród, który się o to nie stara, aby obcy mogli się nauczyć jego języka, nie może żądać, aby był uważany za ogniwo stowarzyszenia tych europejskich ludów, które się w naukach wspierają".

Filologiczne dociekania Mrozińskiego przerwała, a jego plany osobiste przekreśliła pamiętna Noc Listopadowa. Przed rokiem mianowany generałem, miał się właśnie żenić. Ale – czarno widzący losy kraju i niepewny własnej przyszłości – zwrócił słowo narzeczonej.

Powstaniu był przeciwny. Jako żołnierz wierny przysiędze. Głównie zaś jako sztabowiec realnie oceniający stosunek sił własnych i militarnej potęgi przeciwnika. Przewidywał, iż – po nieuchronnej klęsce – zemsta wroga i represje będą okrutne. Uważał, że „(...) obowiązkiem ludzi umiejących przewidzieć skutki takowego szaleństwa (jest) oprzeć się jego dążeniu", które, jak słusznie mniemał, miało zrujnować dorobek piętnastoletniej pokojowej pracy organicznej i całkowicie unicestwić – wprawdzie wasalną i okrojoną, ale realnie istniejącą – namiastkę państwa polskiego – z nazwy i ducha.

Mimo antyinsurekcyjnych poglądów, wyznaczony na szefa sztabu głównego generał Mroziński sprawnie i z oddaniem pełnił swe powinności. Wspierał bogatym doświadczeniem dwu kolejnych wodzów naczelnych: Chłopickiego i Radziwiłła. Aż przez generała Skrzyneckiego został odwołany i przeniesiony na stanowisko inspektora rezerw, a potem – dyrektora generalnego w Komisji Rządowej Wojny.

Odwołanie doświadczonego szefa sztabu zaszkodziło operatywności tej instytucji. Stwierdza to generał Ignacy Prądzyński, który obiektywnie ocenia postawę i zasługi Mrozińskiego. Dostrzega w nim brak zapału i wiary w sens walki, ale podkreśla kwalifikacje i profesjonalizm.

„Szefem sztabu był gen. Mroziński. Cały swój zawód wojenny był w sztabach, przez kilka lat w Hiszpanii, w korpusie marszałka Sucheta, w którego pamiętnikach jest zaszczytnie wspominany. I zasługiwał na to przez swoje usposobienie do służby sztabowej; ale rewolucja zastała go już zużytego, oddanego pracom literackim i pragnącego spoczynku (...) Przytem nie wierzył w nią, nie było w nim ognia, (...) Z tem wszystkiem, przy zdolnym wodzu, Mroziński przez to swoje wykształceniem i pracowitość mógł być bardzo przyzwoitym szefem sztabu; późniejsze oddalenie go stało się prawdziwym nieszczęściem, bo nikt go nie zastąpił".

Po przegranej wojnie Mroziński został zesłany do Wołogdy, wrócił w 1833 roku i znów podjął wyzwanie literackie. Skreślił „Uwagi urywkowe. Niektóre urywki z rewolucji 1830 r. przez naocznego świadka gen. Mrozińskiego". Był to cenny przyczynek do historii powstania; ukazujący atmosferę wydarzeń, sylwetki i działania bohaterów oraz trafne oceny poszczególnych aktów dramatu dziejowego, w którym uczestnicząc, dopisał generał Mroziński ostatni rozdział swego stanu służby.

Artykuł był publikowany w nr. 6/2001 „Wojska i Wychowania".

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ



kmdr dr Piotr Gawliczek

Murphy's Laws of Armor
czyli prawa Murphy'ego dla wojsk pancernych

Just after you report „Redcon 1" (Readiness Condition 1 – ready to move out right „now") for your qualification run, you will realize that you desperately need to take a leak.

Gdy tylko zgłosisz gotowość („Gotowość 1" – gotowość startu „teraz") do rozpoczęcia biegu w ramach sprawdzianu z wf, zdasz sobie sprawę z nagłej potrzeby „udania się na stronę".

The fuel truck will run out of fuel just before he gets to your tank.

Cysternie z paliwem zabraknie paliwa tuż przed dotarciem do twojego czołgu.

You will run out of fuel before he returns.

Zabraknie ci paliwa, zanim cysterna powróci.

Tanks don't float.

Czołgi nie pływają.

If a supply sergeant is given a choice between death and going to the field with his unit, he will ask for a few minutes to „Think it over."

Jeśli sierżant zaopatrzenia będzie miał do wyboru śmierć względnie udanie się do boju razem ze swoją jednostką, to poprosi o kilka minut „na przemyślenie sprawy".

Attempting to help recover a mired tank will only result in your tank becoming mired also.

Próba udzielenia pomocy czołgowi, który ugrzązł, skończy się tym, że twój czołg również ugrzęźnie.

The primary purpose of an operations order is to ensure that all blame falls on the line units.

Głównym powodem opracowywania rozkazu operacyjnego jest zapewnienie, by cała wina spadła na jednostki liniowe.

For this reason, the staff will not publish an operations order until after the exercise is completed.

Z tej przyczyny sztab nie wyda rozkazu operacyjnego do czasu zakończenia ćwiczenia.

Night vision devices will only fail at night.

Urządzenia noktowizyjne psują się tylko w nocy.

They will function perfectly once the sun rises.

Będą w pełni sprawne, kiedy tylko wzejdzie słońce.

The dirtier and more tired you are, the less appreciative you become of „constructive criticism" from somebody in a pristine uniform.

Im jesteś brudniejszy i bardziej zmęczony, tym mniej jesteś skłonny wysłuchiwać „konstruktywnej krytyki" ze strony kogoś w czystym mundurze.

The heater on your tank will fail in October. The part to repair it will arrive in April.

Grzejnik w czołgu psuje się w październiku. Część umożliwiająca jego naprawę jest dostarczana w kwietniu.

No matter how minor the ailment, a visit to the medics will result in an I. V.

Nieważne, jak mała jest dolegliwość, wizyta u medyka i tak skończy się zastrzykiem.

Arguing with the medics about this will result in your being evacuated in a neck brace and back board (in addition to the I. V.).

Wykłócanie się z medykiem w tej sprawie kończy się ewakuacją w kołnierzu usztywniającym i desce ortopedycznej do prostowania kręgosłupa (jako dodatek do zastrzyku).

When loading the main gun, remember: „pointy end first."

Ładując armatę, pamiętaj: „ostrym końcem do przodu".

The only times you will throw a track (that flexible band of metal and rubber the tank travels on) are: a. At night, b. in the rain, c. during the movement back to garrison, or d. one hour after you installed the new ones.

Przypadki spadania gąsienic (tego pasa metalu i gumy, na którym poruszają się czołgi) zdarzają się zazwyczaj: a. w nocy, b. w deszczu, c. w drodze powrotnej do garnizonu lub d. w godzinę po zamontowaniu nowych.

Your vehicle will go NMC (Not Mission Capable – deadlined) right after the contact team leaves the AO (Area of Operations).

Twój pojazd staje się niezdolny do prowadzenia działań tuż po tym, gdy zespół łącznikowy opuszcza rejon operacji.

All infantry fighting vehicles don't look alike.

Każdy z wozów piechoty wygląda inaczej.

Shaking trees to your front means that you are being hunted by helicopters.

Jeśli widzisz przed sobą mocno trzęsące się drzewa, oznacza to, że jesteś atakowany przez śmigłowce.

When you are told your engineer support was needed elsewhere, the bridge will be out.

Jeśli ci mówią, że wsparcie inżynieryjne było potrzebne w innym miejscu, mostu z pewnością nie będzie.

The exercise will finish and you'll get back to garrison just after the wash rack (where tanks are cleaned) closes.

Myjnia dla czołgów jest zamykana zazwyczaj tuż przed twoim powrotem z ćwiczenia do jednostki.

If all else fails, shoot at the muzzle flashes – the larger ones are the dangerous ones, the smaller ones are infantry.

Jeśli zawiedzie wszystko inne, strzelaj w kierunku błyszczących luf – większe są niebezpieczne, mniejsze to piechota.



ppłk dr Jeremiasz Ślipiec

„Ku Pamięci Marszałka" wspomnienie 70. rocznicy pogrzebu Józefa Klemensa Piłsudskiego

A zawsze myślę, że tak żyć, jak żyłem –
warto było;
Warto było ten ból i zmęczenie przezwyciężać –
jak przezwyciężałem...

J. Piłsudski

W kwietniu bieżącego roku pożegnaliśmy jednego z najznamienitszych Synów Narodu – Karola Wojtyłę, który jako papież Jan Paweł II rozsławił imię Rzeczypospolitej w świecie i był jednym z tych, którzy przynieśli Ojczyźnie uwolnienie z kajdanów totalitaryzmu. W ostatniej drodze żegnała Go cała Polska, żegnał Go świat. W cieniu niejako tego smutnego i bolesnego dla każdego Polaka wydarzenia musimy również pamiętać o tej wielkiej boleści, która w majowe dni 1935 roku przepełniała serca naszych dziadów i ojców, gdy dane im było odprowadzać na „wieczną służbę" twórcę Niepodległej – Józefa Klemensa Piłsudskiego. Poprzez przypomnienie tego największego pogrzebu II Rzeczypospolitej pragnę osobiście złożyć hołd Pamięci Marszałka i domniemam, że będzie to również przyczynkiem do refleksji wszystkich tych Czytelników, którym postać Józefa Piłsudskiego pozostaje bliska pomimo nieubłaganego upływu czasu.

Stan zdrowia Marszałka zaczął się wyraźnie pogarszać od stycznia 1935 roku. Święta Wielkiejnocy, które przypadły w owym roku w dniach 21–22 kwietnia, spędził Józef Piłsudski w Belwederze. Wówczas też w poniedziałek wielkanocny wyraził po raz pierwszy zgodę na poddanie się szczegółowym badaniom, które miał przeprowadzić mieszkający w Wiedniu wybitny kardiolog, prof. Karel Frederick Wenckebach. Prof. Wenckebach przybył do Warszawy 24 kwietnia i w dniu następnym stanął na czele konsylium, które zbadało Marszałka. Uczestniczący w nim doktorzy: mjr Henryk Cianciara, gen. Stanisław Rouppert i ppłk Stefan Mozołowski, zdiagnozowali nieoperacyjny złośliwy nowotwór wątroby. Badania przeprowadzono w pomieszczeniach Marszałka mieszczących się w budynku Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, w których to po raz ostatni przebywał on od 22 kwietnia do 4 maja. W sobotę 4 maja przewieziono go do Belwederu, gdzie pozostał do końca swoich dni.

Gwałtowne załamanie stanu zdrowia, które rozpoczęło agonię, nastąpiło w niedzielę 12 maja 1935 roku. Około godz. 6.00 miał miejsce kolejny krwotok (wymioty krwią; poprzedni nastąpił w godzinach wieczornych dnia poprzedniego), po którym podano Piłsudskiemu leki nasenne i przygotowano kroplówkę. O godz. 10.00 zebrało się kolejne konsylium lekarskie, w skład którego, oprócz wymienionych wyżej lekarzy, wszedł również dr Antoni Stefanowski. Konsylium orzekło beznadziejność stanu zdrowia Marszałka, a nawet początek „procesu agonii".

Zakomunikowanie tej smutnej nowiny Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej, przed którą aż do 12 maja skrywano prawdę o stanie zdrowia jej męża, przypadło Antoniemu Stefanowskiemu. Powierzona mu misja była niezwykle trudną, albowiem – jak podaje w swoim „Dzienniku adiutanta Marszałka Józefa Piłsudskiego" rtm. Aleksander Hrynkiewicz – Marszałkowa krzątająca się przez całą noc przy chorym mężu rano zemdlała. Jednak Antoni Stefanowski informując Aleksandrę o stanie męża, zrobił to bardzo subtelnie, wyjawiając jej prawdę w prawie godzinnej rozmowie. Marszałkowa zareagowała płaczem, który jednak skrywała przed córkami – Wandą i Jadwigą.

O godz. 19.20 zdecydowano o sprowadzeniu księdza. Przybyłym duszpasterzem był zaprzyjaźniony z rodziną Piłsudskich kapelan Zakładu dla Ociemniałych w Laskach, ks. Władysław Korniłowicz. Księdza wprowadzono do „zielonego pokoju" (w Belwederze), gdzie oprócz Aleksandry z córkami zgromadzili się m.in. generałowie: Felicjan Sławoj-Składkowski, Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Tadeusz Kasprzycki i Rouppert. Po namaszczeniu świętymi olejami – „Komendant szklistym i nieruchomym wzrokiem – jak odnotował wspo-

mniany wyżej rtm. Hrynkiewicz – patrzy w przestrzeń, jakby czynił przegląd swego bohaterskiego i tragicznego życia. (...) Cisza grobowa zalega pokój, ciężki oddech Komendanta ją tylko przerywa i słaby stłumiony świst powietrza przeciskającego się przez krtań, połączony jak gdyby z bulgotem jakiegoś płynu, znajdującego się w gardle.



Józef Piłsudski nad Wawelem – pocztówka z lat 30. Zbiory prywatne

Jak gdyby z powiewem wiosennego wiatru życie uleciało na jego skrzydłach i na znak uczyniony po raz ostatni ręką Komendanta [Marszałek miał w pewnej chwili unieść rękę i skinąć nią do otoczenia, następnie ręka opadła i zamknął oczy – przyp. J.Ś.]. Odwracam głowę, na tarczy zegara 8.45 [20.45 – przyp. J.Ś.], koniec epoki związanej z życiem Wielkiego Człowieka".

O godz. 20.50, 12 maja 1935 roku lekarze przystąpili do czynności stwierdzających zgon. Oficjalny komunikat w tej kwestii, sygnowany przez dr. Roupperta i Mozołowskiego ukazał się 10 minut później. Około godz. 21.00 o śmierci Józefa Piłsudskiego został też powiadomiony Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – prof. Ignacy Mościcki. On też wydał datowane na 12 maja „Orędzie do Obywateli Rzeczypospolitej", w którym wymieniając zasługi Marszałka, stwierdził m.in.: „(...) Ten największy na przestrzeni całej naszej historji [zachowana oryginalna pisownia – J.Ś.] Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał, a nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał. Nie siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcie znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności z kolei miałby spocząć. Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej. Ten Jego testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy (...)".

W dniu następnym rozpoczęto przygotowania do pogrzebu. Zanim opiszę jego przebieg, pragnę jeszcze zwrócić uwagę na dokument, w którym wyrażona została ostatnia wola Marszałka. Owym dokumentem jest przechowywany obecnie w Archiwum Akt Nowych w Warszawie papier listowy („listownik") z nagłówkiem „Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski", pochodzący z lat dwudziestych ubiegłego stulecia, o czym świadczy jego datowanie „Warszawa, dn..... 192..... r.". Listownik ten, na którym Marszałek spisał swoją ostatnią wolę, został odnaleziony po śmierci w jego biurku. Kiedy powstał, trudno ustalić, wprawdzie biografowie Józefa Piłsudskiego twierdzą, że miało to miejsce w ostatnich dniach życia Marszałka, ja jednak uważam, iż dokument ten został sporządzony wcześniej. Świadczyć o tym może przytoczone wyżej datowanie („192...") i napis na odwrocie „Na wypadek nagłej śmierci". Nie sądzę, aby autor tego pisma posługiwał się w połowie lat trzydziestych XX wieku listownikiem z poprzedniej dekady, a ponadto będąc chorym, nie spodziewał się raczej „nagłej", a liczył się ze śmiercią jako naturalną koleją rzeczy.

Jednak nie krytyczna analiza źródła stanowi główny tok rozważań niniejszego artykułu, a treść, którą w formie ostatniej woli skreślił Marszałek w swym piśmie. Wole tę wyraził Józef Piłsudski następująco: „Nie wiem, czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu. Niech! Niech tylko moje serce wtedy zamknięte schowają w Wilnie, gdzie leżą moi żołnierze, co w kwietniu 1919 roku mnie, jako wodzowi, Wilno jako prezent pod nogi rzucili. Na kamieniu czy nagrobku wyryć motto wybrane przeze mnie dla życia:

Gdy mogąc wybrać, wybrał zamiast domu
Gniazdo na skałach orła, niechaj umie
Spać, gdy źrenice czerwone od gromu
I słychać jęk sztandarów w sosen szumie
Tak żyłem.

A zaklinam wszystkich, co mnie kochali, sprowadzić zwłoki mej matki z Sugint Wiłkomirskiego powiatu do Wilna i pochować matkę największego rycerza Polski nade mną. Niech dumne serce u stóp dumnej matki spoczywa. Matkę pochować z wojskowymi honorami, ciało na lawecie, i niech wszystkie armaty zagrzmią salwą pożegnalną, tak by szyby w Wilnie się trzęsły. Matka mnie do tej roli, jaka mnie wypadła, chowała. Na kamieniu czy nagrobku Mamy wyryć wiersz z „Wacława" [tytuł wiersza – przyp. J.Ś.] Słowackiego, zaczynający się od słów:

Dumni nieszczęściem nie mogą.

Przed śmiercią Mama mi kazała to po kilka razy dla niej czytać".

Ostatnia wola Marszałka została spełniona. Serce jego wraz z prochami matki spoczęło na wileńskiej Rossie.

Powróćmy jednak do okrytej żałobą Warszawy – Warszawy A.D. 1935. 14 maja zwłoki Marszałka wystawione zostały w Belwederze. Trumnę ustawiono na katafalku przykrytym purpurowym suknem z wizerunkiem orła na przedzie. W narożnikach pomieszczenia, gdzie znajdowała się trumna, ustawiono dwie alabastrowe „urny", w których umieszczone były świece. Światło ich było tak ukierunkowane, aby swoim snopem oświetlać katafalk. U wezgłowia trumny zawieszone były udekorowane kirem trzy historyczne sztandary wojskowe. Były nimi: sztandar z powstania listopadowego (1831), styczniowego (1863) i sztandar „Legionów Piłsudskiego".

Spoczywający w otwartej trumnie Marszałek ubrany był w mundur przepasany Wielką Wstęgą Orderu Virtuti Militari, a na piersi przypięte miał tylko odznaczenia bojowe. W złożonych rękach trzymał wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, który jako „relikwię" nosił za życia przy sobie. Obok katafalku postawiona była kryształowa urna z sercem Marszałka (urnę tę później złożono na Rossie) oraz „maciejówka", szabla i buława marszałkowska. U stóp Marszałka złożona została przez córki (Wandę i Jadwigę) wiązanka białych kwiatów.



Msza żałobna za duszę marszałka Piłsudskiego w Katedrze Berlińskiej św. Jadwigi. Źródło: *Morze,* nr 6/1935

Po urządzeniu kaplicy żałobnej rozpoczęło się oddawanie honorów zwłokom Marszałka. Pierwszą delegacją, która oddała hołd Wodzowi, była delegacja (a właściwie stan osobowy) 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Szwadrony z orkiestrą i pocztem sztandarowym pułku przyprowadził do Belwederu płk Antoni Trzaska-Durski (dowódca pułku). Honory oddano przez prezentację broni i trzykrotne przyłożenie przez trębaczy trąbek do ust. Ta „milcząca fanfara" miała uczcić majestat śmierci Wodza.

Po szwoleżerach ostatnie pożegnanie Marszałkowi złożyli przedstawiciele jednostek wojskowych, władz i organizacji społecznych, ludności poszczególnych ziem (regionów) Rzeczypospolitej oraz indywidualne osoby. Tłum „żałobników" rozciągał się od ulicy Klonowej aż do Belwederu. Podczas ostatniego pożegnania Marszałka cały czas asystowała mu żona z córkami. Aleksandra z Wandą i Jagódką (tak nazywał Jadwigę Piłsudski) oraz najbliższą rodziną siedziała na fotelu w głębi kaplicy.

Ceremonię oddania hołdu Marszałkowi w Belwederze zakończono około godz. 19.00, 14 maja. Jednak po zamknięciu, o wskazanej uprzednio godzinie, bram Belwederu tłum pozostał nadal na ulicach, gdzie przebywał do późnych godzin nocnych. Oddaniem hołdu w Belwederze nie zakończono jednak uroczystości pogrzebowych. Drugim ich etapem miało być wystawienie zwłok i msza żałobna w Katedrze Świętego Jana.

Przeniesienie zwłok z Belwederu do Katedry miało mieć charakter mniej oficjalny i starano się uniknąć tłumów na trasie przemarszu konduktu. Z tego też względu zwlekano z eksportacją zwłok Marszałka aż do godzin popołudniowych 15 maja. Niestety, zgromadzony tłum oczekując na moment przeniesienia zwłok, wymusił poniekąd uroczysty przebieg eksportacji.

Z tego też względu trasa przemarszu konduktu żałobnego z Belwederu do Katedry Świętego Jana została otoczona kordonem wojska i organizacji paramilitarnych. Wzdłuż ulic, którymi przemieszczał się kondukt, wygaszone zostały reklamy świetlne (neony), a na latarniach ulicznych i przystankach tramwajowych zawieszono wstęgi żałobne.

Trumna ze zwłokami została wyprowadzona z Belwederu o godz. 20.30. Wyniesienia trumny i złożenia jej na lawecie dokonali generałowie: Edward Rydz-Śmigły,



Autor z córką Ariadną w krypcie marszałka Piłsudskiego, Kraków 2000

Kazimierz Sosnkowski, Kazimierz Fabrycy, Juliusz Rómmel, Tadeusz Kasprzycki i Stanisław Rouppert. Trumna przykryta była flagą Polski przepasaną wstęgą Orderu Virtuti Militari. Na jej wierzchu umieszczono proporzec (sztandar) marszałkowski, skrzyżowane szablę i buławę oraz „maciejówkę".

Dowódcą konduktu pogrzebowego był gen. Władysław Bończa-Uzdowski. Pochód ruszył w takt werbli po odegraniu przez trębaczy „sygnału Wojska Polskiego". Na czele pochodu przemieszczały się marszem pieszym szwadrony 1. Pułku Szwoleżerów, delegacje oddziałów artylerii oraz „batalion zbiorczy piechoty". Ten ostatni pododdział tworzyły poczty sztandarowe i kompanie piechoty wystawione przez trzy pułki piechoty Garnizonu Stołecznego Miasta Warszawy, tj.: 21. Warszawskiego Pułku Piechoty (używał również nazwy „Dzieci Warszawy"), 30. Pułku Strzelców Kaniowskich i 36. Pułku Legii Akademickiej.

Pochód żałobny przegrupowywał się przy dźwiękach dzwonów wszystkich warszawskich kościołów. Za oddziałami wojskowymi przemieszczały się poczty z historycznymi sztandarami (m.in. sztandary legionowe) a za nimi delegacje z wieńcami. Jako pierwszy niesiony był wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej, a drugi od Rządu. Za wieńcami maszerowali oficerowie niosący na 14 purpurowych poduszkach odznaczenia Marszałka. Nie było na tych poduszkach polskich orderów bojowych, które zmarły miał przypięte do munduru. Były natomiast m.in. Order Orła Białego, Polonia Restituta i odznaczenia bojowe innych państw, które otrzymał Józef Piłsudski. Za nimi podążali generałowie prowadzeni przez gen. Rydza-Śmigłego oraz delegacje zagraniczne i różnych organizacji społeczno-politycznych.

Po dotarciu do Katedry trumna została złożona na katafalku umieszczonym w nawie głównej. Katafalk wykonany był w formie namiotu, którego szczyt wieńczyła metalowa korona. Skomponowana ona była ze srebrnych orłów legionowych z wielkim, również srebrnym, krzyżem na środku. Od góry koronę oświetlał reflektor, rzucający światło na trumnę. W dolnej części korony przymocowane były fastony w barwach narodowych, które opadając, tworzyły symboliczną formę namiotu. Sięgające aż do posadzki fastony przymocowane były do filarów nawy głównej.

Pierwsze nabożeństwo w Katedrze (nieszpory żałobne) odprawił biskup Stanisław Gall, któremu asystowali biskupi: Józef Feliks Gawlina i Szelągowski. Po nieszporach przygaszono, a właściwie zgaszono reflektor nad katafalkiem. W tym też czasie Katedrę opuściła rodzina Marszałka. Wrota Katedry pozostawiono jednak otwarte i przez całą noc delegacje i osoby indywidualne składały ostatni hołd Marszałkowi. Jak donosiła ówczesna prasa, często osoby pragnące dostać się do Katedry oczekiwały na możliwość wejścia do wnętrza około 6–8 godzin.

Kolejna faza uroczystości pogrzebowych odbyła się 17 maja. Była nią ostatnia defilada przed Marszałkiem, a właściwie trumną ze zwłokami Józefa Piłsudskiego. Sama defilada odbyła się na Polach Mokotowskich, ale ceremoniał obejmował również uroczyste

doprowadzenie zwłok do tego miejsca. Z tego też powodu należy przyjąć, że początkiem uroczystości była odprawiona o godz. 10.00 (piątek 17 maja) w Katedrze Świętego Jana msza żałobna. Mszę tę celebrował kardynał Aleksander Kakowski. Po zakończeniu ofiary eucharystycznej przemówienie wygłosił biskup polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina. W wygłoszonej mowie podkreślił głęboki patriotyzm i wyjątkowe zasługi Marszałka dla Rzeczypospolitej. Odniósł się też do wojny 1920 roku i roli, jaką odegrała kierowana przez Józefa Piłsudskiego Polska w powstrzymaniu bolszewizmu dążącego do zalewu Europy. Tę tezę swojego wystąpienia poparł biskup Gawlina m.in. wypowiedzią papieża Piusa XI, stwierdzając: „(...) Rok 1920. Losy ojczyzny się ważą. Była to chwila, o której jej świadek, obecny papież Pius XI, powiedział, że *anioł ciemności bój gigantyczny toczy z aniołem jasności. Cała Polska stanęła naprzeciw wroga, a wodzem jej był Józef Piłsudski* (...)". W końcowej części swojego wystąpienia biskup polowy złożył w imieniu Narodu ślubowanie wierności zasadom umiłowania Ojczyzny, a więc tym zasadom, które były nadrzędnym celem ziemskiego życia Marszałka.

Po przemówieniu biskupa Gawliny ministrowie Rządu Rzeczypospolitej zdjęli trumnę z katafalku i po wyniesieniu jej z Katedry umieścili na lawecie. Uformowano kondukt żałobny, na czele którego poruszały się oddziały wszystkich rodzajów sił zbrojnych (broni), a za nimi okryty kirem koń Marszałka. Kondukt żałobny przemieszczał się przez Plac Zamkowy, Krakowskie Przedmieście, Plac Trzech Krzyży, Aleje Ujazdowskie, następnie do Pomnika Lotnika (lotników – jak nazywano go w okresie międzywojennym) i dalej na Pola Mokotowskie. Wszystkie ulice na trasie przemarszu były wysypane na środku żółtym piachem (wiślanym – jak podawała ówczesna prasa) i przykryte jedliną. Zabieg ten miał zapewnić, „by miękko i cicho wiozła utrudzone ciało Wodza laweta armatnia".

Na uroczystość ostatniej defilady Marszałka przybyło ponad 300 tys. osób. W miejscu, gdzie Józef Piłsudski zazwyczaj odbierał defiladę, usypano nasyp, na którym stanęła laweta z trumną. Samolotem na Pola Mokotowskie przewieziono siedmiu powstańców z 1863 roku, którzy wraz ze sztandarem powstańczym pierwsi oddali hołd Marszałkowi. Po obu stronach wzniesienia rozstawiono honorowe warty oficerskie, a na specjalnych trybunach zajęli miejsca: rodzina Marszałka, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawiciele delegacji państw obcych, które przybyły na pogrzeb.

Defiladę rozpoczęli generałowie. Szyk generalski obejmujący 12 czwórek prowadził gen. Rydz-Śmigły. Po przedefilowaniu przed trumną generałowie zatrzymali się po prawej stronie wzniesienia. W miejsce to podjechał na karym koniu dowódca całości uroczystości (defilady), gen. Gustaw Orlicz-Dreszer. Po oddaniu honorów trumnie zatrzymał się on po jej prawej stronie w sposób, w jaki zgodnie z ówczesnym regulaminem dowódca uroczystości stawał obok odbierającego defiladę.

Podczas defilady pododdziałami dowodzili (prowadzili) generałowie – dowódcy dywizji. Wynikało to z faktu, iż każda z dywizji wystawiła do defilady po jednej kompanii. Kompanie były trójplutonowe, a każdy z plutonów reprezentował jeden z pułków piechoty danej dywizji. Dlatego też na czele defilującej kompanii oprócz prowadzącego ją generała maszerowało trzech pułkowników (dowódców pułków). W sumie przed trumną Marszałka przedefilowało 30 pododdziałów kompanijnych z dywizji. W liczbie tej była też jedna kompania pułkowa wystawiona przez rumuński 16 pułk piechoty, którego honorowym szefem był Józef Piłsudski.

Za omówionymi wyżej kompaniami defilowały w szyku pieszym pododdziały innych rodzajów wojsk i sił zbrojnych (m.in. marynarki wojennej, lotnictwa, saperów, wojsk taborowych i in.) oraz szkół oficerskich (podchorążych). Po defiladzie pododdziałów pieszych odbył się przelot lotnictwa, a po nim ruszyła do defilady kawaleria.

Na czele defilujących pułków kawalerii stał gen. Wieniawa-Długoszowski. Szwadrony kawalerii defilowały stępa, pomimo tego, że na defiladach, gdy żył Marszałek, poruszały się galopem. Ten wolniejszy krok koński wprowadzono dla „nadania większej powagi tej smutnej defiladzie". Spokoju ducha Marszałka nie mącono też głosem trąbek, i tak jak już to miało miejsce w Belwederze, oddawano trzykrotnie honory „milczącą fanfarą". Po kawalerii przedefilowała artyleria. Gdy ostatnie działo przejechało przed nasypem, gen. Orlicz-Dreszer wyjechał przed trumnę i trzykrotnie salutując szablą, złożył „niemy meldunek" Marszałkowi o zakończeniu defilady.

Po tym akcie trumnę zniesiono z nasypu (znosili ją m.in. Rydz-Śmigły i Sosnkowski) i umieszczono na platformie kolejowej. Platformę tę przeciągnęli osobiście generałowie, a następnie dołączono ją do specjalnego pociągu sformowanego przed portem lotniczym na Okęciu, skąd odjechał on do Krakowa. Podczas składania trumny na platformie orkiestry wykonały Hymn

Narodowy, oddano 101 wystrzałów armatnich i odegrano „Pierwszą Brygadę". Przez całą noc pociąg jechał do Krakowa, gdzie w sobotę 18 maja przy dźwiękach „Zygmunta" odbyło się uroczyste złożenie zwłok Marszałka w krypcie Św. Leonarda.

Tak oto w przysłowiowym telegraficznym skrócie można opisać ostatnią drogę Marszałka i pożegnanie go na terenie Rzeczypospolitej. Ale nie tylko Polska żegnała swojego Wodza. Żegnała go również Europa. Oprócz przybycia na uroczystości pogrzebowe oficjalnych delegacji państw europejskich w stolicach niektórych z nich odbyły się również msze żałobne za duszę Józefa Piłsudskiego. Msze te miały miejsce m.in. w Paryżu, Londynie, Bukareszcie i Berlinie.

O zgonie Marszałka Piłsudskiego donosiła również niemalże cała prasa światowa. W wielu ówczesnych artykułach prasy europejskiej podkreślano, że żegna się nie tylko wielkiego Polaka, który wyprowadził swe państwo z niewoli i przywrócił mu byt niepodległy, ale również wielkiego europejskiego męża stanu. Określano go w artykułach mianem „wybawcy Europy", „jednym z tych, który swą dłonią ukształtował współczesną Europę" oraz „Wodza 18-tej decydującej bitwy w dziejach świata".

Rządy wszystkich państw europejskich nakazały na gmachach rządowych opuścić do połowy masztów flagi narodowe i nawet „przyozdobić" je kirem. Oprócz tych zewnętrznych oznak żałoby odbyły się również specjalne sesje parlamentów państw europejskich. M.in. na specjalnym posiedzeniu Senatu włoskiego podjęto uchwałę o szczególnym uczczeniu pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a ówczesny przywódca Włoch Benito Mussolini wygłosił przemówienie, w którym czytamy: „(...) Można powiedzieć o Marszałku Piłsudskim, że był on twórcą nowej Polski. Stworzył on nową Polskę, walką nieprzerwaną, nieugiętą, bohaterską, prowadzoną zarówno przed wojną i podczas wojny, jak i po wojnie, gdy w roku 1926 objął władzę w państwie, aby dać mu formę i budowę, zdolną oprzeć się wszelkim koniecznościom [pisownia oryginalna – J.Ś.] wewnętrznym i wszelkim ewentualnościom zewnętrznym. Piłsudski czczony jest przez całą Polskę. My również winniśmy go uczcić, nie tylko przez wzgląd na węzły przyjaźni, która nas łączy z tym szlachetnym i dumnym Narodem, ale również dlatego, że leży w naturze faszyzmu czcić tych wszystkich, którzy, jak Piłsudski, nie znali żadnych granic w wykonaniu swoich obowiązków. (...)".

Podobnie uczczono pamięć Marszałka w parlamencie węgierskim, gdzie posłowie wysłuchali na stojąco przemówienia ówczesnego premiera Węgier Goembösa. Powiedział on m.in. :„(...) Całe Węgry opłakują Marszałka, o którym pamięć będzie na zawsze przechowywana przez naród węgierski (...)". Podobne uroczystości i przemówienia miały miejsce także w parlamentach Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Rzeszy Niemieckiej, czy Izbie Gmin Wielkiej Brytanii.

Jak już wspomniałem wyżej, w stolicach europejskich odbyły się też msze święte za duszę Marszałka. Jedno z takich nabożeństw miało miejsce w berlińskiej Katedrze Świętej Jadwigi. Wziął w nim udział kanclerz Rzeszy Niemieckiej Adolf Hitler. Nabożeństwo to miało szczególną oprawę i odbyło się z udziałem prawie całego rządu niemieckiego. Całą nawę Katedry przykryto kirem, a pomiędzy filarami powieszono flagi polskie. Na środku nawy głównej umieszczono katafalk przykryty sztandarem z polskim godłem państwowym. Na katafalku stanęła symboliczna trumna Józefa Piłsudskiego. Z lewej strony trumny zasiadł Adolf Hitler i rząd Rzeszy oraz przedstawiciele Wehrmachtu. Podczas trwania mszy Hitler dla zamanifestowania wielkiej czci dla Marszałka Piłsudskiego stał cały czas przy trumnie. Należy też zauważyć, że w Rzeszy Niemieckiej przez trzy dni flagi narodowe były opuszczone do połowy masztów i przepasano je wstęgami żałoby. Odwołano też występy teatralne i projekcje kinowe oraz tradycyjne zabawy taneczne – w końcu był to maj.

Po latach i zmienności faktów historycznych możemy stwierdzić, że Adolf Hitler odnosił się do pamięci Marszałka Piłsudskiego ze szczególną sympatią. Przykładem tego może być chociażby fakt, że po opanowaniu w 1939 roku Polski, nakazał w wawelskiej krypcie wystawić warty honorowe, oddać cześć Marszałkowi i złożyć wieniec od Wehrmachtu.

Kończąc, chciałbym jeszcze zauważyć, iż 20 maja odbyło się uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. Poświęcone ono było w całości Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Dziś patrząc na ten pogrzeb z perspektywy 70 lat, warto przypomnieć słowa biskupa Gawliny, który żegnając Marszałka powiedział: „(...) Płomienne serce Twoje bić przestało. Dzieło Twoje w myśli i czynach naszych żyć będzie niezłomnie. Dziś, kiedy Twej postaci spiżowej u steru spraw polskich zabrakło, kiedy nie będziemy się mogli zwracać do Ciebie po odpowiedź na dręczące pytania, jak składać tkaninę dziejów – dziś drogowskazem nam będzie słowo Twoje, że Polska musi być jednością, że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć (...)".



kpt. mgr Grzegorz Leśniewski

KOLEJNE POSTĘPOWANIE SPRAWDZAJĄCE

Warunkiem koniecznym dopuszczenia do pracy, z którą łączy się dostęp do informacji niejawnych, jest spełnienie podstawowych wymogów, zawartych w Ustawie o ochronie informacji niejawnych (DzU nr 11 z 22 stycznia 1999 r. poz. 95 z późniejszymi zmianami), zwieńczeniem których jest otrzymanie poświadczenia bezpieczeństwa oraz zaświadczenia o odbytym przeszkoleniu w zakresie ochrony informacji niejawnych[1] (art. 27 ust. 1).

Poniżej, w sposób skrótowy, przedstawiono procedurę związaną z prowadzeniem kolejnej, poszerzonej procedury postępowania sprawdzającego wobec osób, które ze względu na wykonywanie obowiązków służbowych będą upoważnione do dostępu do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową, oznaczonych klauzulą TAJNE.

Pełnomocnik ds. ochrony informacji niejawnych (pełnomocnik) wydaje ankietę bezpieczeństwa osobowego osobie ujętej w wykazie stanowisk i prac zleconych, z którymi wiąże się dostęp do informacji niejawnych.

Pełnomocnik przyjmuje wypełnioną ankietę bezpieczeństwa osobowego i dokonuje jej sprawdzenia pod względem poprawności wypełnienia oraz podpisuje ankietę.

W przypadku wystąpienia uchybień formalnych albo potrzeby uzupełnienia ankiety bezpieczeństwa osobowego pełnomocnik powoduje osobiste jej poprawienie przez osobę, której ankieta dotyczy. Wszelkie zmiany nanoszone w ankiecie bezpieczeństwa osobowego muszą być potwierdzone wpisaniem daty dokonanej zmiany (uzupełnienia) i złożeniem podpisu przez osobę składającą ankietę.

Pełnomocnik przedstawia ankietę bezpieczeństwa osobowego kierownikowi jednostki organizacyjnej, który po zapoznaniu się z nią i złożeniu podpisu występuje z wnioskiem do Wojskowych Służb Informacyjnych o podjęcie kolejnego postępowania sprawdzającego (art. 29).

W przedstawionej powyżej procedurze niezwykle ważne są dwa elementy. Pierwszy to przedstawienie pełnomocnikowi przez osobę sprawdzaną **własnoręcznie** wypełnionej ankiety (art. 37 ust. 3) i **wyrażenie zgody** na poddanie się trybowi procedury sprawdzającej (art. 31). Treść oświadczenia zgody zawarta jest na końcu ankiety bezpieczeństwa osobowego, po pkt. 33[2].

Drugim elementem jest konieczność udzielenia **wyczerpujących odpowiedzi** na wszystkie pytania (zgodnie z planowanym upoważnieniem do dostępu do informacji niejawnych) zawarte w ankiecie, w sposób **jednoznaczny, wykluczający jakiekolwiek wątpliwości**.

Przed wszczęciem kolejnego postępowania sprawdzającego zainteresowana osoba powinna wypełnić ankietę bezpieczeństwa osobowego zgodnie z załączoną do niej instrukcją. Niestety, dane zawarte w instrukcji nie w pełni odpowiadają tym, które są niezbędne do wszczęcia kolejnej procedury sprawdzającej.

I tak, zgodnie z postanowieniami pkt. 14 instrukcji *„przy ponownym postępowaniu sprawdzającym przeprowadzanym po upływie 5 lat w stosunku do osoby, która otrzymała poświadczenie bezpieczeństwa uprawniające do dostępu do informacji niejawnych oznaczonych klauzulą TAJNE – osoby te nie wypełniają punktu 1j”*.

Ograniczenie się, przy wypełnianiu pkt. 22 ankiety, tylko i wyłącznie do przedstawienia danych w nim zawartych i podpieranie się postanowieniami pkt 15. przedstawianej powyżej instrukcji może przynieść ten sam efekt.

Dlatego też proponuje się, by pkt 22 ankiety wypełniać zgodnie z przedstawionym poniżej wzorem/przykładem:

Czy kiedykolwiek był Pan(i) upoważniony(a) do dostępu do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową w Polsce lub w innym państwie?

Jeśli tak, proszę podać następujące dane:

Czytając przedstawione powyżej informacje nasuwa się pytanie: skąd biorą się te rozbieżności i dodatkowe wymagania?

Otóż decyzja nr 40/MON ministra obrony narodowej z dnia 9 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania postępowań sprawdzających, wydawania certyfikatów bezpieczeństwa NATO

Pełna nazwa i adres instytucji, w której był(a) Pan(i) dopuszczony(a) do takich informacji	*Państwo*	*Zakres i klauzula informacji niejawnych, do których był(a) Pan(i) dopuszczony(a)*	*Okres*	
			od	do
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ 00-910 WARSZAWA AL. GEN. CHRUŚCIELA 103	POLSKA	ŚCIŚLE TAJNE TAJNE POUFNE ZASTRZEŻONE* Numer poświadczenia 1234/A/B/1999	12.12.1999 r.	11.12.2004 r.

* – niepotrzebne skreślić

i UE oraz ich dokumentowania określa wzór wniosku (przedstawiony poniżej) przesyłanego przez kierownika jednostki organizacyjnej do Wojskowych Służb Informacyjnych (art. 38 ust. 1) wraz z ankietą bezpieczeństwa osobowego w celu wszczęcia kolejnego postępowania sprawdzającego. Jak widać, we wniosku tym należy podać nr PESEL oraz wynik prowadzonego wcześniej postępowania sprawdzającego, bez względu na to, czy dotyczyło ono dostępu do tajemnicy państwowej czy tajemnicy służbowej.

Niezmiernie ważnym elementem, podczas ubiegania się o kolejne poświadczenie bezpieczeństwa, jest terminowe złożenie ankiety bezpieczeństwa osobowego. Pomimo zawartego, w art. 42 ust. 2 ustawy, zapisu, że wszystkie czynności związane z prowadzonym przez Wojskowe Służby Informacyjne (w przypadku osób wykonujących zadania w resorcie obrony narodowej) postępowaniem sprawdzającym powinny być zakończone przed upływem 2 miesięcy, licząc od daty złożenia przedmiotowego wniosku wraz z prawidłowo wypełnioną ankietą, to art. 44 ust. 2 tej samej ustawy stanowi, że **wniosek o wszczęcie kolejnego postępowania sprawdzającego powinien zostać złożony co najmniej na 6 miesięcy przed upływem terminu ważności poświadczenia bezpieczeństwa**. Niedotrzymanie tego terminu może spowodować trudności w zakończeniu procedury sprawdzającej w nakazanym czasie i tym samym konieczność odsunięcia zainteresowanej osoby od dostępu do informacji niejawnych, co z kolei może negatywnie wpłynąć na wykonywanie przez taką osobę obowiązków służbowych.

Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych przewiduje również inną formę przeprowadzenia kolejnego postępowania sprawdzającego. Możliwość taką daje art. 45 ust. 1, który stanowi, że *„w przypadku gdy w odniesieniu do osoby, której wydano poświadczenie bezpieczeństwa, zostaną ujawnione nowe fakty wskazujące, że nie daje ona rękojmi zachowania tajemnicy, służby ochrony państwa lub pełnomocnik ochrony przeprowadzają kolejne postępowanie sprawdzające z pominięciem terminów, o których mowa w art. 44 ust. 1, i obowiązku wypełnienia nowej ankiety bezpieczeństwa osobowego przez osobę sprawdzaną”*. O wszczęciu kolejnego postępowania sprawdzającego, o którym mowa powyżej, bezwzględnie zawiadamia się kierownika jednostki organizacyjnej, który może ograniczyć lub wyłączyć dostęp do informacji niejawnych osobie objętej kolejnym postępowaniem sprawdzającym prowadzonym na podstawie art. 45.

Przestrzeganie przedstawionych powyżej ustaleń pozwoli bezproblemowo uzyskać kolejne poświadczenie bezpieczeństwa i zachować ciągłość dostępu do informacji niejawnych zgodnie z zajmowanym stanowiskiem służbowym.

Przypisy:

1. Zakres szkolenia z problematyki dotyczącej ochrony informacji niejawnych w odniesieniu do osób wykonujących zadania na korzyść resortu obrony narodowej określa decyzja nr 16/MON ministra obrony narodowej z dnia 25 stycznia 2001 r.

2. Oświadczam, że zgadzam się na przeprowadzenie wobec mnie postępowania sprawdzającego według przepisów ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (DzU nr 11, poz. 95) oraz stosownie do art. 7 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU nr 133, poz. 883); wyrażam zgodę na przetwarzanie, w rozumieniu art. 7 pkt 2 tej ustawy, moich danych osobowych zawartych w niniejszej ankiecie, z zastrzeżeniem ograniczeń wynikających w tym zakresie z wymienionej ustawy o ochronie informacji niejawnych.

3. Rękojmia zachowania tajemnicy – oznacza spełnienie ustawowych wymogów dla zapewnienia ochrony informacji niejawnych przed ich nieuprawnionym ujawnieniem, (art. 2 pkt 4, DzU nr 11 z 1999 r., poz. 95).

.....
(nazwa jednostki organizacyjnej)

.....
(miejscowość i data)

POUFNE
(po wypełnieniu)

Egz. pojedynczy

.....

.....
(nazwa organu realizującego postępowanie sprawdzające)

WNIOSEK

o wszczęcie postępowania sprawdzającego

Na podstawie art. 38 ust. 1 / art. 39 ust. 1* w związku z art. 44* ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 1999 r. Nr 11, poz. 95 z późniejszymi zmianami) wnoszę o wszczęcie postępowania sprawdzającego wobec:

.....
(stanowisko, stopień, imię i nazwisko, imię ojca)

.....
*(data i miejsce urodzenia, **PESEL**)*

Powód sprawdzenia**: .....

.....

Wynik wcześniejszego postępowania sprawdzającego***: .....

.....
(nr poświadczenia bezpieczeństwa, data ważności)

Załącznik: 1 – Ankieta bezpieczeństwa osobowego – Nr Pf - ..... – tylko adresat.

Stanowisko, stopień, imię i nazwisko
kierownika jednostki organizacyjnej.

.....
(data i podpis)

* niepotrzebne skreślić
** w odniesieniu do osób przewidzianych do wyznaczenia na stanowiska lub zlecenia prac związanych z dostępem do informacji niejawnych podać nazwę stanowiska lub rodzaj pracy
*** wypełnić jeżeli postępowanie takie było prowadzone

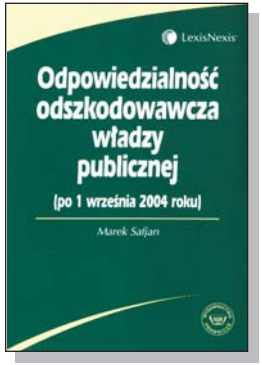
Z żałobnej karty

12.04.2005 r. zmarł w wieku 74 lat st. chor. w st. spocz. **Józef Miłosiński**, zasłużony żołnierz WP, aktywny działacz Związku byłych Żołnierzy Zawodowych Koła nr 55 przy AON. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

13.04.2005 r. zmarł w wieku 72 lat płk w st. spocz. dr **Stanisław Rutecki**, zasłużony żołnierz WP, oficer w Obronie Przeciwlotniczej oraz długoletni nauczyciel akademicki w ASG WP. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

26.06.2005 r. w wieku 73 lat zmarł st. chor. sztab. **Jan Tyc**, długoletni pracownik ASGWP i AON. Od 1994 r. pełnił funkcję kościelnego w parafii pw. św. o. Rafała Kalinowskiego.

Na Półce z Książkami



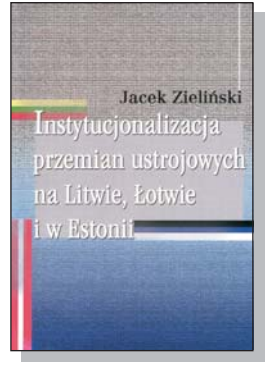
Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej: (po 1 września 2004 roku)

Marek Safian, Warszawa, Wydaw. Prawnicze LexisNexis 2004, s. 192 (sygn. bibl. 7634/II).

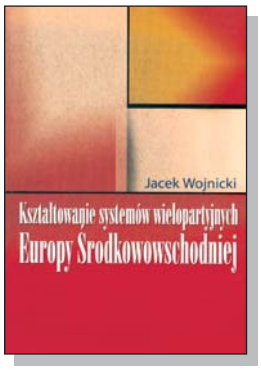
Publikacja przedstawia nową regulację podstaw odpowiedzialności władzy publicznej w kodeksie cywilnym, która weszła w życie z dniem 1 września 2004 r.

Instytucjonalizacja przemian ustrojowych na Litwie, Łotwie i w Estonii

Jacek Zieliński, Warszawa, Aspra-J 2004, s. 314 (sygn. bibl. 12738/III).



Celem pracy jest przedstawienie zagadnień związanych z rekonstrukcją i funkcjonowaniem instytucji ustrojowych Litwy, Łotwy i Estonii oraz z ich wieloaspektowymi uwarunkowaniami w okresie drugiej niepodległości.



Kształtowanie systemów wielopartyjnych Europy Środkowowschodniej

Jacek Wojnicki, Pułtusk, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora 2004, s. 241 (sygn. bibl. 7721/II)

W niniejszym opracowaniu omówiono proces budowy systemów partyjnych w krajach Europy Środkowowschodniej po 1989 roku przechodzących transformację ustrojową.



Zawód oficera Wojska Polskiego w toku transformacji: studium socjologiczne

Jan Maciejewski, Irena Wolska-Zogata, Wrocław, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego 2004, s. 89 (sygn. bibl. 12783/III)

W książce przedstawiono studium socjologiczne zawodowych oficerów WP oraz specyfikę ich zawodu w okresie zmian ustrojowych w Polsce i na świecie.



Demokracja, liberalizm, społeczeństwo obywatelskie: doktryna i myśl polityczna

Pod red. Wojciecha Kautego, Piotra Świercza, Katowice, Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego 2004, s. 558 (sygn. bibl. 12734/III)

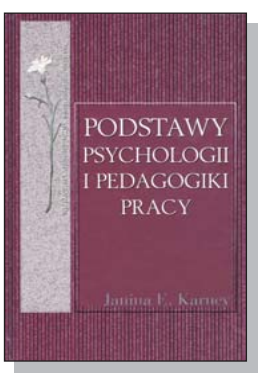
Przedstawione materiały są efektem pracy wielu autorów oraz próbą wypracowania dogłębnego, naukowego spojrzenia na całokształt najistotniejszych zagadnień określających oblicze współczesnej demokracji i jej przeobrażenia w skali całego globu.



Stanowisko Polski w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej

Ewa Gabara, Toruń, A. Marszałek 2004, s. 404 (sygn. bibl. 12461/III)

Monografia ukazuje historię największych międzynarodowych organizacji przestępczych ich wpływ i niebezpieczeństwo, jakie ze sobą niosą z perspektywy czasu. Przybliża główne międzynarodowe inicjatywy i regulacje prawnomiędzynarodowe podejmowane w walce z tą patologią.



Podstawy psychologii i pedagogiki pracy

Janina E. Karney, Pułtusk, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora 2004, s. 372 (sygn. bibl. 12360/III)

Książka jest próbą uporządkowania wiedzy o człowieku i jego pracy oraz wskazaniem uwarunkowań, od których zależą efekty działalności organizacji, a które tkwią w tym co specjaliści *nazywają potencjałem społecznym, zasobami ludzkimi.*



Obrona przeciwrakietowa Stanów Zjednoczonych i jej implikacje międzynarodowe

Marcin Kaczmarski, Toruń, A. Marszałek 2004, s. 105 (sygn. bibl. 7710/II)

Praca jest pogłębioną analizą obrony przeciwrakietowej, której nie można sprowadzić wyłącznie do kwestii czysto technicznych bądź wojskowych.

oprac. Biblioteka Główna AON

Wydział Wydawniczy
Akademii Obrony Narodowej

oferuje

- pełny zakres usług związanych z wykonaniem powierzonych prac poligraficznych
- przygotowanie projektów graficznych
- opracowanie redakcyjne
- profesjonalny skład komputerowy
- przygotowanie do druku
- druk offsetowy
- usługi introligatorskie
- uszlachetnianie druku

Wydział Wydawniczy AON
tel. (0-22) 681-40-55
fax (0-22) 681-37-52
e-mail: ipodemska@aon.edu.pl

AON Wydział Wydawniczy